

ANAMNESIS 109

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

ROK XXVII (2022) NR 2
MISTERIUM PASCHY

OKRES WIELKIEGO POSTU I WIELKANOCY

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

OD REDAKCJI

Eucharystyczna forma chrześcijańskiej egzystencji

W XIX wieku pojawiło się niebezpieczne zjawisko słabego oddziaływania liturgii na jakość chrześcijańskiego życia. Wierni – nie wszyscy – uczestniczyli w świętym zgromadzeniu, ale na co dzień żyli „po swojemu”. To była jedna z przyczyn powstania cennych inicjatyw, które stanowiły fundament ruchu odnowy liturgicznej. Inspiratorzy poszukiwali pomostu, który spowoduje, że udział w liturgii będzie dla człowieka duchową inspiracją do codziennego życia Ewangelią, i odwrotnie, że codzienne życie będzie czerpało swoją siłę z faktu uczestnictwa w zbawczych wydarzeniach uobecnianych w liturgii. Teologowie tego nurtu mieli świadomość, iż udział w liturgii eucharystycznej stanowi niezbędne źródło mocy Bożej, aby na co dzień prowadzić eucharystyczny styl życia. Do tej prawdy powrócił były papież Benedykt XVI: *uczestniczenie w celebracji liturgicznej, przyjmowanie w Komunii Ciała i Krwi Pańskiej jest równocześnie pogłębieniem naszej przynależności do Tego, który za nas umarł (por. 1 Kor 6, 19n; 7, 23). Rzeczywiście, kto karmi się Chrystusem, żyje dla Niego. /.../ Eucharystyczny wymiar chrześcijańskiej egzystencji jest bez wątpienia wymiarem kościelnym i wspólnotowym. Poprzez diecezje i parafie, które tworzą podstawowe struktury Kościoła na danym terytorium, każdy wierny może konkretnie doświadczyć swojej przynależności do Ciała Chrystusa (por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, n. 76)*. W kontekście tego wezwania oddajemy kolejny numer biuletynu *Anamnesis*.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajduje się List apostolski w formie Motu proprio *Antiquum ministerium* poświęcony ustanowieniu nowej posługi stałego katechisty. Ponadto, papież Franciszek doceniając istotny wkład Ojców Kościoła w procesie nauczania, przekazywania i obrony wiary, nadał św. Ireneuszowi z Lyonu tytuł doktora Kościoła.

Nauczanie papieża wyraża się także poprzez głoszenie słowa Bożego w formie zwyczajnej. Zamieszczone zostały dwie homilie traktujące o kwestiach liturgicznych. Można zapoznać się także z trzema katechezami, wygłaszanymi w czasie śródowych audiencji generalnych, poświęconymi modlitwie oraz rozważaniem na temat Eucharystii, które papież Franciszek wygłosił podczas niedzielnej modlitwy maryjnej.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera tekst Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów będący odpowiedzią (responsa ad dubia) na pytania pojawiające się po ukazaniu się Listu apostolskiego w formie Motu proprio *Traditionis custodes*. Jednocześnie Kongregacja opublikowała List do Przewodniczących Konferencji Biskupów na temat obrzędu posługi stałego katechisty, a także dekret zatwierdzający nowy obrzęd jego ustanowienia.

Na mocy dekretów tej samej dykasterii, wszystkie diecezje w Polsce mają możliwość obchodu liturgicznego wspomnienia bł. Stefana Wyszyńskiego, biskupa, a ponadto, archidiecezja katowicka uzyskała zezwolenie na obchód wspomnienia bł. Jana Franciszka Machy, prezbitera i męczennika.

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera materiał dotyczący posługi stałego lektoratu i akolitu dla osób nie będących kandydatami do święceń. Czytelnik ma okazję zaznajomić się ze stosownym oświadczeniem dotyczącym Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski (abp Stanisław Gądecki), a także z informacjami dotyczącymi tych posług (bp Piotr Greger).

Tematyka liturgii stała się przedmiotem nauczania homiletycznego kilku biskupów

(abp Stanisław Gądecki, abp Wiktor Skworc, bp Piotr Libera). W kontekście Motu proprio *Traditionis custodes* papieża Franciszka, na uwagę zasługuje Statut Duszpasterstwa Tradycji Łacińskiej Diecezji Elbląskiej (bp Jacek Jezierski). Ponadto, kilku biskupów diecezjalnych podjęło decyzję o ustanowieniu w diecezjach im powierzonych sanktuariów (abp Tadeusz Wojda, bp Andrzej Czaja, bp Kazimierz Gurda, bp Jan Kopiec).

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera artykuł autorstwa zmarłego w roku 2020 księdza profesora Ireneusza Pawlaka. Opracowanie podejmuje zagadnienie warstwy muzycznej współczesnej liturgii, w świetle nauczania soborowej Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium*.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajduje się materiał poświęcony postaci św. Ireneusza z Lyonu, któremu papież Franciszek nadał ceniony tytuł doktora Kościoła.

Dział INFORMACJE zawiera dane, które dotarły ze Stolicy Apostolskiej. Na uwagę zasługuje fakt, iż papież Franciszek potwierdził prawo Bractwa św. Piotra do sprawowania liturgii tradycyjnej. Zaś kardynał Leonardo Sandri, doceniając bogactwo całej liturgii, zaapelował o strzeżenie tradycji liturgicznej Kościołów Wschodu.

Z terenu Kościoła w Polsce można zapoznać się z treścią sprawozdania o ogólnopolskiej pielgrzymce muzyków kościelnych (Jasna Góra), a także dwóch sprawozdań dotyczących prac Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, które odbyły się w formie zdalnej.

Są także informacje dotyczące: księgi Mszału (Muzeum Wsi Radomskiej), konsekracji dziewicy i wdów (Bydgoszcz), przebiegu archidiecezjalnego Dnia Lektora i Psalterzysty (Poznań), posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej (diecezja radomska) oraz ciekawej inicjatywy (Duchowość dla Warszawy), gdzie tym podjęto refleksję na temat Eucharystii. W końcowej fazie tego działu znajduje się wykaz nowych publikacji poświęconych zagadnieniom liturgicznym. Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu bardzo dziękuję za pomoc – pomimo problemów zdrowotnych mocno ograniczających możliwość podejmowania intensywnej pracy – w gromadzeniu materiałów.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 2 marca 2022 roku, w Środę Popielcową

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

LIST APOSTOLSKI W FORMIE MOTU PROPRIO PAPIEŻA FRANCISZKA *ANTIQUUM MINISTERIUM* W KTÓRYM USTANAWIA POSŁUGĘ KATECHISTY

1. Posługa katechisty w Kościele jest bardzo starożytna. Teolodzy są zgodni, że o pierwszych katechistach jest mowa już na kartach Nowego Testamentu. Służba nauczania znajduje swoją pierwotną formę w „nauczycielach”, o których wspomina Apostoł, pisząc do wspólnoty w Koryncie: „I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” (1 Kor 12, 28-31).

Podobnie Łukasz rozpoczyna swoją Ewangelię zaświadczając: „Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono” (Łk 1, 3-4). Ewangelista wydaje się dobrze wiedzieć, że poprzez swoje pisma proponuje specyficzną formę nauczania, skutecznie dodającą sił i wytrwałości tym, którzy już otrzymali chrzest. Apostoł Paweł powraca na nowo do tego argumentu, kiedy poleca Galatom: „Ten, kto pobiera naukę, niech używa ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza” (Ga 6, 6). Jak można zauważyć, tekst dodaje pewien podstawowy szczegół: komunię życia jako charakterystykę owocności otrzymanej, prawdziwej katechezy.

2. Już od swoich początków wspólnota chrześcijańska doświadczała rozpowszechnionej formy posługi, która konkretyzowała się w służbie mężczyzn i kobiet, którzy to, posłuszni działaniu Ducha Świętego, poświęcili swoje życie dla budowania Kościoła. Charyzmaty, których Duch nigdy nie przestał udzielać ochrzczonym, przybierały w niektórych momentach widzialną i namacalną formę, ukierunkowaną na służbę wspólnocie chrześcijańskiej w jej wielorakich przejawach, tak iż została ona uznana jako diakonia nieodzowna dla wspólnoty. Apostoł Paweł autorytatywnie wyjaśnia to, gdy oświadcza: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12, 4-11).

Wewnątrz wielkiej tradycji charyzmatycznej Nowego Testamentu jest zatem możliwe rozpoznanie rzeczywistej obecności ochrzczonych, którzy sprawowali posługę przekazywania nauczania apostołów oraz ewangelistów w formie bardziej naturalnej, ciągłej oraz powiązanej z różnymi okolicznościami życia (por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, 8). Kościół zechciał uznać tę służbę, jako konkretny wyraz

osobistego charyzmatu, który w niemałym stopniu ułatwił spełnianie jego misji ewangelizacyjnej. Spojrzenie na życie pierwszych wspólnot chrześcijańskich, które zaangażowały się w głoszenie i rozwój Ewangelii, również dziś ponagla Kościół do rozeznania, jakie mogą być nowe wyrazy trwania w wierności Słowu Pana, by umożliwić dotarcie Jego Ewangelii do każdego stworzenia.

3. Cała historia ewangelizacji ostatnich dwóch tysięcy lat pokazuje w sposób ewidentny, jak bardzo była skuteczna misja katechistów. Biskupi, prezbiterzy oraz diakoni, razem z wieloma mężczyznami i kobietami konsekrowanymi, poświęcili swoje życie dla nauczania katechetycznego, aby wiara była prawdziwym wsparciem dla osobistej egzystencji każdej istoty ludzkiej. Inni jeszcze zgromadzili wokół siebie kolejnych braci i siostry, którzy dzieląc ten sam charyzmat, założyli zgromadzenia zakonne dla całkowitej służby na rzecz katechezy.

Nie można zapomnieć niezliczonej liczby świeckich, którzy wzięli bezpośredni udział w krzewieniu Ewangelii poprzez nauczanie katechetyczne. Mężczyźni i kobiety, autentyczni świadkowie świętości, ożywieni wielką wiarą, w niektórych przypadkach byli również założycielami Kościołów, składając nawet ofiarę ze swojego życia. Również w naszych czasach, wielu zdolnych i wytrwałych katechistów stoi na czele wspólnot w różnych regionach i wypełnia niezastąpioną misję przekazywania i pogłębiania wiary. Długi orszak katechistów błogosławionych, świętych i męczenników nazaczył misję Kościoła, z którą warto zapoznać się, ponieważ stanowi obfite źródło nie tylko dla katechezy, ale dla całej historii duchowości chrześcijańskiej.

4. Począwszy od Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II, Kościół odczuł z odnowioną świadomością wagę zaangażowania świeckich w dzieło ewangelizacyjne. Ojcowie soborowi potwierdzili wiele razy, jak bardzo jest konieczne, dla „plantatio Ecclesiae” i dla rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej, bezpośrednie zaangażowanie wiernych świeckich w różne formy działalności, w których może wyrazić się ich charyzmat. „Również godny pochwały jest ów zastęp tak bardzo zasłużony w dziele misyjnym, mianowicie zastęp katechistów, mężczyzn jak i niewiast, którzy pełni apostołskiego ducha, są dzięki swej wybitnej pracy szczególną i wręcz nieodzowną pomocą przy rozszerzaniu wiary i Kościoła. W naszych czasach, kiedy odczuwa się brak kapłanów do głoszenia Ewangelii tak licznym wiernym i do wykonywania posługi duszpasterskiej, urząd katechistów posiada szczególne znaczenie” (por. Sobór Watykański II, Dekret *Ad gentes*, 17).

Wraz z bogatym nauczaniem soborowym, konieczne trzeba odnieść się do stałego zainteresowania Papieży, Synodu Biskupów, Konferencji Biskupów oraz indywidualnych Pasterzy, którzy w ciągu tych dziesięcioleci w znaczącej mierze przyczynili się do odnowy katechezy. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, niedawne *Dyrektorium o katechizacji*, wraz z wieloma *Katechizmami* narodowymi, regionalnymi i diecezjalnymi, są wyrazem centralnego znaczenia dzieła katechetycznego, które stawia na pierwszym planie nauczanie oraz formację stałą wiernych.

5. Niczego nie odbierając misji właściwej Biskupowi, będącemu pierwszym katechistą swojej diecezji wraz z prezbiterium, które dzieli z nim tę samą troskę duszpasterską, jak i odpowiedzialności przypadającej rodzicom, a dotyczącej formacji chrześcijańskiej ich dzieci (por. KPK kan. 774 §2; KKKW kan. 618), konieczne jest uznanie obecności świeckich, którzy na mocy sakramentu chrztu czują się wezwani do współpracy w służbie katechetycznej (por. KPK kan. 225; KKKW kan. 401 i 406). Ta obecność staje się jeszcze

pilniejsza w naszych czasach z powodu odnowionej świadomości ewangelizacji w świecie współczesnym (por. Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 163-168) oraz dlatego, że współczesna kultura globalizacyjna ma znaczny wpływ (por. Encyklika *Fratelli tutti*, 100.138) i domaga się przez to autentycznego spotkania z młodymi pokoleniami, nie zapominając o potrzebie posiadania odpowiedniej metodologii i kreatywnych narzędzi, które umożliwiłyby głoszenie Ewangelii odpowiednio do transformacji misyjnej, jaką powziął Kościół. Wierność przeszłości i odpowiedzialność za teraźniejszość są nieodzownymi warunkami, aby Kościół mógł spełniać swoją misję w świecie.

Budzenie osobistego entuzjazmu każdego ochrzczonego i ożywianie świadomości bycia powołanym do wypełnienia własnej misji we wspólnocie, domaga się wsłuchiwania w głos Ducha, który nie pozostawia nas bez swojej płodnej obecności (por. KPK kan. 774 §1; KKKW kan. 617). Duch wzywa również dziś mężczyzn i kobiety, aby wyruszyli w drogę, wychodząc na spotkanie wielu, którzy oczekują na poznanie piękna, dobra oraz prawdy wiary chrześcijańskiej. Zadaniem Pasterzy jest wspieranie tej wędrówki i wzbogacanie życia wspólnoty chrześcijańskiej poprzez uznanie posług świeckich, zdolnych przyczynić się do przemiany społeczności dzięki „przenikaniu wartości chrześcijańskich do świata społecznego, politycznego i ekonomicznego” (*Evangelii gaudium*, 102).

6. Apostolat laikatu posiada bezdyskusyjny walor świecki. Wymaga on, by „szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen Gentium*, 31). Życie codzienne świeckich jest utkane z relacji i więzi rodzinnych oraz społecznych, które pozwalają zweryfikować, jak bardzo „powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi” (*Lumen Gentium*, 33). Dobrze jest pamiętać, że oprócz tego apostolatu, „ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii, wielce się trudząc w Panu” (*Lumen Gentium*, 33).

Tak szczególna funkcja, jak ta pełniona przez katechistę, ukonkretnia się pośród innych posług obecnych we wspólnocie chrześcijańskiej. Katechista jest bowiem powołany przede wszystkim po to, by wyrazić swoje kompetencje w posłudze duszpasterskiej przekazywania wiary, która rozwija się na różnych swych etapach: od pierwszego głoszenia, które wprowadza w *kerygmat*, przez nauczanie, które czyni świadomymi nowego życia w Chrystusie i przygotowuje w szczególności do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, aż po formację stałą, która pozwala każdemu ochrzczoneму być zawsze gotowym „do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei” (1 P 3, 15). Katechista jest zarazem świadkiem wiary, mistrzem i mistagogiem, towarzyszem i pedagogiem, który naucza w imieniu Kościoła. To tożsamość, która tylko poprzez modlitwę, studium oraz bezpośredni udział w życiu wspólnoty może rozwinąć się w odpowiedni sposób i z odpowiedzialnością (por. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechezie*, 113).

7. Z dalekowzrocznością św. Paweł VI opublikował List apostolski *Ministeria quaedam* z zamiarem nie tylko dostosowania do zmieniającego się momentu historycznego posługi lektora oraz akolity (zob. List apostolski *Spiritus Domini*), ale również by zachęcić Konferencje Biskupów, aby stały się one promotorami innych posług, wśród których znajduje się posługa katechisty: „Nic nie stoi na przeszkodzie, aby oprócz powszechnych urzędów Kościoła łacińskiego Konferencje Biskupie prosiły Stolicę Apostolską o utworzenie

innych, których ustanowienie we własnym regionie uważałyby ze szczególnych względów za konieczne lub bardzo pożyteczne. Do tych należą np. funkcje ostiariusza, egzorcysty i katechisty”. To samo ponaglące zaproszenie powróciło w Adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, kiedy to, prosząc o umiejętne odczytanie aktualnych potrzeb wspólnoty chrześcijańskiej, pozostającej w wiernej kontynuacji ze swoimi początkami, zachęcał do znalezienia nowych form posługiwania dla odnowionego duszpasterstwa: „Posługi tego rodzaju z pozoru wydają się czymś nowym, ale w rzeczywistości zgadzają się z dawnymi doświadczeniami Kościoła na przestrzeni jego długich dziejów – posługi takie, jak np. katechistów, [...] są jak najbardziej korzystne w zakładaniu Kościoła, ożywianiu go i powiększaniu, a także mogą sprawić, że będzie on bardziej promieniował wokoło i dotrze do tych, którzy stoją z daleka” (Św. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 73).

Nie można negować zatem, że „wzrosła świadomość tożsamości oraz misji świeckiego w Kościele. Dysponujemy licznym laikatem, choć niewystarczającym, z zakorzenionym poczuciem wspólnotowym i wielką wiernością zaangażowaniu w miłość, katechezę, celebrowanie wiary” (*Evangelii gaudium*, 102). Wynika stąd, że otrzymanie posługi świeckiej, takiej jak katechista, wyciska mocniejszy akcent na zaangażowaniu misyjnym, charakterystycznym dla każdego ochrzczonego, które musi realizować się jednakowoż w pełnej formie świeckiej, bez wpadania w jakikolwiek wyraz klerikalizacji.

8. Posługa katechisty posiada dużą wartość powołaniową, która domaga się należytego rozeznania przez Biskupa i podkreślenia przez ryt ustanowienia. Posługa ta jest bowiem stałą służbą na rzecz Kościoła lokalnego, według potrzeb duszpasterskich rozeznaczonych przez Ordynariusza miejsca, ale wykonywaną na sposób świecki, zgodnie z samą naturą tejże posługi. Dobrze jest, aby do ustanowionej posługi katechisty byli powoływani mężczyźni i kobiety o głębokiej wierze i dojrzałości ludzkiej, by brali czynny udział w życiu wspólnoty chrześcijańskiej, byli zdolni do przyjmowania innych, do szczodrości i życia w komunii braterskiej, by otrzymywali należną formację biblijną, teologiczną, duszpasterską i pedagogiczną, aby byli uważnymi głosicielami prawdy wiary oraz by mieli już wcześniejsze doświadczenie katechezy (por. Sobór Watykański II, Dekret *Christus Dominus*, 14; KPK kan. 231 §1; KKKW kan. 409 §1). Wymaga się, aby były to osoby wiernie współpracujące z prezbiterami oraz diakonami, dyspozycyjne do wykonywania posługi tam, gdzie jest to konieczne, i inspirowane przez prawdziwy zapal apostolski.

Dlatego też, po rozważeniu każdego aspektu, na mocy autorytetu apostolskiego

ustanawiam posługę świecką katechisty

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów opublikuje w najbliższym czasie ryt ustanowienia posługi świeckiej katechisty.

9. Zapraszam, zatem, Konferencje Biskupów do urzeczywistnienia posługi katechisty, ustalając konieczną ścieżkę formacyjną oraz kryteria normatywne wymagane do otrzymania tejże posługi, a także znajdując odpowiednie formy służby, jaką podejmą osoby powołane do jej pełnienia zgodnie z tym, co zostało wyrażone w niniejszym Liście apostolskim.

10. Synody Kościołów Wschodnich oraz Zgromadzenia Hierarchów będą mogły przyjąć to, co zostało tu ustanowione dla odpowiednich Kościołów *sui iuris*, na podstawie własnego prawa partykularnego.

11. Niech Pasterze nie przestają przyjmować zachęty Ojców Soborowych, którzy przypominali: „Wiedzą mianowicie pasterze, iż nie po to ustanowieni zostali przez Chrystusa,

aby całe zbawcze posłannictwo Kościoła w stosunku do świata wziąć na siebie samych, lecz że ich zaszczytnym zadaniem jest tak sprawować opiekę pasterską nad wiernymi i tak uznawać ich posługi oraz charyzmaty, żeby wszyscy oni pracowali zgodnie, każdy na swój sposób, dla wspólnego dzieła” (*Lumen Gentium*, 30). Rozeznanie darów, których Duch Święty nigdy nie skąpi swojemu Kościołowi, niech będzie dla nich należnym wsparciem tak, aby urzeczywistnić posługę katechisty dla wzrostu powierzonej im wspólnoty.

Zarządzam, aby to, co zostało postanowione w niniejszym Liście apostoelskim w formie Motu proprio, było przestrzegane w całości, bez względu na jakiegokolwiek argumenty przeciwnie, nawet gdyby były godne szczególnej wzmianki, oraz aby zostało ogłoszone poprzez opublikowanie w *L'Osservatore Romano*, wchodząc w życie tego samego dnia, a następnie, aby zostało opublikowane w oficjalnym periodyku *Acta Apostolicae Sedis*.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 10 maja 2021 roku, we wspomnienie Świętego Jana z Awili, prezbitera i doktora Kościoła, w dziewiątym roku mojego pontyfikatu.

Franciszek

**DECRETO DEL SANTO PADRE
PER IL CONFERIMENTO DEL TITOLO DI DOTTORE DELLA CHIESA
A SANT'IRENEO DI LIONE**

Sant'Ireneo di Lione, venuto dall'Oriente, ha esercitato il suo ministero episcopale in Occidente: egli è stato un ponte spirituale e teologico tra cristiani orientali e occidentali. Il suo nome, Ireneo, esprime quella pace che viene dal Signore e che riconcilia, reintegrando nell'unità. Per questi motivi, dopo aver avuto il parere della Congregazione delle Cause dei Santi, con la mia Autorità Apostolica lo

DICHIARO

Dottore della Chiesa con il titolo di *Doctor unitatis*.

La dottrina di così grande Maestro possa incoraggiare sempre più il cammino di tutti i discepoli del Signore verso la piena comunione.

Dal Vaticano, 21 gennaio 2022

FRANCESCO

**DEKRET OJCA ŚWIĘTEGO
O NADANIE TYTUŁU DOKTORA KOŚCIOŁA ŚW. IRENEUSZOWI Z LYONU**

Św. Ireneusz z Lyonu, pochodzący ze Wschodu, sprawował swoją posługę biskupią na Zachodzie: był duchowym i teologicznym pomostem między chrześcijanami Wschodu i Zachodu. Jego imię, Ireneusz, wyraża ten pokój, który pochodzi od Pana i który pojednuje, przywracając do jedności. Z tych powodów, po zasięgnięciu opinii Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, moją władzą apostoelską ogłaszam go doktorem Kościoła z tytułem

Doctor unitatis [doktorem jedności].

Niech nauczanie tak wielkiego Mistrza coraz bardziej zachęca wszystkich uczniów Pana do podążania ku pełnej komunii.

Watykan, 21 stycznia 2002 r.

FRANCISZEK

Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. ze święceniami biskupimi (Rzym, 17 października 2021 r.)

Bliskość biskupa wobec Boga, współbraci, kapłanów i ludu Bożego

Umiłowani Bracia i Synowie!

Rozważmy uważnie, do jak wielkiej odpowiedzialności kościelnej zostają powołani ci nasi bracia. Pan nasz Jezus Chrystus, posłany przez Ojca, aby odkupił ludzi, posłał z kolei na świat dwunastu apostołów, aby napełnieni mocą Ducha Świętego głosili Ewangelię wszystkim ludom i gromadzili je wokół jednego Pasterza, uświęcali i prowadzili do zbawienia.

Aby kontynuować z pokolenia na pokolenie tę posługę apostołską, Dwunastu dobierało sobie współpracowników i przekazywali im, przez nałożenie rąk, dar Ducha, otrzymany od Chrystusa, który udzielał pełni sakramentu święceń. W ten sposób przez nieprzerwaną sukcesję biskupów w żywej tradycji Kościoła zachowała się ta żywa posługa, ta pierwszorzędna posługa, a dzieło Zbawiciela trwa i rozwija się aż po nasze czasy. W biskupie, otoczonym przez swoich kapłanów, jest obecny pośród was sam Pan nasz, Jezus Chrystus, najwyższy Kapłan na wieki.

To Chrystus bowiem w posługiwaniu biskupa nadal głosi Ewangelię zbawienia i uświęca wierzących przez sakramenty wiary. To Chrystus w ojcostwie biskupa powiększa o nowe członki swoje Ciało, którym jest Kościół. To Chrystus w mądrości i roztropności biskupa prowadzi lud Boży w ziemskim pielgrzymowaniu do wiecznej szczęśliwości. Przyjmijcie zatem z radością i wdzięcznością tych naszych braci, których my, biskupi, przez nałożenie rąk dołączamy dzisiaj do kolegium biskupów.

Co do was, wybrani przez Pana, rozważcie to, że zostaliście wybrani spośród ludzi i dla ludzi, zostaliście ustanowieni - nie dla was, ale dla innych - w sprawach dotyczących Boga. «Biskupstwo» to w istocie nazwa posługi - nie ma prawdziwego biskupstwa bez służby - nie zaszczytu, jak tego chcieli uczniowie, jeden po prawej, drugi po lewej stronie, bowiem do biskupa należy bardziej służyć niż rządzić, zgodnie z przykazaniem Nauczyciela: «Największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa» (Łk 22, 26). Służyć. A przez tę służbę ustrzeżecie swoje powołanie i będziecie autentycznymi pasterzami w służeniu, nie w zaszczytach, we władzy, w potędze. Nie, służenie, zawsze trzeba służyć.

Głoście Słowo przy każdej okazji, w porę i nie w porę. Napominajcie, gańcie, nawołujcie z wszelką wielkodusznością i doktryną, kontynuujcie studia. A przez modlitwę i składanie ofiary za wasz lud czerpcie z pełni świętości Chrystusa wielorakie bogactwo Bożej łaski. Będziecie stróżami wiary, służby, miłości w Kościele, i dlatego musicie być *bliscy*. Pomyślcie, że *bliskość* jest najbardziej charakterystyczną cechą Boga. On sam mówi to do swojego ludu w Księdze Powtórzonego Prawa: «Któryż lud ma swoich bogów tak blisko,

jak ty masz Mnie?» (por. 4, 7). Bliskość z dwiema cechami, które jej towarzyszą - bliskość, będąca współczuciem i czułością. Proszę, nie zaniechajcie tej bliskości, zawsze zbliżajcie się do ludu, zawsze zbliżajcie się do Boga, zbliżajcie się do braci biskupów, zbliżajcie się do kapłanów. To są cztery bliskości biskupa. Biskup jest człowiekiem bliskim Boga w modlitwie. Niekiedy ktoś może powiedzieć: «Mam tak dużo do zrobienia, że nie mogę się modlić». Zatrzymaj się. Co mówi Piotr, kiedy apostołowie «wymyślili» diakonów? «A do nas - biskupów - należy modlitwa i głoszenie Słowa» (por. Dz 6, 4). Pierwszym zadaniem biskupa jest modlenie się - nie jak papuga - modlenie się sercem, modlenie się. «Nie mam czasu». Nie! Odejmij co innego, ale modlitwa jest pierwszym zadaniem biskupa. Bliskość względem Boga w modlitwie.

Następnie, druga bliskość, bliskość względem innych biskupów. «Nie, bo oni są z tamtej partii, ja jestem z tej partii.. ..». Bądźcie biskupami! Będą między wami dyskusje, ale jako braćmi, bliskimi. Nigdy nie wolno obmawiać braci biskupów, nigdy. Bliskość względem biskupów - to druga bliskość, względem episkopatu. Trzecia bliskość - bliskość wobec kapłanów. Proszę, nie zapominajcie, że kapłani są waszymi najbliższymi bliźniami. Jakże często słyszy się narzekania, jakiś kapłan mówi: «Dzwoniłem do biskupa, ale sekretarka powiedziała mi, że ma pełny harmonogram, że może za trzydzieści dni będzie mógł mnie przyjąć.. ..». To nie jest w porządku. Jeżeli dowiadujesz się, że dzwonił do ciebie kapłan, oddzwon do niego tego samego dnia albo dzień później. Dzięki temu będzie on wiedział, że ma ojca. Bliskość względem kapłanów, a jeżeli nie przychodzi, idź do nich - blisko.

I czwarta bliskość - bliskość względem świętego wiernego ludu Bożego. To, co Paweł powiedział do Tymoteusza: «Pamiętaj o twojej mamie, twojej babci.. ..» (por. 2 Tm 1, 5). Nie zapominaj, że zostałeś «wzięty spośród stada», nie z elity, która studiowała, ma liczne tytuły i przyszło być biskupem. Nie, spośród stada. Proszę, nie zapominajcie o tych czterech bliskościach - bliskość względem Boga w modlitwie, bliskość względem biskupów w episkopacie, bliskość względem kapłanów i bliskość względem owczarni. Oby Pan pozwalał wam wzrastać na tej drodze bliskości, wtedy będziecie lepiej naśladować Pana, bo On zawsze był blisko i zawsze jest blisko nas, a przez swoją bliskość, która jest bliskością miłosierną i czułą, prowadzi nas naprzód. I niech was ma w swojej opiece Matka Boża.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 11(437), s. 16-17.

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w 2. niedzielę adwentu (Ateny, 5 grudnia 2021 r.)

W dzisiejszą II. niedzielę adwentu słowo Boże przedstawia nam postać św. Jana Chrzciciela. Ewangelia podkreśla dwa aspekty: miejsce, w którym przebywa, czyli pustynię, oraz treść jego orędzia, czyli nawrócenie. Pustynia i nawrócenie: na to nalega dzisiejsza Ewangelia, a ów wielki nacisk uzmysławia nam, że te słowa bezpośrednio nas dotyczą. Przyjmijmy obydwie z nich.

Pustynia. Św. Łukasz ewangelista przedstawia to miejsce w sposób szczególny. Mówi w istocie o uroczystych okolicznościach i o wielkich osobistościach tamtych czasów: wspomina piętnasty rok panowania cesarza Tyberiusza Cezara, namiestnika Poncjusza Piłata, króla Heroda i innych „przywódców politycznych” tamtych czasów; następnie

wspomina o przywódcach religijnych, Annaszu i Kajfaszu, którzy byli w świątyni jerozolimskiej (por. Łk 3, 1-2). W tym momencie oświadcza: „skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni” (Łk 3, 2). Ale jakże to? Oczekiwalibyśmy, że słowo Boże zostanie skierowane do jednego z tych wielkich ludzi, których właśnie wymieniliśmy. Ale nie. Z wersetów Ewangelii wyłania się subtelna ironia: z wyższych sfer, gdzie przebywają dzierżący władzę, przenosimy się nieoczekiwanie na pustynię, do człowieka nieznanego i samotnego. Bóg zaskakuje, zaskakujące są Jego wybory: nie mieszczą się w ludzkich oczekiwaniach, nie idą za potęgą i wielkością, które człowiek zwykle z Nim kojarzy. Pan ma szczególne upodobanie w małości i pokorze. Nie zaczyna odkupienia od Jerozolimy, Aten lub Rzymu, ale na pustyni. Ta paradoksalna strategia przekazuje nam bardzo piękne przesłanie: posiadanie władzy, bycie człowiekiem kultury i sławy nie jest gwarancją podobania się Bogu. Wręcz przeciwnie, może to doprowadzić do tego, że ktoś stanie się arogancki i odrzuci Boga. Trzeba być natomiast ubogim wewnątrz, tak jak uboga jest pustynia.

Pozostańmy przy paradoksie pustyni. Poprzedzający przyście Chrystusa przygotowuje je w tym niedostępnym i niegościnnym miejscu, pełnym niebezpieczeństw. A przecież, jeśli ktoś chce wygłosić ważne oświadczenie, zazwyczaj udaje się w piękne miejsca, gdzie jest dużo ludzi, gdzie byłby widzialny. Natomiast Jan przepowiada na pustyni. Właśnie tam, na miejscu bezwodnym, na tej pustej przestrzeni, która rozciąga się jak okiem sięgnąć i gdzie prawie nie ma życia, objawia się chwała Pana, który – jak przepowiada Pismo (por. Iz 40, 3-4) – zamienia pustynię w jezioro, ziemię jałową w źródła wody (por. Iz 41, 18). Oto kolejne przesłanie dodające otuchy: Bóg, dziś, tak jak i niegdyś, kieruje swój wzrok tam, gdzie panuje smutek i samotność. Możemy tego doświadczyć w życiu: często nie udaje się Jemu dotrzeć do nas, gdy otaczają nas aplauzy i myślimy jedynie o sobie. Za to udaje Mu się to zwłaszcza w godzinach próby. Przychodzi do nas w sytuacjach trudnych, w naszych pustkach, które pozostawiają dla Niego miejsce w naszych życiowych pustyniach. Tam przychodzi do nas Pan.

Drodzy bracia i siostry, w życiu człowieka i narodu nie brakuje momentów, w których mamy wrażenie przebywania na pustyni. I właśnie tam uobecnia się Pan, który często nie jest przyjmowany przez tego, kto czuje, że odniósł sukces, ale przez tego, kto czuje, że zawiódł. I przychodzi ze słowami bliskości, współczucia i czułości: „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię, jeszcze i wspomagam” (w. 10). Przepowiadając na pustyni, Jan zapewnia nas, że Pan przychodzi, aby nas wyzwolić i dać nam życie na nowo w sytuacjach, które wydają się beznadziejne, bez wyjścia: tam przychodzi. Nie ma więc miejsca, którego Bóg nie chciałby nawiedzić. A dzisiaj możemy jedynie odczuwać radość, widząc, że wybrał pustynię, aby dotrzeć do nas w naszej małości, którą miłuje i w naszej bezowocności, którą pragnie ożywić! A zatem, drodzy przyjaciele, nie lękajcie się małości, ponieważ kwestią nie jest bycie małymi i nielicznymi, ale otwarcie się na Boga i na innych. Nie bójcie się też bycia bezowocnymi, bowiem nie boi się tego Bóg, który przychodzi, aby spotkać się z nami w tym doświadczeniu!

Przejdźmy do drugiego aspektu – nawrócenia. Jan Chrzciciel głosił je nieustannie i żarliwie (por. Łk 3, 7). To też jest „niewygodny” temat. Podobnie, jak pustynia nie jest pierwszym miejscem, do którego chcielibyśmy się udać, tak zaproszenie do nawrócenia z pewnością nie jest pierwszą propozycją, którą chcielibyśmy usłyszeć. Mówienie o nawróceniu może wywoływać smutek. Wydaje się, że trudno je pogodzić z Ewangelią radości. Ale dzieje się tak, gdy nawrócenie sprowadza się do wysiłku moralnego, jak

gdyby było ono jedynie owocem naszego własnego trudu. Problem leży właśnie w opieraniu wszystkiego na własnych siłach. Tak nie można. Tu też czai się duchowy smutek i frustracja: chcielibyśmy się nawrócić, być lepsi, przewyciężyć nasze braki, zmienić się, ale czujemy, że nie jesteśmy do tego w pełni zdolni i mimo dobrej woli zawsze upadamy. Doświadczamy tego, co przeżywał Paweł, który właśnie z tych terenów pisał: „we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę” (Rz 7, 18-19). Jeśli więc sami z siebie nie jesteśmy w stanie czynić dobra, którego byśmy pragnęli, co znaczy, że musimy się nawrócić?

W zrozumieniu tego może nam pomóc wasz piękny język, greka, z etymologią ewangelicznego czasownika *nawracać*, *metanoéin*. Składa się z przyimka *metá*, który tutaj oznacza poza, i czasownika *noéin*, który oznacza myśleć. Nawrócenie oznacza więc myślenie poza, to znaczy wykraczanie poza zwykły sposób myślenia, poza nasze zwykłe schematy myślowe. Mam na myśli właśnie te schematy, które sprowadzają wszystko do naszego ego, do naszego dążenia do samowystarczalności. Albo odnoszą się do tych, którzy są zamknięci w paraliżujących rygorystyce i lęku, w pokusie tego, że „zawsze tak było”, dlaczego coś zmieniać?, w przekonaniu, że pustynie życia są miejscami śmierci, a nie obecności Boga. Wzywając nas do nawrócenia, Jan zaprasza, abyśmy poszli dalej i nie zatrzymywali się w tym miejscu; abyśmy wyszli poza to, co podpowiada nam instynkt i co wizualizują nasze myśli, ponieważ rzeczywistość jest większa: jest większa od naszych instynktów, od naszych myśli. Rzeczywistością jest to, że Bóg jest większy. Zatem nawrócenie oznacza niesłuchanie tego, co niszczy nadzieję, tych, którzy mówią, że nic w życiu się nie zmieni – pesymiści będący zawsze. To odrzucenie przekonania, że jesteśmy skazani na pogrążanie się w ruchomych piaskach przeciętności. To niepoddawanie się uporom wewnętrznym, które pojawiają się zwłaszcza w chwilach próby, aby nas zniechęcić i powiedzieć nam, że nie mamy rady, że wszystko idzie źle i że stanie się świętymi nie jest dla nas. Nie jest to prawdą, ponieważ jest Bóg. Musimy Jemu zaufać, bo On jest naszym poza, jest naszą siłą. Wszystko się zmienia, gdy dajemy Jemu pierwsze miejsce.

Oto nawrócenie: Panu wystarczają nasze otwarte drzwi, aby wejść i czynić cuda, tak jak wystarczyła pustynia i słowa Jana, aby mógł przyjść na świat. I więcej nie żąda. Prośmy o łaskę wiary, że z Bogiem wszystko się zmienia, że On leczy nasze lęki, leczy nasze rany, przemienia miejsca suche w źródła wody. Prośmy o łaskę nadziei. Bo to właśnie nadzieja ożywia wiarę i rozpala miłość. Bo to właśnie nadziei spragnione są dziś pustynie świata. I gdy to spotkanie odnawia nas w nadziei i radości Jezusa, a ja cieszę się przebywając z wami, prośmy naszą Matkę Najświętszą, aby pomogła nam być, tak jak Ona, świadkami nadziei, siewcami radości wokół nas – nadzieja, bracia i siostry nie zawodzi, nigdy nie zawodzi. Nie tylko wtedy, gdy jesteśmy szczęśliwi i przebywamy razem, ale każdego dnia, na pustyniach, które zamieszkujemy. To tam bowiem, dzięki łasce Bożej, nasze życie jest wezwane do nawrócenia. Tam, na wielu pustyniach naszych wewnątrz lub środowiska, życie jest powołane do rozkwitu. Niech Pan da nam łaskę i odwagę do przyjęcia tej prawdy.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 2 czerwca 2021 r.)

Jezus wzorem i duszą każdej modlitwy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelie ukazują nam, jak fundamentalne znaczenie miała modlitwa w relacji Jezusa z Jego uczniami. Jest to widoczne już przy wyborze tych, którzy później staną się apostołami. Łukasz umieszcza ich wybór w konkretnym kontekście modlitwy i mówi: «W tym czasie Jezus wyszedł na górę, *aby się modlić*, i całą noc trwał *na modlitwie do Boga*. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami» (6, 12-13). Jezus wybiera ich po nocy spędzonej na modlitwie. Wydaje się, że nie ma innego kryterium w tym wyborze poza modlitwą, dialogiem Jezusa z Ojcem. Sądząc po tym, jak później zachowują się ci ludzie, mogłoby się wydawać, że nie był to najlepszy wybór, bowiem wszyscy uciekli, zostawili Go samego przed męką; jednak właśnie to, a zwłaszcza obecność Judasza, przyszłego zdrajcy, świadczy o tym, że te imiona były zapisane w planie Boga.

W życiu Jezusa nieustannie powraca modlitwa za Jego przyjaciół. Apostołowie nieraz stają się dla Niego powodem zmartwienia, lecz Jezus, tak jak przyjął ich od Ojca, po modlitwie, tak nosi ich w swoim sercu, nawet z ich błędami, nawet z ich upadkami. W tym wszystkim odkrywamy, że Jezus był nauczycielem i przyjacielem, zawsze gotowym cierpliwie czekać na nawrócenie ucznia. Najwyższym szczytem tego cierpliwego oczekiwania jest «tkanina» miłości, którą Jezus utkał wokół Piotra. W czasie Ostatniej Wieczerzy mówi do niego: «Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja *prosiłem* za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci» (Łk 22, 31-32). Robi wrażenie w momentach uchybienia świadomość, że w takiej chwili miłość Jezusa nie ustaje. - «Ale, ojczu, skoro jestem grzesznikiem z grzechami śmiertelnymi, to czy jest miłość Jezusa? - Tak. - I Jezus nadal modli się za mnie? - Tak. - A jeśli uczyniłem najgorsze rzeczy i popełniłem wiele grzechów, czy Jezus nadal mnie kocha? - Tak». Miłość i modlitwa Jezusa za każdego z nas nie ustają, a wręcz stają się bardziej intensywne, i my jesteśmy w centrum Jego modlitwy! O tym powinniśmy zawsze pamiętać: Jezus modli się za mnie, modli się teraz przed Ojcem i pokazuje Mu rany, które zabrał ze sobą, żeby pokazać Ojcu cenę naszego zbawienia, to jest miłość, jaką do nas żywi. A w tej chwili niech każdy z nas pomyśli - czy w tym momencie Jezus modli się za mnie? Tak. Powinniśmy mieć tę wielką pewność.

Modlitwa Jezusa powraca dokładnie w kluczowym momencie Jego drogi, w chwili weryfikacji wiary uczniów. Posłuchajmy znów ewangelisty Łukasza: «Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: *„Za kogo uważają Mnie tłumy?”* Oni odpowiedzieli: *„Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”*. Zapytał ich: *„A wy za kogo Mnie uważacie?”* Piotr odpowiedział w imieniu wszystkich: *„Za Mesjasza Bożego”*. Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili» (por. Łk 9, 18-21). Wielkie przełomy w misji Jezusa zawsze poprzedza modlitwa, ale nie taka sobie, *en passant*, lecz modlitwa usilna, długotrwała. W takich chwilach zawsze jest modlitwa. Ten sprawdzian wiary wydaje się metą, tymczasem jest to dla uczniów nowy punkt wyjścia, bowiem od

tamtej pory i później Jezus jakby przybrał wyższy ton w swojej misji, mówiąc im otwarcie o swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu.

W tej perspektywie, która instynktownie budzi odrazę, zarówno u uczniów, jak i w nas, którzy czytamy Ewangelię, modlitwa jest jedynym źródłem światła i siły. Za każdym razem, kiedy droga zaczyna piąć się pod górę, trzeba modlić się usilnie.

I rzeczywiście, po tym, jak zapowiedział uczniom, co Go czeka w Jerozolimie, następuje wydarzenie przemienienia. Jezus «wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, *aby się modlić*. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jerozolimie» (Łk 9, 28-31), czyli męce. Zatem to antycypowane objawienie chwały Jezusa dokonało się w czasie modlitwy, kiedy Syn był zanurzony w komunii z Ojcem i całkowicie zgadzał się na Jego wolę miłości, na Jego plan zbawienia. I z tamtej modlitwy wyłania się jasne słowo do trzech uczniów, którzy w tym uczestniczyli: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» (9, 35). Z modlitwy płynie zachęta, żeby słuchać Jezusa, zawsze z modlitwy.

Z tej szybkiej podróży przez Ewangelię wnioskujemy, że Jezus nie tylko chce, żebyśmy się modlili, tak jak On się modli, ale zapewnia nas, że nawet gdyby nasze próby modlitwy były całkowicie daremne i nieskuteczne, zawsze możemy liczyć na Jego modlitwę. Powinniśmy być tego świadomi: Jezus modli się za mnie. Kiedyś pewien zacny biskup opowiedział mi, że w bardzo złej chwili swojego życia i wielkiej próby, w chwili ciemności, spojrzął w górę w Bazylicę i zobaczył zapisane to zdanie: «Piotrze, Ja będę się modlił za ciebie». I to dało mu siłę i pokrzepienie. A tak dzieje się za każdym razem, kiedy każdy z nas wie, że Jezus modli się za niego. Jezus modli się za nas. W tej chwili, w tym momencie. Wykonujcie to ćwiczenie pamięci, polegające na powtarzaniu tego. Kiedy występują jakieś trudności, kiedy jesteście na orbicie rozproszeń, Jezus modli się za mnie. Ale czy to prawda, ojcze? Prawda, On sam to powiedział. Nie zapominajmy, że tym, co wspiera każdego z nas w życiu, jest modlitwa Jezusa za każdego z nas, z imieniem, nazwiskiem, przed Ojcem, z pokazywaniem Mu ran, które są ceną naszego zbawienia.

Nawet gdyby nasze modlitwy były tylko bełkotem, gdyby były zagrożone przez chwilną wiarę, nie powinniśmy nigdy przestawać Mu ufać; ja nie umiem się modlić, ale On modli się za mnie. Wspierane modlitwą Jezusa, nasze nieśmiałe modlitwy opierają się na skrzydłach orła i wznoszą aż do nieba. Nie zapominajcie, Jezus modli się za mnie. - Czy teraz? - Teraz. W chwili próby, w chwili grzechu, również w takiej chwili Jezus z wielką miłością modli się za mnie.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 7(434), s. 22-23.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 9 czerwca 2021 r.)

Wytrwać w miłości

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tej przedostatniej katechezie na temat modlitwy mówimy o wytrwałości w modli-

twie. Jest to zaproszenie, a nawet polecenie, płynące z Pisma Świętego. Droga duchowa pielgrzymy rosyjskiego [z książki *Opowieści pielgrzymy*] zaczyna się, gdy natrafia on na słowa św. Pawła z Pierwszego Listu do Tesaloniczan: «Nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie» (5, 17-18). Słowa Apostoła poruszają tego człowieka i zastanawia się on, jak to możliwe, aby modlić się nieustannie, skoro nasze życie jest podzielone na wiele różnych momentów, które nie zawsze umożliwiają skupienie. Od tego pytania rozpoczyna swoje poszukiwania, które doprowadzą go do odkrycia tego, co nazywa się modlitwą serca. Polega ona na powtarzaniu z wiarą: «Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną, grzesznikiem!». To prosta modlitwa, ale bardzo piękna. Modlitwa, która stopniowo dostosowuje się do rytmu oddechu i rozciąga się na cały dzień. Oddech bowiem nigdy nie ustaje, nawet wtedy, gdy śpimy. Modlitwa zaś jest oddechem życia.

Jak zatem jest to możliwe, aby zawsze utrzymywać stan modlitwy? Katechizm przedstawia nam piękne cytaty, zaczerpnięte z historii duchowości, które podkreślają potrzebę nieustannej modlitwy, będącej podstawą życia chrześcijańskiego. Przytoczę niektóre z nich.

Mnich Ewagriusz z Pontu stwierdza: «Nie zostało nam nakazane nieustannie pracować, czuwać, prosić - nie, to nie zostało nam nakazane - natomiast prawem jest dla nas modlitwa nieustanna» (n. 2742). Serce modlące się. Jest więc w życiu chrześcijańskim żarliwość, której nigdy nie może zabraknąć. To trochę jak ów święty ogień, którego strzeżono w starożytnych świątyniach, płonący bez przerwy, a zadaniem kapłanów było podsycanie go. Otóż musi być także w nas święty ogień, który płonie nieustannie i którego nic nie może zgasić. A nie jest to łatwe, ale tak musi być.

Św. Jan Chryzostom, inny pasterz wrażliwy na konkretne życie, głosił: «Można modlić się często i gorąco. Nawet na targu czy w czasie samotnej przechadzki, siedząc w swoim sklepiku czy też kupując lub sprzedając, a nawet przy gotowaniu» (n. 2743). Drobne modlitwy: «Panie, zmiłuj się nami», «Panie, pomóż mi». Modlitwa jest więc rodzajem pięciolinii, na której umieszczamy melodię naszego życia. Nie stoi ona w sprzeczności z codzienną pracą, nie przeczy wielu drobnym obowiązkom i spotkaniom, raczej jest miejscem, gdzie każde działanie odnajduje swój sens, swój powód, swój pokój.

Oczywiście, wprowadzenie w życie tych zasad nie jest łatwe. Tata i mama, pochłonięci przez tysiąc obowiązków, mogą odczuwać nostalgię za okresem życia, w którym łatwo było znaleźć czas i miejsce na modlitwę. Potem dzieci, praca, sprawy rodzinne, rodzice, którzy się starzeją... Ma się wrażenie, że nigdy nie podoła się wszystkim. Dobrze jest wtedy pomyśleć, że Bóg, nasz Ojciec, który musi zajmować się całym wszechświatem, zawsze pamięta o każdym z nas. Dlatego i my powinniśmy zawsze o Nim pamiętać!

Możemy też przypomnieć, że w monastycyzmie chrześcijańskim praca zawsze cieszyła się wielkim szacunkiem, nie tylko ze względu na moralny obowiązek dbania o siebie i o innych, ale także ze względu na swego rodzaju równowagę, równowagę wewnętrzną - dla człowieka niebezpieczne jest kultywowanie zainteresowań tak bardzo abstrakcyjnych, że traci się kontakt z rzeczywistością. Praca pomaga nam pozostawać w kontakcie z rzeczywistością. Złożone ręce mnicha mają odciski, podobnie jak tych, którzy trzymają łopatę i motykę. Kiedy w Ewangelii według św. Łukasza (por. 10, 38-42) Jezus mówi świętej Marcie, że jedyną naprawdę niezbędną rzeczą jest słuchanie Boga, w żadnym wypadku nie zamierza pogardzać licznymi posługami, które wypełniała ona z wielkim zaangażowaniem.

W człowieku wszystko jest «podwójne», nasze ciało jest symetryczne, mamy dwie ręce, dwoje oczu, dwie dłonie... Tak samo praca i modlitwa uzupełniają się nawzajem. Modlitwa - która jest «tchnieniem» wszystkiego pozostaje jakby życiodajnym tłem pracy,

nawet w chwilach, gdy nie jest wyraźna. Jest rzeczą nieludzką być tak bardzo pochłoniętym pracą, by nie znajdować już czasu na modlitwę.

Jednocześnie nie jest zdrowa modlitwa, która byłaby wyobcowana z życia. Modlitwa, która wyobcowuje nas z konkretnego życia, staje się spirytualizmem albo, gorzej, rytualizmem. Pamiętajmy, że Jezus, po ukazaniu uczniom swojej chwały na górze Tabor, nie chciał przedłużyć tego momentu uniesienia, ale zszedł z nimi z góry i kontynuował codzienną wędrówkę. To doświadczenie musiało bowiem pozostać w sercach jako światło i siła ich wiary, a także światło i moc na dni, które miały nadejść niebawem - dni męki. W ten sposób czas poświęcony na przebywanie z Bogiem ożywia wiarę, która pomaga nam w konkretnym życiu, a z kolei wiara nieustannie karmi modlitwę. W tym zamkniętym obiegu między wiarą, życiem i modlitwą pozostaje zapalony ów ogień chrześcijańskiej miłości, której Bóg oczekuje od nas.

I powtórzmy prostą modlitwę, którą bardzo pięknie jest powtarzać w ciągu dnia. Wszyscy razem: «Panie Jezu, Synu Boży, ulituj się nade mną, grzesznikiem».

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 7(434), s. 24-25.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 16 czerwca 2021 r.)

Modlitwa paschalna Jezusa za nas

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tym cyklu katechez wielokrotnie przypominaliśmy, że modlitwa była jedną z najbardziej widocznych cech życia Jezusa - Jezus modlił się, i to modlił bardzo dużo. W czasie swojej misji Jezus zagłębia się w modlitwie, bowiem rozmowa z Ojcem jest płonącym jądrem całej Jego egzystencji.

Ewangelie zaświadczały o tym, że modlitwa Jezusa stała się jeszcze bardziej intensywna i głęboka w godzinie Jego męki i śmierci. Te kulminacyjne wydarzenia z Jego życia stanowią sedno chrześcijańskiego głoszenia - tamte ostatnie godziny, które Jezus przeżywał w Jerozolimie, są sercem Ewangelii nie tylko dlatego, że tej narracji ewangelistów poświęcają proporcjonalnie więcej miejsca, ale również dlatego, że wydarzenie, jakim była śmierć i zmartwychwstanie niczym błyskawica - rzuca światło na całe pozostałe dzieje Jezusa. Nie był On filantropem, zajmującym się cierpieniami i chorobami ludzkimi - był i jest czymś znacznie więcej. W Nim jest nie tylko dobroć - jest coś o wiele więcej, jest zbawienie, i to nie zbawienie sporadyczne - to, które mnie wybawia od jakiejś choroby albo chwili przynębnienia - ale zbawienie całkowite, zbawienie mesjańskie, to, które daje nadzieję na ostateczne zwycięstwo życia nad śmiercią.

Tak więc w dniach Jego ostatniej Paschy spotykamy Jezusa całkowicie pogrążonego w modlitwie.

Modli się On w sposób dramatyczny w ogrodzie Getsemani - słyszeliśmy o tym - ogarnięty śmiertelną trwogą. A jednak właśnie w takiej chwili Jezus zwraca się do Boga, wzywając Go «*Abba*», Tato (por. Mk 14, 36). To aramejskie słowo - był to język Jezusa - wyraża zażyłość, wyraża zaufanie. Właśnie kiedy czuje, że wokół Niego gęstnieją ciemności,

Jezus przenika je tym małym słowem - *Abba*, Tato.

Jezus modli się także na krzyżu, niezrozumiale otoczony milczeniem Boga. A jednak na Jego ustach raz jeszcze pojawia się słowo «Ojciec». To jest modlitwa najbardziej zuchwała, bowiem na krzyżu Jezus jest orędownikiem absolutnym - modli się za innych, modli się za wszystkich, również za tych, którzy Go skazują, podczas gdy nikt, z wyjątkiem nędznego złoczyńcy, nie opowiada się po Jego stronie. Wszyscy byli przeciwko Niemu albo obojętni, tylko tamten złoczyńca uznaje władzę. «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 34). W pełni dramatu, w okrutnym cierpieniu duszy i ciała Jezus modli się słowami Psalmów; z biedakami świata, zwłaszcza z tymi zapomnianymi przez wszystkich, wypowiada tragiczne słowa z Psalmu 22: «Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?» (w. 2) - On odczuwał opuszczenie i się modlił. Na krzyżu dopełnia się dar Ojca, który ofiaruje miłość, to znaczy dokonuje się nasze zbawienie. A także raz wzywa Go: «Boże mój», «Ojcze, w twoje ręce powierzam ducha mego», tak więc wszystko, wszystko jest modlitwą w czasie trzech godzin krzyża.

Jezus modli się zatem w decydujących godzinach męki i śmierci. A w zmartwychwstaniu Ojciec wysłucha modlitwy. Modlitwa Jezusa jest intensywna, modlitwa Jezusa jest wyjątkowa i staje się także wzorem naszej modlitwy. Jezus modlił się za wszystkich, modlił się także za mnie, za każdego z was. Każdy z nas może powiedzieć: «Jezus na krzyżu modlił się za mnie». Modlił się. Jezus może powiedzieć do każdego z nas: «Modliłem się za ciebie w czasie Ostatniej Wieczerzy i na drzewie krzyża». Nawet pośród najboleśniejszych naszych cierpień nigdy nie jesteśmy sami. Jest z nami modlitwa Jezusa. «A teraz, ojcie, my tutaj, którzy tego słuchamy - czy Jezus modli się nas?». Tak, wciąż się modli, żeby Jego słowo pomagało nam iść naprzód. Ale trzeba się modlić i pamiętać, że On modli się za nas.

A to wydaje mi się najwspanialszą rzeczą, o której trzeba pamiętać. To jest ostatnia katecheza z tego cyklu poświęconego modlitwie - trzeba pamiętać o łasce, że my nie tylko się modlimy, ale że, by tak się wyrazić, byliśmy «omadłani», już zostaliśmy przyjęci do rozmowy Jezusa z Ojcem, do wspólnoty Ducha Świętego. Jezus modli się za mnie - każdy z nas może to wziąć sobie do serca - nie należy o tym zapominać. Także w chwilach najgorszych. Już zostaliśmy przyjęci do rozmowy Jezusa z Ojcem we wspólnocie Ducha Świętego. Byliśmy upragnieni w Chrystusie Jezusie, i także w godzinie męki, śmierci i zmartwychwstania wszystko zostało za nas ofiarowane. A zatem, w modlitwie i w życiu nie pozostaje nam nic innego jak mieć odwagę, nadzieję i z tą odwagą i nadzieją odczuwać mocno modlitwę Jezusa i postępować naprzód - niech nasze życie będzie oddawaniem chwały Bogu ze świadomością, że On modli się za mnie do Ojca, że Jezus modli się za mnie.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 7(434), s. 25-26.

Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 6 czerwca 2021 r.)

Eucharystia jest Chlebem dla wszystkich

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj we Włoszech i w innych krajach obchodzona jest uroczystość Ciała i Krwi

Chrystusa. Ewangelia przedstawia nam opowiadanie o Ostatniej Wieczerzy (Mk 14, 12-16. 22-26). Słowa i gesty Pana poruszają nasze serce - bierze On chleb w swoje ręce, wypowiada błogosławieństwo, łamie go i podaje uczniom, mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje» (w. 22).

Właśnie tak, z prostotą, Jezus daje nam największy sakrament. Jego gest jest pokornym gestem daru, gestem dzielenia się. W kulminacyjnym momencie swojego życia nie rozdaje chleba obficie, żeby nakarmić tłumy, ale dzieli samego siebie w czasie wieczerzy paschalnej z uczniami. W ten sposób Jezus pokazuje nam, że celem życia jest dawanie siebie, że rzeczą największą jest służenie. A my dzisiaj odkrywamy na nowo wielkość Boga w kawałku Chleba, w kruchości, która jest przepelniona miłością i jest przepelniona dzieleniem się. *Kruchość* - na to właśnie słowo chciałbym zwrócić uwagę. Jezus staje się kruchy jak chleb, który się łamie i się kruszy. Ale właśnie w tym tkwi Jego siła, w Jego kruchości. *W Eucharystii kruchość jest siłą* - siłą miłości, która staje się mała, żeby można ją było przyjąć, a nie obawiać się jej; siłą miłości, która się łamie i się dzieli, żeby karmić i dawać życie; siłą miłości, która się rozdrabnia na kawałki, żeby złączyć nas wszystkich w jedno.

A istnieje inna siła, która dochodzi do głosu w kruchości Eucharystii - siła miłowania tych, którzy błędzą. To *w noc, kiedy zostaje zdradzony*, Jezus daje nam Chleb życia. Daje nam największy dar wtedy, gdy w sercu doświadcza najgłębszej otchłani, zdradza Go uczeń, który razem z Nim je, który macza kęs w tym samym talerzu. A zdrada jest największym bólem dla tego, kto kocha. I co czyni Jezus? Reaguje na zło największym dobrem. Na «nie» Judasza odpowiada przez «tak» miłosierdzia. Nie karze grzesznika, ale daje za niego życie, płaci za niego. Kiedy przyjmujemy Eucharystię, Jezus to samo czyni w stosunku do nas - zna nas. Wie, że jesteśmy grzesznikami i wie, że często popełniamy błędy, ale nie rezygnuje z łączenia swojego życia z naszym. Wie, że tego potrzebujemy, gdyż Eucharystia nie jest nagrodą dla świętych, nie, jest *Chlebem grzeszników*. Dlatego napomina nas: «*Nie bójcie się! Bierzcie i jedzcie*».

Za każdym razem, kiedy przyjmujemy Chleb życia, Jezus nadaje nowy sens naszym słabościom. Przypomina nam, że w Jego oczach jesteśmy cenniejsi, niż myślimy. Mówi nam, że się cieszy, jeżeli dzielimy się z Nim naszymi słabościami. Powtarza nam, że Jego miłosierdzie nie obawia się naszej nędzy. Miłosierdzie Jezusa nie boi się naszej nędzy. A przede wszystkim leczy nas miłością z owych słabości, których sami nie potrafimy uleczyć. Z jakich słabości? Zastanówmy się. Tej, jaką jest odczuwanie urazy do tego, kto nas skrzywdził - sami nie możemy jej uzdrowić; tej, którą jest dystansowanie się od innych i izolowanie się w nas samych - tej sami nie możemy uleczyć; tej polegającej na użalaniu się nad sobą i uskarżaniu się, nie znajdując spokoju - również tej my sami nie możemy uleczyć. To On nas uzdrawia swoją obecnością, swoim Chlebem, Eucharystią. Eucharystia jest skutecznym lekarstwem na te zamknięcia. Chleb życia bowiem leczy ze sztywności i przekształca je w uległość. Eucharystia uzdrawia, ponieważ jednoczy z Jezusem - sprawia, że przyswajamy sobie Jego sposób życia, Jego zdolność łamania się i dawania siebie braciom, odpowiadania na zło dobrem. Daje nam odwagę do wychodzenia poza własne «ja» i pochylania się z miłością nad słabościami drugiego człowieka. Podobnie, jak Bóg postępuje z nami. To jest logika Eucharystii - przyjmujemy Jezusa, który nas kocha i leczy nasze słabości, żebyśmy kochali innych i pomagali im w ich słabościach. I tak jest w ciągu całego życia. Dzisiaj w Liturgii Godzin modliliśmy się hymnem - cztery wersety, które są podsumowaniem całego życia Jezusa. Mówią nam w istocie, że Jezus, rodząc się, stał się towarzyszem drogi w życiu; potem, w czasie Wieczerzy, dał siebie jako pokarm; następnie,

na krzyżu, przez swoją śmierć stał się «ceną», zapłacił za nas; a teraz, królując w niebie, jest naszą nagrodą, do której dążymy, tą która nas czeka.

Niech Święta Dziewica, w której Bóg stał się Ciałem, pomaga nam przyjmować z wdzięcznym sercem dar Eucharystii i czynić dar także z naszego życia. Oby Eucharystia uczyniła nas darem dla wszystkich innych.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) NR 7(434), s. 31-32.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO
E LA DISCIPLINA DEI SACRAMENTI

RESPONSA AD DUBIA
su alcune disposizioni della Lettera Apostolica in forma di «Motu Proprio»
TRADITIONIS CUSTODES
del Sommo Pontefice FRANCESCO

AI PRESIDENTI DELLE CONFERENZE DEI VESCOVI

Eminenza / Eccellenza Reverendissima,

dopo la pubblicazione da parte di Papa Francesco della Lettera Apostolica in forma di «Motu Proprio» *Traditionis custodes* sull'uso dei libri liturgici anteriori alla riforma del Concilio Vaticano II, sono giunte alla Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti - che, esercita, per la materia di sua competenza, l'autorità della Santa Sede (cf. *Traditionis custodes*, n. 7) - diverse richieste di chiarimenti sulla sua corretta applicazione. Alcune questioni sono state sollevate da più parti e con maggior frequenza: pertanto, dopo averle attentamente valutate, dopo aver informato il Santo Padre e avendo ricevuto il suo assenso, vengono ora pubblicate le risposte alle domande più ricorrenti.

Il testo del Motu Proprio e la Lettera a tutti i Vescovi che lo accompagna esprimono con chiarezza le motivazioni di quanto Papa Francesco ha disposto. La finalità prima è quella di proseguire “nella costante ricerca della comunione ecclesiale” (*Traditionis custodes*, Premessa) che si esprime riconoscendo nei libri liturgici promulgati dai santi Pontefici Paolo VI e Giovanni Paolo II, in conformità ai decreti del Concilio Vaticano II, l'unica espressione della *lex orandi* del Rito Romano (cf. *Traditionis custodes*, n. 1). È questa la direzione nella quale vogliamo camminare ed è questo il senso delle risposte che qui pubblichiamo: ogni norma prescritta ha sempre l'unico scopo di custodire il dono della comunione ecclesiale camminando insieme, con convinzione di mente e di cuore, nella linea indicata dal Santo Padre.

È triste vedere come il vincolo più profondo di unità - la partecipazione all'unico Pane spezzato che è il Suo Corpo offerto perché tutti siano uno (cf. Gv 17,21) - diventi motivo di divisione: è compito dei Vescovi, *cum Petro et sub Petro*, custodire la comunione, condizione necessaria - l'Apostolo Paolo ce lo ricorda (cf. 1Cor 11,17-34) - per poter partecipare alla mensa eucaristica.

Un fatto è innegabile: i Padri conciliari sentirono l'urgenza di una riforma perché la verità della fede celebrata apparisse sempre più in tutta la sua bellezza e il popolo di Dio crescesse in una piena, attiva, consapevole partecipazione alla celebrazione liturgica (cf. *Sacrosanctum Concilium* n. 14), momento attuale della storia della salvezza, memoriale della Pasqua del Signore, nostra unica speranza.

Come Pastori non dobbiamo prestarci a polemiche sterili, capaci solo di creare divisione, nelle quali il fatto rituale viene spesso strumentalizzato da visioni ideologiche. Siamo, piuttosto, tutti chiamati a riscoprire il valore della riforma liturgica custodendo la verità e la bellezza del Rito che ci ha donato. Perché questo accada, siamo consapevoli che è neces-

saria una rinnovata e continua formazione liturgica sia per i presbiteri sia per i fedeli laici.

Nella solenne chiusura della seconda sessione del Concilio (4 dicembre 1963) san Paolo VI così si esprimeva (n. 11):

«Del resto, questa discussione appassionata e complessa non è stata affatto senza un frutto copioso: infatti quel tema che è stato prima di tutto affrontato, e che in un certo senso nella Chiesa è preminente, tanto per sua natura che per dignità - vogliamo dire la sacra Liturgia - è arrivato a felice conclusione, e viene oggi da Noi con solenne rito promulgato. Per questo motivo il Nostro animo esulta di sincera gioia. In questo fatto ravvisiamo infatti che è stato rispettato il giusto ordine dei valori e dei doveri: in questo modo abbiamo riconosciuto che il posto d'onore va riservato a Dio; che noi come primo dovere siamo tenuti ad innalzare preghiere a Dio; che la sacra Liturgia è la fonte primaria di quel divino scambio nel quale ci viene comunicata la vita di Dio, è la prima scuola del nostro animo, è il primo dono che da noi dev'essere fatto al popolo cristiano, unito a noi nella fede e nell'assiduità alla preghiera; infine, il primo invito all'umanità a sciogliere la sua lingua muta in preghiere sante e sincere ed a sentire quell'ineffabile forza rigeneratrice dell'animo che è insita nel cantare con noi le lodi di Dio e nella speranza degli uomini, per Gesù Cristo e nello Spirito Santo».

Quando Papa Francesco (Discorso ai partecipanti alla 68.ma Settimana Liturgica Nazionale, Roma, 24 agosto 2017) ci ricorda che “dopo questo magistero, dopo questo lungo cammino possiamo affermare con sicurezza e con autorità magisteriale che la riforma liturgica è irreversibile” vuole indicarci l'unica direzione nella quale siamo chiamati con gioia ad orientare il nostro impegno di Pastori.

Affidiamo a Maria, Madre della Chiesa, il nostro servizio per “conservare l'unità dello spirito per mezzo del vincolo della pace” (Ef 4,3).

Dalla Sede della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, il 4 dicembre 2021, 58° anniversario della promulgazione della Costituzione sulla Sacra Liturgia *Sacrosanctum Concilium*.

+ Arthur Roche
Prefetto

Il Sommo Pontefice Francesco, nel corso di un'Udienza concessa al Prefetto della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti in data 18 novembre 2021, è stato informato e ha dato il suo assenso alla pubblicazione dei presenti **RESPONSA AD DUBIA** con annesse **NOTE ESPLICATIVE**.

Traditionis custodes

Art. 3. Episcopus, in dioecibus ubi adhuc unus vel plures coetus celebrant secundum Missale antecedens instaurationem anni 1970:

[...]

§ 2. statuat unum vel plures locos ubi fideles, qui his coetibus adhaerent, convenire possint ad Eucharistiam celebrandam (nec autem in ecclesiis paroecialibus nec novas paroecias personales erigens);

Al quesito proposto:

Laddove non vi sia la possibilità di individuare una chiesa od oratorio o cappella disponibile per accogliere i fedeli che celebrano con il *Missale Romanum* (editio typica 1962), il

Vescovo diocesano può chiedere alla Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti la dispensa dalla disposizione del Motu Proprio *Traditionis custodes* (art. 3 § 2), e, quindi, permettere la celebrazione nella chiesa parrocchiale?

Si risponde:

Affermativamente.

Nota esplicativa.

Il Motu proprio *Traditionis custodes* all'art. 3 § 2 chiede che il Vescovo, nelle diocesi in cui finora vi è la presenza di uno o più gruppi che celebrano secondo il Messale antecedente alla riforma del 1970, “indichi, uno o più luoghi dove i fedeli aderenti a questi gruppi possano radunarsi per la celebrazione eucaristica (non però nelle chiese parrocchiali e senza erigere nuove parrocchie personali)”. L'esclusione della chiesa parrocchiale vuole affermare che la celebrazione eucaristica secondo il rito precedente, essendo una concessione limitata ai suddetti gruppi, non fa parte dell'ordinarietà della vita della comunità parrocchiale.

Questa Congregazione, esercitando, per la materia di sua competenza, l'autorità della Santa Sede (cf. *Traditionis custodes*, n. 7), può concedere, su richiesta del Vescovo diocesano, che venga utilizzata la chiesa parrocchiale per la celebrazione secondo il *Missale Romanum* del 1962 solo nel caso in cui sia accertata l'impossibilità di utilizzare un'altra chiesa, od oratorio o cappella. La valutazione di tale impossibilità deve essere fatta con scrupolosa attenzione.

Inoltre, tale celebrazione non è opportuno che venga inserita nell'orario delle Messe parrocchiali essendo partecipata solo dai fedeli aderenti al gruppo. Infine, si eviti che vi sia concomitanza con le attività pastorali della comunità parrocchiale. Resta inteso che nel momento in cui dovesse essere disponibile un altro luogo, tale licenza sarà ritirata.

In queste disposizioni non vi è alcuna intenzione di emarginare i fedeli che sono radicati nella forma celebrativa precedente: esse hanno solo lo scopo di ricordare che si tratta di una concessione per provvedere al loro bene (in vista dell'uso comune dell'unica *lex orandi* del Rito Romano) e non di una opportunità per promuovere il rito precedente.

Traditionis custodes

Art. 1. Libri liturgici a sanctis Pontificibus Paulo VI et Ioanne Paulo II promulgati, iuxta decreta Concilii Vaticani II, unica expressio “legis orandi” Ritus Romani sunt.

Art. 8. Normae, dispositiones, concessiones et consuetudines antecedentes, quae conformes non sint cum harum Litterarum Apostolicarum Motu Proprio datarum praescriptis, abrogantur.

Al quesito proposto:

È possibile, secondo quanto disposto dal Motu Proprio *Traditionis custodes*, celebrare i Sacramenti con il *Rituale Romanum* e con il *Pontificale Romanum* precedenti alla riforma liturgica del Concilio Vaticano II?

Si risponde:

Negativamente.

Solo alle parrocchie personali canonicamente erette che, secondo quanto disposto dal Motu Proprio *Traditionis custodes*, celebrano con il *Missale Romanum* del 1962, il Vescovo diocesano è autorizzato a concedere la licenza di usare solo il *Rituale Romanum* (ultima editio typica 1952) e non il *Pontificale Romanum* precedente alla riforma liturgica del Concilio Vaticano II.

Nota esplicativa.

Il Motu proprio *Traditionis custodes* vuole ristabilire in tutta la Chiesa di Rito Romano una sola e identica preghiera che esprima la sua unità, secondo i libri liturgici promulgati dai santi Pontefici Paolo VI e Giovanni Paolo II, in conformità ai decreti del Concilio Vaticano II e in linea con la tradizione della Chiesa.

Il Vescovo diocesano, quale moderatore, promotore e custode di tutta la vita liturgica, deve operare perché nella sua diocesi si torni a una forma celebrativa unitaria (cf. Papa Francesco, *Lettera ai Vescovi di tutto il mondo per accompagnare il testo del Motu Proprio "Traditionis custodes"*).

Questa Congregazione, esercitando, per la materia di sua competenza, l'autorità della Santa Sede (cf. *Traditionis custodes*, n. 7), ritiene che, volendo progredire nella direzione indicata dal Motu proprio, non si debba concedere la licenza di usare il *Rituale Romanum* e il *Pontificale Romanum* precedenti alla riforma liturgica, libri liturgici che, come tutte le norme, le istruzioni, le concessioni e le consuetudini precedenti, sono stati abrogati (cf. *Traditionis custodes*, n. 8).

Solo alle parrocchie personali canonicamente erette che, secondo quanto disposto dal Motu Proprio *Traditionis custodes*, celebrano con il *Missale Romanum* del 1962, il Vescovo diocesano è autorizzato a concedere la licenza di usare solo il *Rituale Romanum* (ultima editio typica 1952) e non il *Pontificale Romanum* precedente alla riforma liturgica del Concilio Vaticano II. Occorre ricordare che la formula per il Sacramento della Confermazione è stata cambiata per tutta la Chiesa latina da san Paolo VI con la Costituzione apostolica *Divinae consortium naturae* (15 agosto 1971).

Tale disposizione intende sottolineare la necessità di affermare chiaramente la direzione indicata dal Motu Proprio che vede nei libri liturgici promulgati dai santi Pontefici Paolo VI e Giovanni Paolo II, in conformità ai decreti del Concilio Vaticano II, l'unica espressione della *lex orandi* del Rito Romano (cf. *Traditionis custodes*, n. 1).

Nell'attuare quanto disposto si abbia cura di accompagnare quanti sono radicati nella forma celebrativa precedente verso una piena comprensione del valore della celebrazione nella forma rituale consegnataci dalla riforma del Concilio Vaticano II, attraverso una adeguata formazione che faccia scoprire come essa sia testimonianza di una fede immutata, espressione di una ecclesiologia rinnovata, fonte primaria di spiritualità per la vita cristiana.

Traditionis custodes

Art. 3. Episcopus, in dioecesisibus ubi adhuc unus vel plures coetus celebrant secundum Missale antecedens instaurationem anni 1970:

§ 1. *certior fiat coetus illos auctoritatem ac legitimam naturam instaurationis liturgicae, normarum Concilii Vaticani II Magisteriique Summorum Pontificum non excludere;*

Al quesito proposto:

Nel caso in cui un presbitero al quale sia stato concesso l'uso del *Missale Romanum* del 1962 non riconosca la validità e la legittimità della concelebrazione - rifiutandosi di concelebrazionare, in particolare, nella Messa Crismale - può continuare ad usufruire di tale concessione?

Si risponde:

Negativamente.

Tuttavia, prima di revocare la concessione di utilizzare il *Missale Romanum* del 1962, il Vescovo abbia cura di stabilire con il presbitero un confronto fraterno, di accertarsi che tale atteggiamento non escluda la validità e la legittimità della riforma liturgica, dei dettati del Concilio Vaticano II e del Magistero dei Sommi Pontefici e di accompagnarlo verso la comprensione del valore della concelebrazione, in particolare nella Messa Crismale.

Nota esplicativa.

L'Art. 3 § 1 del Motu Proprio *Traditionis custodes* chiede che il Vescovo diocesano accerti che i gruppi che chiedono di celebrare con il *Missale Romanum* del 1962 “non escludano la validità e la legittimità della riforma liturgica, dei dettati del Concilio Vaticano II e del Magistero dei Sommi Pontefici”.

San Paolo richiama con forza la comunità di Corinto a vivere l'unità come condizione necessaria per poter partecipare alla mensa eucaristica (cf. 1Cor 11,17-34).

Nella Lettera inviata ai Vescovi di tutto il mondo per accompagnare il testo del Motu Proprio *Traditionis custodes* il Santo Padre così si esprime: «Poiché “le celebrazioni liturgiche non sono azioni private, ma celebrazioni della Chiesa, che è *sacramento di unità*” (cf. *Sacrosanctum Concilium* n. 26), devono essere fatte in comunione con la Chiesa. Il Concilio Vaticano II, mentre ribadiva i vincoli esterni di incorporazione alla Chiesa - la professione della fede, dei sacramenti, della comunione -, affermava con sant'Agostino che è condizione per la salvezza rimanere nella Chiesa non solo “con il corpo”, ma anche “con il cuore” (cf. *Lumen Gentium* n. 14)».

L'esplicita volontà di non partecipare alla concelebrazione, in particolare nella Messa Crismale, sembra esprimere una mancanza sia di accoglienza della riforma liturgica sia di comunione ecclesiale con il Vescovo, requisiti necessari per poter usufruire della concessione di celebrare con il *Missale Romanum* del 1962.

Tuttavia, prima di revocare la concessione di utilizzare il *Missale Romanum* del 1962, il Vescovo offra al presbitero il tempo necessario per un sincero confronto sulle più profonde motivazioni che lo portano a non riconoscere il valore della concelebrazione, in particolare nella Messa presieduta dal Vescovo, invitandolo a vivere nel gesto eloquente della concelebrazione quella comunione ecclesiale che è condizione necessaria per poter partecipare alla mensa del sacrificio eucaristico.

Traditionis custodes

Art. 3. Episcopus, in dioecesisibus ubi adhuc unus vel plures coetus celebrant secundum Missale antecessens instaurationem anni 1970:

§ 3. constituat, in loco statuto, dies quibus celebrationes eucharisticae secundum Missale Romanum a sancto Ioanne XXIII anno 1962 promulgatum permittuntur. His in celebrationibus, lectiones proclamantur lingua vernacula, adhibitis Sacrae Scripturae translationibus ad usum liturgicum ab unaquaque Conferentia Episcoporum approbatis;

Al quesito proposto:

Nella celebrazione eucaristica con l'uso del *Missale Romanum* del 1962 è possibile utilizzare per le letture il testo integrale della Bibbia scegliendo le pericopi indicate nello stesso Messale?

Si risponde:

Affermativamente.

Nota esplicativa.

L'Art. 3 § 3 del Motu Proprio *Traditionis custodes* stabilisce che le letture siano proclamate in lingua vernacula, usando le traduzioni della sacra Scrittura per l'uso liturgico, approvate dalle rispettive Conferenze Episcopali.

Poiché i testi delle letture sono contenuti nel Messale stesso e non esistendo quindi il libro del Lezionario, per osservare quanto disposto dal Motu Proprio, si deve necessariamente ricorrere al libro della Sacra Scrittura nella traduzione approvata dalle singole Conferenze Episcopali per l'uso liturgico, scegliendo le pericopi indicate nel *Missale Romanum* del 1962.

Non potrà essere autorizzata nessuna pubblicazione di Lezionari in lingua vernacula che riporti il ciclo di letture del rito precedente.

Occorre ricordare che l'attuale Lezionario è uno dei frutti più preziosi della riforma liturgica del Concilio Vaticano II. La pubblicazione del Lezionario oltre a superare la forma "plenaria" del *Missale Romanum* del 1962 per ritornare all'antica tradizione dei singoli libri corrispondenti ai singoli ministeri, realizza quanto auspicato in *Sacrosanctum Concilium* al n. 51: «Affinché la mensa della parola di Dio sia preparata ai fedeli con maggiore abbondanza, vengano aperti più largamente i tesori della Bibbia in modo che, in un determinato numero di anni, si legga al popolo la maggior parte della sacra Scrittura».

Traditionis custodes

Art. 4. Presbyteri ordinati post has Litteras Apostolicas Motu Proprio datas promulgatas, celebrare volentes iuxta Missale Romanum anno 1962 editum, petitionem formalem Episcopo dioecetano mittere debent, qui, ante concessionem, a Sede Apostolica licentiam rogabit.

Al quesito proposto:

Il Vescovo diocesano per poter concedere ai presbiteri ordinati dopo la pubblicazione del Motu Proprio *Traditionis custodes* di celebrare con il *Missale Romanum* del 1962 deve essere autorizzato dalla Sede Apostolica (cf. *Traditionis custodes* n. 4)?

Si risponde:

Affermativamente.

Nota esplicativa.

Il testo latino (testo ufficiale di riferimento) all'art. 4 così recita: «Presbyteri ordinati post has Litteras Apostolicas Motu Proprio datas promulgatas, celebrare volentes iuxta *Missale Romanum* anno 1962 editum, petitionem formalem Episcopo dioecesano mittere debent, qui, ante concessionem, a Sede Apostolica licentiam rogabit».

Non si tratta di un semplice parere consultivo, ma di una necessaria autorizzazione data al Vescovo diocesano da parte della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, la quale esercita, per la materia di sua competenza, l'autorità della Santa Sede (cf. *Traditionis custodes*, n. 7).

Solo avendo ricevuto tale licenza il Vescovo diocesano potrà autorizzare i presbiteri ordinati dopo la pubblicazione del Motu Proprio (16 luglio 2021) a celebrare con il *Missale Romanum* del 1962.

Questa norma vuole offrire un aiuto al Vescovo diocesano nel valutare tale richiesta: il suo discernimento verrà tenuto in debita considerazione da parte della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti.

Il Motu Proprio esprime con chiarezza la volontà che venga riconosciuta come unica espressione della *lex orandi* del Rito Romano quella contenuta nei libri liturgici promulgati dai santi Pontefici Paolo VI e Giovanni Paolo II, in conformità ai decreti del Concilio Vaticano II: è, dunque, assolutamente auspicabile che i presbiteri ordinati dopo la pubblicazione del Motu Proprio, condividano questo desiderio del Santo Padre.

Volendo con sollecitudine camminare nella direzione indicata da Papa Francesco, si incoraggiano tutti i formatori dei Seminari ad accompagnare i futuri diaconi e presbiteri nella comprensione e nell'esperienza della ricchezza della riforma liturgica voluta dal Concilio Vaticano II: essa, ha saputo valorizzare ogni elemento del Rito Romano e ha favorito - come auspicato dai Padri conciliari - quella piena, consapevole e attiva partecipazione di tutto il Popolo di Dio alla liturgia (cf. *Sacrosanctum Concilium* n. 14), fonte primaria di autentica spiritualità cristiana.

Traditionis custodes

Art. 5. Presbyteri, qui iam secundum Missale Romanum anno 1962 editum celebrant, ab Episcopo dioecesano licentiam rogabunt ad hanc facultatem servandam.

Al quesito proposto:

La facoltà di celebrare con l'uso del *Missale Romanum* del 1962 può essere concessa ad tempus?

Si risponde:

Affermativamente.

Nota esplicativa.

La scelta di concedere l'uso del *Missale Romanum* del 1962 per un tempo definito - della durata che il Vescovo diocesano riterrà opportuna - non solo è possibile ma è anche raccomandata: il termine del periodo definito offre la possibilità di verificare che tutto sia in sintonia con l'orientamento stabilito dal Motu Proprio. L'esito di tale verifica potrà fornire le motivazioni per prolungare o per sospendere la concessione.

Al quesito proposto:

La facoltà di celebrare con l'uso del *Missale Romanum* del 1962 concessa dal Vescovo diocesano vale solo per il territorio della sua diocesi?

Si risponde:

Affermativamente.

Al quesito proposto:

In caso di assenza o di impossibilità del sacerdote autorizzato, anche chi lo sostituisce deve avere una formale autorizzazione?

Si risponde:

Affermativamente.

Al quesito proposto:

I diaconi e i ministri istituiti che partecipano alla celebrazione con l'uso del *Missale Romanum* del 1962 devono essere autorizzati dal Vescovo diocesano?

Si risponde:

Affermativamente.

Al quesito proposto:

Un presbitero autorizzato a celebrare con il *Missale Romanum* del 1962, che a motivo del suo ufficio (parroco, cappellano, ...) celebra nei giorni feriali anche con il *Missale Romanum* della riforma del Concilio Vaticano II, può binare utilizzando il *Missale Romanum* del 1962?

Si risponde:

Negativamente.

Nota esplicativa.

Il parroco o il cappellano che - nel compimento del suo ufficio - celebra nei giorni feriali con l'attuale *Missale Romanum*, unica espressione della *lex orandi* del Rito Romano, non può binare celebrando con il *Missale Romanum del 1962*, né con un gruppo né privatamente.

Non è possibile concedere la binazione a motivo del fatto che non si configura il caso della "giusta causa" o della "necessità pastorale" richieste dal can. 905 § 2: il diritto dei fedeli alla celebrazione eucaristica non viene in alcun modo negato essendo offerta la possibilità di partecipare all'Eucaristia nell'attuale forma rituale.

Al quesito proposto:

Un presbitero autorizzato a celebrare con il *Missale Romanum* del 1962, può nello stesso giorno celebrare con lo stesso Messale per un altro gruppo di fedeli che ha ricevuto l'autorizzazione?

Si risponde:

Negativamente.

Nota esplicativa.

Non è possibile concedere la binazione a motivo del fatto che non si configura il caso della "giusta causa" o della "necessità pastorale" richieste dal can. 905 § 2: il diritto dei fedeli alla celebrazione eucaristica non viene in alcun modo negato essendo offerta la possibilità di partecipare all'Eucaristia nell'attuale forma rituale.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

ODPOWIEDZI NA WĄTPLIWOŚCI
w sprawie niektórych postanowień Listu Apostolskiego
w formie «Motu proprio» *TRADITIONIS CUSTODES* Papieża FRANCISZKA

DO PRZEWODNICZĄCYCH KONFERENCJI EPISKOPATÓW

Eminencjo / Ekscelencjo,

po opublikowaniu przez papieża Franciszka Listu apostolskiego w formie «Motu proprio» *Traditionis custodes* na temat używania ksiąg liturgicznych sprzed reformy Soboru Watykańskiego II, dotarły do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów - która sprawuje władzę Stolicy Apostolskiej w sprawach należących do jej kompetencji (por. *Traditionis custodes*, nr 7) - różne prośby o wyjaśnienie jego właściwego zastosowania. Niektóre pytania były zgłaszane z różnych miejsc i z większą częstotliwością: dlatego po

ich dokładnej ocenie, po poinformowaniu Ojca Świętego i uzyskaniu jego zgody, obecnie publikowane są odpowiedzi na najczęściej pojawiające się pytania.

Tekst Motu proprio i towarzyszący mu list do wszystkich biskupów jasno wyrażają powody decyzji papieża Franciszka. Pierwszym celem jest kontynuacja „nieustannego poszukiwania komunii kościelnej” (*Traditionis custodes*, Wstęp), co wyraża się uznaniem w księgach liturgicznych promulgowanych przez Świętych Papieży Pawła VI i Jana Pawła II, zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II, jedyny wyraz *lex orandi* Rytu rzymskiego (por. *Traditionis custodes*, nr 1). W tym kierunku chcemy podążać i taki jest sens odpowiedzi, które tutaj publikujemy: każda przepisana norma ma zawsze za jedyny cel strzeżenie daru jedności kościelnej, idąc razem, z przekonaniem umysłu i serca, w kierunku wskazanym przez Ojca Świętego.

Przykro jest patrzeć, jak najgłębsza więź jedności - uczestnictwo w jednym łamanym Chlebie, którym jest Jego Ciało złożone w ofierze, aby wszyscy stanowili jedno (por. J 17, 21) - staje się przyczyną podziału: jest zadaniem Biskupów, „z Piotrem i pod zwierzchnictwem Piotra” (*cum Petro et sub Petro*), zachować komunie, warunek konieczny - przypomina nam o tym apostoł Paweł (por. 1 Kor 11, 17-34) - aby uczestniczyć w uczcie eucharystycznej.

Jeden fakt jest niezaprzeczalny: Ojcowie soborowi czuli pilną potrzebę reformy, aby prawda celebrowanej wiary ukazywała się coraz bardziej w całym swoim pięknie, a Lud Boży wzrastał w pełnym, czynnym i świadomym udziale w celebracji liturgicznej (por. *Konstytucja o liturgii świętej*, nr 14), która jest aktualizacją historii zbawienia, pamiątką Paschy Pana, naszej jedynej nadziei.

Jako Pasterze nie możemy poddawać się jałowemu polemikom, zdolnym jedynie do tworzenia podziałów, w których rytualny fakt jest często wykorzystywany przez wizje ideologiczne. Wszyscy jesteśmy raczej wezwani do ponownego odkrycia wartości reformy liturgicznej poprzez ochronę prawdy i piękna Rytu, który ta reforma nam ofiarowała. Aby tak się stało, zdajemy sobie sprawę, że konieczna jest odnowiona i ciągła formacja liturgiczna zarówno prezbiterów, jak i wiernych świeckich.

Na uroczystym zamknięciu drugiej sesji Soboru (4 grudnia 1963) św. Paweł VI wyraził się następująco (nr 11):

W końcu ta żarliwa i złożona dyskusja nie była pozbawiona obfitych owoców: w istocie ten temat, który został poruszony przed wszystkimi innymi i który w pewnym sensie wyróżnia się w Kościele, zarówno ze względu na swoją naturę, jak i godność - mamy na myśli świętą Liturgię - doszedł do szczęśliwego zakończenia i dzisiaj jest on ogłoszony przez Nas uroczyście. Dlatego nasza dusza weseli się szczerą radością. W tym fakcie uznajemy, że przestrzegany jest właściwy porządek wartości i obowiązków: w ten sposób uznaliśmy, że honorowe miejsce musi być zarezerwowane dla Boga; że jako pierwszy obowiązek jesteśmy zobowiązani wznosić modlitwy do Boga; że święta liturgia jest głównym źródłem tej boskiej wymiany, w której zostaje nam przekazane życie Boże, jest pierwszą szkołą naszej duszy, pierwszym darem, jaki winien być dany przez nas ludowi chrześcijańskiemu, zjednoczonemu z nami w wierze i wytrwałości modlitwy; wreszcie - pierwszym wezwaniem dla ludzkości, aby rozwiązać swój niemy język w świętych i szczerych modlitwach i poczuć tę niewysłowioną odradzającą siłę duszy, która jest nieodłączna ze śpiewaną z nami pieśnią chwały Boga i nadzieją ludzi, przez Jezusa Chrystusa i w Duchu Świętym.

Kiedy papież Franciszek (Przemówienie do uczestników 68. Narodowego Tygodnia Liturgicznego, Rzym, 24 sierpnia 2017 r.) przypomina nam, że „po tym nauczaniu, po tej

dłuższej drodze możemy z pewnością i z autorytetem Urzędu Nauczycielskiego stwierdzić, że reforma liturgiczna jest nieodwracalna”, pragnie on wskazać jedyny kierunek, w którym jako Pasterze jesteście wezwani, aby z radością kierować nasze zaangażowanie.

Maryi, Matce Kościoła, zawieramy naszą posługę, aby „zachować jedność ducha poprzez więź pokoju” (Ef 4, 3).

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 4 grudnia 2021 r., w 58. rocznicę ogłoszenia Konstytucji o Świętej Liturgii *Sacrosanctum Concilium*.

+ Arthur Roche
Prefekt

Papież Franciszek podczas audyencji udzielonej prefektowi Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dniu 18 listopada 2021 r. został poinformowany i wyraził zgodę na publikację tych RESPONSA AD DUBIA wraz z UWAGAMI WYJAŚNIAJĄCYMI.

Traditionis custodes

Art. 3. W diecezjach, w których dotychczas jest obecna jedna lub więcej grup celebrujących według Mszału sprzed reformy z 1970 r., biskup:

[...]

§2. niech wskaże jedno lub więcej miejsc, w których wierni należący do tych grup mogą gromadzić się na sprawowanie Eucharystii (jednak nie w kościołach parafialnych i bez tworzenia nowych parafii personalnych).

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy tam, gdzie nie ma możliwości wskazania kościoła, kaplicy lub oratorium, które mogłyby przyjąć wiernych celebrujących według *Missale Romanum (editio typica 1962)*, biskup diecezjalny może zwrócić się do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o dyspensę od rozporządzenia Motu proprio *Traditionis custodes* (art. 3 § 2), a zatem dopuścić celebrację w kościele parafialnym?

Odpowiada się:

Twierdząco.

Uwaga wyjaśniająca.

Motu proprio *Traditionis custodes* w art. 3 § 2 wskazuje, aby w diecezjach, w których do tej pory istnieje jedna lub więcej grup celebrujących według Mszału sprzed reformy z 1970 r., biskup wskazał „jedno lub więcej miejsc, w których wierni należący do tych grup mogą gromadzić się na sprawowanie Eucharystii (jednak nie w kościołach parafialnych i bez tworzenia nowych parafii personalnych)”. Wyłączenie kościoła parafialnego oznacza,

że sprawowanie Eucharystii według poprzedniego rytu, jako zezwolenie ograniczone do wyżej wymienionych grup, nie należy do zwykłego życia wspólnoty parafialnej.

Kongregacja ta, sprawując władzę Stolicy Apostolskiej w zakresie swoich kompetencji (por. *Traditionis custodes*, nr 7), może na prośbę biskupa diecezjalnego zezwolić na wykorzystanie kościoła parafialnego do celebracji zgodnie z *Missale Romanum* z 1962 r. tylko w przypadku stwierdzenia niemożności skorzystania z innego kościoła, oratorium lub kaplicy. Ocenę tej niemożności należy przeprowadzić ze skrupulatną uwagą.

Co więcej, nie jest stosowne, aby taką celebrację włączać do planu Mszy parafialnych, ponieważ uczestniczą w niej tylko wierni należący do grupy. Wreszcie należy unikać zbieżności z działalnością duszpasterską wspólnoty parafialnej. Rozumie się, że gdy inna lokalizacja stanie się dostępna, takie zezwolenie zostanie wycofane.

W przepisach tych nie ma intencji marginalizowania wiernych, którzy są zakorzenieni w poprzedniej formie celebracyjnej: mają one jedynie na celu przypomnienie, że mamy do czynienia tutaj z ustępstwem ze względu na troskę o ich dobro (ze względu na powszechne stosowanie jedyne *lex orandi* Rytu rzymskiego), a nie okazją do promowania poprzedniego rytu.

Traditionis custodes

Art. 1. Księgi liturgiczne promulgowane przez świętych papieży Pawła VI i Jana Pawła II, zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II, są jedynym wyrazem lex orandi Rytu rzymskiego.

Art. 8. Wcześniejsze normy, instrukcje, zezwolenia i zwyczaje, które nie są zgodne z postanowieniami niniejszego Motu proprio, zostają uchylone.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy jest możliwe, zgodnie z postanowieniami Motu proprio *Traditionis custodes*, sprawowanie sakramentów z użyciem *Rituale Romanum* i *Pontificale Romanum* sprzed reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II?

Odpowiada się:

Przecząco.

Jedynie w przypadku kanonicznie erygowanych parafii personalnych, które zgodnie z postanowieniami Motu proprio *Traditionis custodes* celebrują według *Missale Romanum* z 1962 r., biskup diecezjalny jest upoważniony do udzielenia zezwolenia na korzystanie wyłącznie z *Rituale Romanum* (ostatnia *editio typica* 1952), a nie *Pontificale Romanum* sprzed reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II.

Uwaga wyjaśniająca.

Motu proprio *Traditionis custodes* pragnie przywrócić w całym Kościele Rytu rzymskiego jedną i identyczną modlitwę, która wyraża jego jedność, zgodnie z księgami liturgicznymi ogłoszonymi przez świętych papieży Pawła VI i Jana Pawła II, zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II i zgodnie z tradycją Kościoła.

Biskup diecezjalny jako moderator, promotor i stróż całego życia liturgicznego, powinien starać się, aby w jego diecezji powrócono do jednolitej formy celebracyjnej (por. papież Franciszek, *List do Biskupów całego świata towarzyszący tekstowi Motu proprio „Traditionis custodes”*).

Kongregacja ta, sprawując władzę Stolicy Apostolskiej w sprawach należących do jej kompetencji (por. *Traditionis custodes*, nr 7), stoi na stanowisku, że celem podążania w kierunku wskazanym przez Motu proprio, nie należy zezwalać na używanie *Rituale Romanum* i *Pontificale Romanum* sprzed reformy liturgicznej, ksiąg liturgicznych, które podobnie jak wszystkie poprzednie normy, instrukcje, koncesje i zwyczaje, zostały uchylone (por. *Traditionis custodes*, nr 8).

Jedynie w przypadku kanonicznie erygowanych parafii personalnych, które zgodnie z postanowieniami Motu proprio *Traditionis custodes* celebrują z *Missale Romanum* z 1962 r., biskup diecezjalny jest upoważniony do udzielenia licencji na korzystanie wyłącznie z *Rituale Romanum* (ostatnia *editio typica* 1952), a nie *Pontificale Romanum* sprzed reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II. Należy pamiętać, że formuła sakramentu bierzmowania została zmieniona dla całego Kościoła łacińskiego przez św. Pawła VI Konstytucją Apostolską *Divinae consortium naturae* (15 sierpnia 1971).

Postanowienie to ma na celu podkreślenie potrzeby wyraźnego potwierdzenia kierunku wskazanego przez Motu proprio, które w księgach liturgicznych ogłoszonych przez świętych papieżów Pawła VI i Jana Pawła II, zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II, widzi jedyny wyraz *lex orandi* Rytu rzymskiego (por. *Traditionis custodes*, nr 1).

Realizując te postanowienia, należy zadbać o to, aby towarzyszyć tym, którzy są zakorzenieni w poprzedniej formie celebracyjnej, ku pełnemu zrozumieniu wartości celebracji w formie rytualnej, przekazanej nam przez reformę Soboru Watykańskiego II, poprzez odpowiednią formację, która pozwala odkryć, że ta forma jest świadectwem wiary niezmiennej, wyrazem odnowionej eklezjologii, podstawowym źródłem duchowości życia chrześcijańskiego.

Traditionis custodes

Art. 3. W diecezjach, w których dotychczas jest obecna jedna lub więcej grup celebrujących według Mszału sprzed reformy z 1970 r., biskup:

§1. niech się upewni, że grupy te nie wykluczają ważności i prawowitości reformy liturgicznej, nakazów Soboru Watykańskiego II i Magisterium Papieży.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy w przypadku, gdy prezbiter, któremu zezwolono na używanie *Missale Romanum* z 1962 r., nie uznaje ważności i prawowitości koncelebracji – odmawiając koncelebrowania, w szczególności podczas Mszy Krzyżma – może nadal korzystać z takiego pozwolenia?

Odpowiada się:

Przecząco.

Jednak przed cofnięciem zezwolenia na korzystanie z *Missale Romanum* z 1962 r. biskup powinien zadbać o nawiązanie braterskiego spotkania z prezbiterem, aby upewnić się, że taka postawa nie wyklucza ważności i prawomocności reformy liturgicznej, nakazów

Soboru Watykańskiego II i Urzędu Nauczycielskiego papieża oraz aby podjąć się towarzyszenia mu w zrozumieniu wartości koncelebracji, w szczególności w Mszy Krzyżma.

Uwaga wyjaśniająca.

Art. 3 § 1 Motu proprio *Traditionis custodes* zwraca się do biskupa diecezjalnego o upewnienie się, że grupy, które proszą o sprawowanie Mszy według *Missale Romanum* z 1962 r. „nie wykluczają ważności i prawomocności reformy liturgicznej, nakazów Soboru Watykańskiego II i Magisterium Papieża”.

Św. Paweł mocno przypomina wspólnocie Koryntu, aby żyła jednością jako koniecznym warunkiem uczestniczenia w uczcie eucharystycznej (por. 1 Kor 11, 17-34).

W liście wysłanym do Biskupów całego świata, towarzyszącym tekstowi Motu proprio *Traditionis custodes*, Ojciec Święty wyraża się w ten sposób: «Ponieważ „czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyste sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności» (por. *Konstytucja o liturgii świętej*, nr 26), muszą być one sprawowane w jedności z Kościołem. Sobór Watykański II, potwierdzając zewnętrzne więzy włączenia do Kościoła – wyznanie wiary, sakramentów, wspólnoty – potwierdził za św. Augustynem, że warunkiem zbawienia jest trwanie w Kościele nie tylko „ciałem”, ale i „sercem” (por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 14).

Wyraźna wola nieuczestniczenia w koncelebracji, w szczególności we Mszy Krzyżma, wydaje się wyrażać brak akceptacji zarówno reformy liturgicznej, jak i komunii kościelnej z biskupem, co jest niezbędnym wymogiem do skorzystania z zezwolenia na sprawowanie Mszy według *Missale Romanum* z 1962 r.

Jednak przed cofnięciem zezwolenia na korzystanie z *Missale Romanum* z 1962 r. biskup powinien dać prezbiterowi czas potrzebny na szczerą konfrontację w kwestii najgłębszych powodów, które skłaniają go do nieuznania wartości koncelebracji, w szczególności we Mszy pod przewodnictwem biskupa, zapraszając go, aby w wymownym obrzędzie koncelebracji przeżywał tę komunie kościelną, która jest warunkiem potrzebnym do uczestniczenia w ofierze eucharystycznej.

Traditionis custodes

Art. 3. W diecezjach, w których dotychczas jest obecna jedna lub więcej grup celebrujących według Mszału sprzed reformy z 1970 r., biskup:

§3. niech ustanowi we wskazanym miejscu dni, w których dozwolone są celebracje eucharystyczne z użyciem Mszału rzymskiego, promulgowanego przez św. Jana XXIII w 1962 r. W tych celebracjach czytania niech będą wygłaszane w językach narodowych, z wykorzystaniem przekładów Pisma Świętego do użytku liturgicznego, zatwierdzonych przez właściwe Konferencje Episkopatów.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy w celebracji Eucharystii z użyciem *Missale Romanum* z 1962 r. można używać do czytań pełnego tekstu Biblii, wybierając perykopy wskazane w tym samym Mszale?

Odpowiada się:

Twierdząco.

Uwaga wyjaśniająca.

Art. 3 § 3 Motu proprio *Traditionis custodes* stanowi, że czytania mają być proklamowane w języku ojczystym, przy użyciu przekładów Pisma Świętego zatwierdzonych do użytku liturgicznego przez odpowiednie Konferencje Episkopatów.

Ponieważ teksty czytań są zawarte w samym Mszałe, a zatem nie istnieje księga Lekcjonarza, w celu zachowania postanowień Motu proprio należy koniecznie odwołać się do księgi Pisma Świętego w przekładzie zatwierdzonym przez poszczególne Konferencje Episkopatów do użytku liturgicznego, wybierając perykopy wskazane w *Missale Romanum* z 1962 r.

Nie będzie możliwe publikowanie Lekcjonarzy w języku ojczystym, podających cykl czytań poprzedniego rytu.

Należy pamiętać, że obecny Lekcjonarz jest jednym z najcenniejszych owoców reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II. Publikacja Lekcjonarza, oprócz przewyższenia „pełnej” formy *Missale Romanum* z 1962 r., celem powrócenia do starożytnej tradycji poszczególnych ksiąg odpowiadających poszczególnym posługom, urzeczywistnia nadzieje zawarte w *Konstytucji o liturgii świętej*, nr 51: „Aby tym obficie zastawić wiernym stół słowa Bożego, należy szerzej otworzyć skarbiec biblijny, tak by w określonej liczbie lat odczytać ludowi ważniejsze części Pisma Świętego”.

Traditionis custodes

Art. 4. Prezbiterzy wyświęceni po opublikowaniu niniejszego Motu proprio, którzy chcą celebrować według Missale Romanum z 1962 r., muszą zwrócić się z formalną prośbą do biskupa diecezjalnego, który przed udzieleniem zezwolenia skonsultuje się ze Stolicą Apostolską.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy biskup diecezjalny musi być upoważniony przez Stolicę Apostolską, aby mógł zezwalać na sprawowanie Mszy według *Missale Romanum* z 1962 r. prezbiterom wyświęconym po opublikowaniu Motu proprio *Traditionis custodes* (por. *Traditionis custodes* nr 4)?

Odpowiada się:

Twierdząco.

Uwaga wyjaśniająca.

Tekst łaciński (oficjalny tekst, do którego należy się odnieść) w art. 4 brzmi następująco: „Presbyteri ordinati post has Litteras Apostolicas Motu proprio datas promulgatas, celebrare volentes iuxta *Missale Romanum* anno 1962 editum, petitionem formalem Episcopo dioecetano mittere debent, qui, ante concessionem, a Sede Apostolica licentiam rogabit”.

Nie jest to zwykła konsultacja, ale potrzebne upoważnienie udzielone biskupowi diecezjalnemu przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, która sprawuje władzę Stolicy Apostolskiej w sprawach należących do jej kompetencji (por. *Traditionis custodes*, n. 7).

Dopiero po otrzymaniu takiego upoważnienia biskup diecezjalny będzie mógł zezwolić prezbiterom wyświęconym po opublikowaniu Motu proprio (16 lipca 2021) do sprawowania Mszy według *Missale Romanum* z 1962 roku.

Norma ta ma na celu pomoc biskupowi diecezjalnemu w ocenie tej prośby: jego rozważanie zostanie należycie uwzględnione przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Motu proprio jasno wyraża wolę, aby za jedyny wyraz *lex orandi* Rytu rzymskiego uznawano prawo modlitwy zawarte w księgach liturgicznych promulgowanych przez świętych papieży Pawła VI i Jana Pawła II, zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II: jest zatem absolutnie pożądane, aby prezbiterzy wyświęceni po opublikowaniu Motu proprio podzielali to pragnienie Ojca Świętego.

Pragnąc z pieczołowitością podążać w kierunku wskazanym przez papieża Franciszka, zachęca się wszystkich formatorów seminaryjnych do towarzyszenia przyszłym diakonom i prezbiterom w zrozumieniu i doświadczeniu bogactwa reformy liturgicznej, której pragnął Sobór Watykański II: ona umiejętnie doceniła każdy element Rytu rzymskiego i uprzywiłejowała - jak życzyli sobie Ojcowie soborowi - pełne, świadome i czynne uczestnictwo całego Ludu Bożego w liturgii (por. *Konstytucja o liturgii świętej*, nr 14), głównym źródle autentycznej duchowości chrześcijańskiej.

Traditionis custodes

Art. 5. Prezbiterzy, którzy już celebrują według Missale Romanum z 1962 r., poproszą biskupa diecezjalnego o pozwolenie na dalsze korzystanie z tego uprawnienia.

Oдноśnie do postawionej kwestii:

Czy prawo do celebracji z użyciem *Missale Romanum* z 1962 r. może być przyznane czas określony (*ad tempus*)?

Odpowiada się:

Twierdząco.

Uwaga wyjaśniająca.

Decyzja o umożliwieniu korzystania z *Missale Romanum* z 1962 r. na określony czas – taki, jaki biskup diecezjalny uzna za stosowny – jest nie tylko możliwy, ale także zalecany: koniec wyznaczonego okresu daje możliwość sprawdzenia, czy wszystko jest w harmonii z kierunkiem wyznaczonym przez Motu proprio. Wynik tej weryfikacji może stanowić podstawę do przedłużenia lub zawieszenia zezwolenia.

Oдноśnie do postawionej kwestii:

Czy przyznane przez biskupa diecezjalnego uprawnienie do celebracji z użyciem *Missale Romanum* z 1962 r. obowiązuje tylko na terenie jego diecezji?

Odpowiada się:

Twierdząco.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy w przypadku nieobecności lub niemożności upoważnionego prezbitera, osoba go zastępująca musi mieć również formalne upoważnienie?

Odpowiada się:

Twierdząco.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy diakoni i ustanowieni do posługi, uczestniczący w celebracji z użyciem *Missale Romanum* z 1962 r. muszą być upoważnieni przez biskupa diecezjalnego?

Odpowiada się:

Twierdząco.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy prezbiter upoważniony do sprawowania Mszy według *Missale Romanum* z 1962 r., który ze względu na swój urząd (proboszcz, kapelan, ...) celebrytuje w dni powszednie również z *Missale Romanum* reformy Soboru Watykańskiego II, może binować z użyciem *Missale Romanum* z 1962 roku?

Odpowiada się:

Przecząco.

Uwaga wyjaśniająca.

Proboszcz lub kapelan, który pełniąc swój urząd celebrytuje w dni powszednie z użyciem aktualnego *Missale Romanum*, który jest jedynym wyrazem *lex orandi* Rytu rzymskiego, nie może binować z użyciem *Missale Romanum* z 1962 r., ani w grupie, ani indywidualnie.

Nie jest możliwe zezwolenie na binację, ponieważ nie zachodzi przypadek „słusznej przyczyny” lub „konieczności duszpasterskiej” wymagany przez kan. 905 § 2: prawo wiernych do sprawowania Eucharystii nie jest w żaden sposób odmawiane, ponieważ istnieje możliwość uczestniczenia w Eucharystii w aktualnej formie obrzędowej.

Odnosnie do postawionej kwestii:

Czy prezbiter upoważniony do sprawowania Mszy według *Missale Romanum* z 1962

r. może celebrować z tego samego Mszału w tym samym dniu dla innej grupy wiernych, która otrzymała upoważnienie?

Odpowiada się:

Przecząco.

Uwaga wyjaśniająca.

Nie jest możliwe zezwolenie na binację, ponieważ nie zachodzi przypadek „słusznej przyczyny” lub „konieczności duszpasterskiej” wymagany przez kan. 905 § 2: prawo wiernych do sprawowania Eucharystii nie jest w żaden sposób odmawiane, ponieważ istnieje możliwość uczestniczenia w Eucharystii w aktualnej formie obrzędowej.

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

**LIST
DO PRZEWODNICZĄCYCH KONFERENCJI BISKUPÓW
NA TEMAT OBRZĘDU USTANOWIENIA KATECHISTÓW**

Wasza Eminencjo/Ekscelencjo,

Papież Franciszek wypowiedział się w dwóch Listach apostolskich w formie Motu proprio na temat posług ustanowionych. Pierwszy z nich, *Spiritus Domini* z 10 stycznia 2021 r., zmodyfikował kanon 230 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, dotyczący dostępu osób płci żeńskiej do ustanowionej posługi lektoratu i akolitu. Drugi, *Antiquum ministerium* z 10 maja 2021 r., ustanowił posługę katechisty.

Wypowiedzi Ojca Świętego, pogłębiające refleksję nad posługami, rozpoczętą przez św. Pawła VI Listem apostolskim w formie Motu proprio *Ministeria quaedam* z 15 sierpnia 1972 r., którym została odnowiona w Kościele łacińskim dyscyplina dotycząca pierwszej tonsury, święceń niższych i subdiakonatu - kierują ją w stronę przyszłości. Opublikowanie obrzędu ustanowienia katechistów, ze względu na to, że *legem credendi lex statuat supplicandi*¹, stwarza dodatkową okazję do refleksji nad teologią posług, aby powstała organiczna wizja odrębnych posług.

Aby zaspokoić w miarę szybko potrzebę obrzędu ustanowienia, ta *Editio typica*, będąca częścią Pontyfikatu Rzymskiego, zostaje opublikowana bez *Praenotanda*. 50. rocznica *Ministeria quaedam* (1972-2022) mogłaby być okazją do opublikowania *Editio typica altera* z tekstem *Praenotanda*.

Obečna *Editio typica* może być w szerokim zakresie przystosowana przez Konferencje Episkopatu, których zadaniem jest zdefiniowanie profilu i roli katechistów, zaproponowanie im odpowiednich programów formacyjnych, formowanie wspólnot, aby rozumiały ich posługę². Przystosowanie to musi być zgodne z rozporządzeniami zawartymi w ogólnym

1 Por. *Indiculus*, cap. 8: *Denz.* n. 246 [ex n. 139]. Por. także: Prosper z Akwitanii, *De vocatione omnium gentium*, 1, 12: CSEL 97, 104.

2 Por. Franciszek, *Antiquum ministerium*, n. 9.

Dekretem wykonawczym Motu proprio *Magnum Principium*³, aby uzyskać *confirmatio* lub *recognitio* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Obecny list, który towarzyszy opublikowaniu *Editio typica* obrzędu ustanowienia katechistów, pragnie wnieść wkład w refleksję Konferencji Episkopatów, przedstawiając kilka wskazań odnośnie do posługi katechisty, do koniecznych wymagań, do sprawowania obrzędu ustanowienia.

I. Posługa katechisty

1. Posługa katechisty jest „stałą służbą na rzecz Kościoła lokalnego, według potrzeb duszpasterskich rozeznaczonych przez ordynariusza miejsca, ale wykonywaną na sposób świecki, zgodnie z samą naturą tejszej posługi”⁴ - jest ona szeroka i zróżnicowana.

2. Przede wszystkim należy podkreślić, że chodzi o **posługę świecką**, której fundamentem jest wspólna kondycja ochrzczonych i królewskie kapłaństwo otrzymane w sakramencie chrztu i jest ona zasadniczo różna od posługi święceń, którą otrzymuje się w sakramencie święceń⁵.

3. „**Stalość**” posługi katechisty jest analogiczna do stałości innych posług ustanowionych. Określenie tej posługi jako stałej, wyrażając fakt, że w Kościele jest ona „stale” obecna, oznacza również uznanie, że świeccy, którzy mają odpowiedni wiek i spełniają wymagania określone dekretem Konferencji Episkopatu, mogą być przyjęci na stałe (jak lektorzy i akolici)⁶ do posługi katechisty – odbywa się to za pośrednictwem obrzędu ustanowienia, który nie może zatem być powtórzony. Jednakże wykonywanie posługi może i musi być uregulowane odnośnie do czasu trwania, zakresu i sposobu przez poszczególne Konferencje Episkopatów, stosownie do potrzeb duszpasterskich⁷.

4. Katechisci są na mocy Chrztu powołani do **współodpowiedzialności** w Kościele lokalnym za **głoszenie i przekazywanie wiary**, a pełnią tę rolę **we współpracy z kapłanami i pod ich kierownictwem**. „Katechizować, to znaczy w pewien sposób doprowadzić kogoś do przebadania Tajemnicy Chrystusa we wszystkich jej aspektach. (...) Jest to więc odkrywanie w Osobie Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w Niej się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa, oraz znaków dokonanych przez Niego, ponieważ zawierają one w sobie, a zarazem ukazują, Jego Tajemnicę. W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej”⁸.

5. Cel ten obejmuje **różne aspekty**, a jego osiągnięcie wyraża się w **różnorodnych formach**, określonych przez potrzeby wspólnoty i rozeznaniem Biskupów. Z tego powodu - aby uniknąć nieporozumień - należy pamiętać, że termin „katechista” odnosi się do

3 Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Postquam Summus Pontifex. Dekret wykonawczy dotyczący rozporządzeń kan. 838 Kodeksu Prawa Kanonicznego* (22 października 2021 r.).

4 Franciszek, *Antiquum ministerium*, n. 8.

5 Por. Franciszek, *Spiritus Domini*.

6 Por. KPK, kan. 230 §1: „Osoby świeckie, posiadające wiek i przymioty ustalone zarządzeniem Konferencji Episkopatu, mogą być na stałe przyjęte, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektoratu i akolitu, udzielenie jednak tych posług nie daje im prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła”.

7 Por. Franciszek, *Antiquum ministerium*, n. 9.

8 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* (16 października 1979 r.), n. 5, w: AAS 71 (1979) 1281.

rzeczywistości różniących się od siebie w zależności od kontekstu eklezjalnego, w którym jest używany. Katechiści na terenach misyjnych różnią się od katechistów działających w Kościołach o bardzo dawnej tradycji. Ponadto, również w poszczególnych doświadczeniach eklezjalnych kształtują się cechy i sposoby działania tak bardzo zróżnicowane, że trudno je opisać w sposób jednolity i syntetyczny⁹.

6. W wielkiej różnorodności form można w sposobach bycia katechistami wyróżnić – nie w sposób sztywny – **dwie główne typy**. Jedni z nich mają **specyficzne zadanie prowadzenia katechezy**, inni mają zadanie szersze, **uczestniczą bowiem w różnych formach apostolatu**, we współpracy z kapłanami, posłuszni ich kierownictwu. Konkretna rzeczywistość (Kościoły o bardzo dawnej tradycji; Kościoły młode; rozległość terytorium; liczba kapłanów; organizacja duszpasterstwa...) decyduje o przyjęciu się jednego bądź drugiego typu¹⁰.

7. Należy zauważyć, że ze względu na to, iż posługa ta ma „dużą wartość powołaniową, która domaga się należytego rozeznania przez Biskupa”¹¹, a jej zakres zostaje zdefiniowany przez poszczególne Konferencje Episkopatów (oczywiście zgodnie z tym, co wyłożone jest w *Antiquum ministerium*), nie wszystkie osoby, które są nazywane „katechistami”, bo pełnią posługę katechetyczną lub są współpracownikami w duszpasterstwie, muszą być ustanawiane.

8. Zaleca się, by **nie byli ustanawiani katechistami**:

- ci, którzy są już na drodze prowadzącej do święceń, szczególnie jeśli zostali już przyjęci do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa - jak zostało przypomniane, posługa katechisty jest posługą świecką, zasadniczo różną od posługi święceń, którą otrzymuje się w sakramencie święceń¹²;
- bracia i siostry zakonne (niezależnie od tego, czy należą do Instytutów, których charyzmatem jest katecheza), chyba że pełnią rolę odpowiedzialnych we wspólnocie parafialnej lub koordynatorów działalności katechetycznej. Przypomina się, że w przypadku braku osób ustanowionych do posług mogą oni – jak wszyscy ochrzczeni – pełnić posługi *de facto*, właśnie na mocy Chrztu, który jest również fundamentem ich profesji zakonnej;
- ci, którzy pełnią posługę skierowaną wyłącznie do członków określonego ruchu kościelnego – funkcja ta, równie cenna, zostaje bowiem powierzona przez odpowiedzialnych za poszczególne ruchy kościelne, a nie – jak w przypadku posługi katechisty – przez Biskupa diecezjalnego na podstawie jego rozeznania odnośnie do potrzeb duszpasterskich;
- ci, którzy uczą religii katolickiej w szkołach, chyba że wykonują jednocześnie inne zadania eklezjalne w służbie parafii lub diecezji.

9. Na uważną refleksję – którą z pewnością można będzie pogłębić przez przemyślenie na nowo w sposób harmonijny wszystkich posług ustanowionych jako całości – zasługuje przypadek osób, które towarzyszą w drodze **inicjacji dzieci, młodzieży i dorosłych**. Nie wydaje się właściwe, by wszyscy oni byli ustanawiani jako katechiści – jak już zostało przypomniane, posługa ta ma „dużą wartość powołaniową, która domaga się należytego rozeznania przez Biskupa”¹³. Absolutnie właściwe jest raczej, aby wszyscy oni otrzymywali na początku każdego roku katechetycznego publiczny mandat kościelny, którym zostaje

9 Por. Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Przewodnik dla katechetów* (3 grudnia 1993 r.), n. 4.

10 Por. tamże.

11 Franciszek, *Antiquum ministerium*, n. 8.

12 Por. Franciszek, *Spiritus Domini*.

13 Franciszek, *Antiquum ministerium*, n. 8.

im powierzona ta niezbędna funkcja¹⁴.

Nie wyklucza się, że niektóre z osób zajmujących się inicjacją, po właściwym rozeznaniu, otrzymają ustanowienie do posługi. Jednakże należy zadać sobie pytanie, ze względu na specyficzny zakres każdej posługi, która z nich jest najbardziej odpowiednia – lektora czy katechisty.

Obrzęd ustanowienia lektorów mówi bowiem, że ich zadaniem jest wychowywanie dzieci i dorosłych do wiary oraz prowadzenie ich do godnego przyjęcia sakramentów¹⁵. Biorąc pod uwagę fakt, że zgodnie z bardzo dawną tradycją każda posługa jest związana bezpośrednio ze szczególnym oficjum w celebracji liturgicznej, rzeczą oczywistą jest, że proklamowanie Słowa w zgromadzeniu dobrze wyraża posługę osoby, która towarzyszy w drodze inicjacji – ci, do których skierowane jest nauczanie katechetyczne, widzieliby w lektorze, który staje się głosem Słowa, liturgiczny wyraz jego posługi dla nich.

Gdyby natomiast tym, którzy zajmują się inicjacją, zostało powierzone – pod kierownictwem kapłanów – zadanie formacji lub odpowiedzialność za koordynowanie całej działalności katechetycznej, wówczas wydawałoby się bardziej odpowiednie ustanowienie ich katechistami.

Podsumowując – nie wszyscy, którzy przygotowują do inicjacji dzieci, młodzież i dorosłych, muszą być ustanawiani katechistami; rozeznanie Biskupa może powołać niektórych z nich, zgodnie z ich zdolnościami i z potrzebami duszpasterskimi, do posługi lektora lub katechisty.

10. Z uwagi na to, co zostało dotąd powiedziane, kandydaci do ustanowionej posługi katechisty – którzy muszą mieć zgromadzone uprzednio doświadczenie w dziedzinie katechezy¹⁶ – mogą zatem być wybierani spośród tych osób, które **w sposób bardziej konkretny pełnią posługę przepowiadania** – są oni wezwani do znajdowania skutecznych i spójnych form pierwszego głoszenia, aby potem towarzyszyć tym, którzy je przyjęli, na etapie właściwej inicjacji.

Odgrywana przez nich aktywna rola w obrzędach inicjacji chrześcijańskiej dorosłych wyraża wagę ich posługi¹⁷. W fazie prekatechumenatu katechisci współpracują z pasterzami, poręczycielami i diakonami w znajdowaniu najbardziej spójnych form pierwszego głoszenia Ewangelii, uwrażliwiając na wiarę i nawrócenie; pomagają rozeznąć zewnętrzne znaki dyspozycji osób, które chcą być dopuszczone do katechumenatu¹⁸. W tej fazie prowadzą stosowną katechezę, dostosowaną do roku liturgicznego i opartą na liturgiach Słowa, która prowadzi „katechumenów nie tylko do odpowiedniego poznania dogmatów i przykazań, ale również do głębokiego poznania tajemnicy zbawienia”¹⁹. „Katechistom naprawdę godnym i odpowiednio przygotowanym” biskup powierza odmawianie mniejszych egzorcyzmów²⁰.

14 Por. Rytuał Rzymski, *De Benedictionibus*, editio typica 1984, nn. 361-377.

15 Por. Pontyfikał Rzymski, *De institutione Lectorum et Acholytorum*, n. 4: „Lectores seu verbi Dei relatores effecti, adiutorium huic muneri praestabitis, et proinde peculiare officium in populo Dei suscipietis, et servitio fidei, quae in verbo Dei radicatur, deputabimini. Verbum enim Dei in coetu liturgico proferetis, pueros et adultos in fide et ad Sacramenta digne recipienda instituetis, nuntiumque salutis hominibus, qui adhuc illud ignorant, annuntiabitis. Hac via et vestro auxilio, homines ad cognitionem Dei Patris Filiique eius, Iesu Christi, quem ipse misit, pervenire poterunt et vitam assequi aeternam”.

16 Por. Franciszek, *Antiquum ministerium*, n. 8.

17 Por. Rytuał Rzymski, *Ordo initiationis christianae adultorum. Prænotanda*, editio typica 1972, n. 48.

18 Por. tamże, nn. 11.16.

19 Por. tamże, n. 19 §1.

20 Por. tamże, n. 44.

Po wprowadzeniu katechumenów do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej katechisci pozostają we wspólnocie jako świadkowie wiary, nauczyciele i mistagodzy, towarzyszący i pedagogzy, gotowi na wszelkie sposoby wspierać wiernych, aby dostosowywali swoje życie do otrzymanego chrztu²¹. Są oni również wzywani do znajdowania nowych i odważnych dróg głoszenia Ewangelii, które pozwolą wzbudzić i ożywić wiarę w sercach tych, którzy nie odczuwają już tej potrzeby²².

11. Jednakże dziedzina głoszenia i nauczania stanowi jedynie część działalności ustanowionych katechistów – są oni bowiem powołani do **współpracy z kapłanami w różnych formach apostołatu** i pełnią pod kierownictwem duszpasterzy różnorodne funkcje. Aby przedstawić ich listę – choć niepełną – można wskazać przewodzenie modlitwie wspólnotowej, zwłaszcza liturgii niedzielnej w przypadku nieobecności kapłana lub diakona; posługę chorym; przewodzenie obrzędom pogrzebowym; formowanie innych katechistów i kierowanie nimi; koordynowanie inicjatyw duszpasterskich; promocję ludzką zgodnie ze społecznym nauczaniem Kościoła; pomaganie ubogim; umacnianie relacji między wspólnotą i kapłanami.

12. Ten szeroki zakres i różnorodność funkcji nie powinny zaskakiwać – wykonywanie tej posługi świeckiej wyraża w pełni następstwa bycia ochrzczonego i – w szczególnej sytuacji braku stałej obecności kapłanów – jest uczestnictwem w ich działalności duszpasterskiej. Stwierdza to Kodeks Prawa Kanonicznego²³, przewidując możliwość powierzenia osobie nie mającej święceń kapłańskich udziału w pieczy pasterskiej o parafię, zawsze pod kierownictwem kapłana. Należy zatem formować wspólnotę, aby nie widziała w katechiscie osoby zastępującej kapłana lub diakona, lecz wiernego świeckiego, który żyje swoim chrztem w owocnej współpracy i współodpowiedzialności z kapłanami, aby ich opieka duszpasterska objęła wszystkich²⁴.

13. Jest zatem zadaniem **Konferencji Episkopatów** jasne określenie **profilu, roli** i najodpowiedniejszych **form** wypełniania posługi katechistów na terytorium należącym do ich kompetencji, zgodnie ze wskazaniem Motu proprio *Antiquum ministerium*. Muszą też zostać wypracowane odpowiednie **programy formacyjne** dla kandydatów²⁵. Na koniec należy też zatroszczyć się o przygotowanie wspólnot, aby zrozumiały sens tej posługi.

II. Wymagania

14. Zadaniem Biskupa diecezjalnego jest rozeznanie powołania do posługi katechisty na podstawie oceny potrzeb wspólnoty i umiejętności kandydatów²⁶. Mogą być dopuszczani do grona kandydatów mężczyźni i kobiety, którzy otrzymali sakramenty inicjacji chrześcijańskiej i skierowali do Biskupa diecezjalnego prośbę, napisaną i podpisaną w sposób wolny.

21 Por. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, n. 113.

22 Por. tamże, n. 41.

23 KPK, kan. 517 §2: „Gdyby, na skutek braku kapłanów, biskup diecezjalny doszedł do wniosku, że do współudziału w trosce o pasterzowanie parafii należy dopuścić diakona lub jakąś inną osobę nie mającą święceń kapłańskich, albo jakąś wspólnotę osób, to powinien ustanowić jakiegoś kapłana, który by posiadając władzę i uprawnienia proboszczowskie, kierował działalnością pasterską”.

24 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988 r.), n. 15; Benedykt XVI, *Przemówienie na otwarcie zgromadzenia duszpasterskiego Diecezji Rzymskiej na temat: „Przynależność do Kościoła i współodpowiedzialność duszpasterska”* (26 maja 2009 r.); Franciszek, *Przemówienie do Włoskiej Akcji Katolickiej* (3 maja 2014 r.).

25 Por. Franciszek, *Antiquum ministerium*, n. 9.

26 Por. tamże, n. 8.

15. Opisując wymagania, Motu proprio wyraża się w następujący sposób: „Dobrze jest, aby do ustanowionej posługi katechisty byli powoływani mężczyźni i kobiety o głębokiej wierze i dojrzałości ludzkiej, biorący czynny udział w życiu wspólnoty chrześcijańskiej, zdolni do przyjmowania innych, do szczodrości i życia w komunii braterskiej, którzy otrzymali należną formację biblijną, teologiczną, duszpasterską i pedagogiczną, aby byli uważnymi głosicielami prawdy wiary oraz by mieli już wcześniejsze doświadczenie katechezy. Wymaga się, aby były to osoby wiernie współpracujące z prezbiterami oraz diakonami, dyspozycyjne do wykonywania posługi tam, gdzie jest to konieczne, i inspirowane przez prawdziwy zapał apostołski”²⁷.

III. Celebracja

16. Posługa katechisty udzielana jest przez biskupa diecezjalnego – lub przez kapłana przez niego delegowanego – za pomocą obrzędu liturgicznego *De Institutione Catechistarum*, promulgowanego przez Stolicę Apostolską.

17. Posługa może być udzielana podczas Mszy św. lub liturgii Słowa Bożego.

18. Struktura obrzędu przewiduje – po liturgii Słowa – wezwanie (tekst ten nadaje się dobrze do przystosowania przez Konferencje Episkopatów w zależności od tego, jak zechcą określić rolę katechistów); wezwanie do modlitwy; tekst błogosławieństwa; wręczenie krzyża.

Na zakończenie pragnę na nowo posłuchać z wami słów – jeszcze raz profetycznych – św. Pawła VI z Adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi*: „Z wielką wewnętrzną radością obserwujemy rzeszę pasterzy, osób zakonnych i świeckich, którzy, powodowani gorliwością o przepowiadanie Chrystusa, usiłują skutecznie głosić Ewangelię w coraz odpowiedniejszy sposób. My popieramy to szerokie otwarcie w działaniu, jakie po tej linii i z taką troską podejmuje współczesny Kościół. Ta szeroka akcja dotyczy przede wszystkim rozmyślenia, a następnie usług kościelnych zdolnych przyczynić się do odmłodzenia i umocnienia jego dynamizmu w ewangelizacji. Bez wątpienia, obok funkcji nałożonych przez sakrament kapłaństwa, na mocy których istnieją pasterze i w szczególny sposób oddają się służbie na rzecz wspólnoty, Kościół uznaje jeszcze inne funkcje, które chociaż nie są związane ze święceniami kapłańskimi, to jednak przysposabiają do pełnienia szczególnego zadania w Kościele”²⁸.

Maryi, Matce Kościoła, zawierzamy naszą posługę na rzecz budowania Królestwa.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 3 grudnia 2021 roku, we wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera.

+ Arthur Roche
Prefekt

²⁷ Tamże.

²⁸ Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975 r.), n. 73, w: AAS 68 (1976) 72-73.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 627/21

DECRETUM

Ministerii Catechistarum institutione peracta ac disciplina a Summo Pontifice Francisco instaurata per Litteras Apostolicas *Antiquum Ministerium*, die 10 mensis maii 2021 Motu proprio datas, Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum ritus apparavit de institutione Catechistarum.

Huiusmodi ritus Summus Pontifex Franciscus auctoritate Sua approbavit evulgarique iussit, ita ut a die 1 mensis ianuarii 2022 lingua latina adhibeantur, lingua autem vernacula a die quem Conferentiae Episcopales pro sua dicatione statuerint, postquam translationes in linguas vernaculas et adaptationes rituales approbaverint et confirmationem aut recognitionem a Congregatione de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum obtinuerint.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 3 mensis decembris 2021, in memoria sancti Francisci Xavier, presbyteri.

+ Artur Roche
Praefectus

+ Victorius Franciscus Viola, O.F.M.
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 627/21

DEKRET

Po ustanowieniu posługi katechistów i po zatwierdzeniu norm w Liście Apostolskim przez Papieża Franciszka w formie Motu proprio *Antiquum ministerium* z 10 maja 2021 roku, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przygotowała *Obrzęd ustanowienia katechistów*.

Obrzęd ten zatwierdził swą powagą Papież Franciszek i polecił go opublikować w ten sposób, by tekst łaciński był używany od dnia 1 stycznia 2022 roku, natomiast wersje w językach narodowych od dnia określonego przez Konferencje Episkopatów dla swoich diecezji, po przyjęciu przekładów na języki narodowe i adaptacji dotyczących obrzędu oraz po otrzymaniu potwierdzenia lub zgody od Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 3 grudnia 2021 roku, we wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera.

+ Artur Roche
Prefekt

+ Victorius Franciscus Viola, O.F.M.
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 619/21

POLONIAE

Instante Excellentissimo Domino Stanislao Gądecki, Archiepiscopo Metropolita Poseniensi, Conferentiae Episcoporum Poloniae Praeside, litteris die 23 novembris 2021 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut celebratio beati Stephani Wyszyński, episcopi, in Calendarium proprium dioecesium Poloniae inseri valeat die 28 maii, gradu memoriae *ad libitum* quotannis peragenda. Quoad autem textus liturgicos in honorem eiusdem Beati, adhibeantur qui iam confirmati sunt ad usum Archidioecesis Varsaviensis (cf. Prot. N. 141/20, diei 2 octobris 2020) et huic Decreto adnexi.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 2 decembris 2021.

+ Arturus Roche
Praefectus

+ Victorius Franciscus Viola O.F.M.
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 619/21

DLA POLSKI

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego,

Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, wyrażoną w liście z dnia 23 listopada 2021 roku, mocą uprawnień udzielonych tej Kongregacji przez papieża FRANCISZKA z radością zezwalamy, aby doroczna celebrowanie ku czci błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, biskupa, mogła być wpisana do Kalendarza własnego diecezji polskich w dniu 28 maja, w randze wspomnienia dowolnego. Odnośnie do tekstów liturgicznych na cześć tego błogosławionego, należy używać tekstów już zatwierdzonych dla Archidiecezji Warszawskiej (por. Prot. N. 141/20, z dnia 2 października 2020 r.), załączonych do niniejszego Dekretu.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

Sporządzono w siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 2 grudnia 2021 roku.

+ Artur Roche
Prefekt

+ Vittorio Viola O.F.M.
Sekretarz

(Tłumaczenie: ks. Dominik Ostrowski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 374/20

KATOVICENSIS

Instante Excellentissimo Domino Victore Skworc, Archiepiscopo Katovicensi, litteris die 25 iunii 2020 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Archidioecesis inseri valeat celebratio Beati *Ioannis Francisci Macha, presbyteri et martyris*, quotannis die 2 decembris gradu *memoriae ad libitum* peragenda.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 22 novembris 2021, in memoria sanctae Caeciliae, virginis et martyris.

+ Arturus Roche
Praefectus

+ Victorious Franciscus Viola O.F.M.
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 374/20

DLA ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji Wiktora Skworca, Arcybiskupa Katowickiego wyrażoną w piśmie z dnia 25 czerwca 2020 roku, na mocy uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, chętnie wyrażamy zgodę na umieszczenie w kalendarzu własnym tejże Archidiecezji celebracji ku czci bł. Jana Franciszka Machy, prezbitera i męczennika, obchodzonej corocznie w dniu 2 grudnia jako wspomnienie dowolne.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 22 listopada 2021 roku, we wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy.

+ Artur Roche
Prefekt

+ Wiktor Franciszek Viola O.F.M.
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

**Oświadczenie w sprawie promulgacji i wejścia w życie
Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski
w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu,
nie będących kandydatami do święceń**

W związku z udzieleniem w dniu 13 października 2021 r. przez Kongregację ds. Biskupów *recognitio* dla Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń, przyjętego 11 czerwca 2021 r., podczas 389. Zebrania Plenarnego KEP, w dniu dzisiejszym, tj. 3 grudnia 2021 r., poprzez zamieszczenie ww. Dekretu na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski (www.episkopat.pl) w zakładce AKTA KEP, następuje jego prawna promulgacja.

Na mocy pkt. 3 Dekretu ogólnego w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń określam, że wejdzie on w życie 12 grudnia 2021 r.

+ Stanisław GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

Warszawa, dnia 3 grudnia 2021 r.

Informacje

**Przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP
w związku z promulgowaniem Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski
w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu,
nie będących kandydatami do święceń**

1. Oczekujemy na zmieniony obrzęd

Zgodnie z Listem Ojca Świętego Franciszka z dnia 10 stycznia 2021 r. do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary na temat dopuszczenia kobiet do posług lektoratu i akolitu, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ma wydać odpowiednio zmodyfikowane łacińskie wydanie *Obrzędów ustanowienia lektorów i akolitów*, które pozwoli przygotować wersję polską. W związku z tym oczekujemy na publikację znowelizowanych obrzędów ustanowienia lektorów i akolitów. Dopóki ich nie mamy, nie należy dokonywać nieautoryzowanych zmian w obowiązującym Pontyfikale (np. zamiana słów „tych naszych braci” na „te nasze siostry”), ponieważ nie wiemy, jak dalece zmieniony będzie nowy obrzęd udzielania posług, który ogłosi Kongregacja.

2. Formacja w Polsce obecnie trwa trzy lata

W oczekiwaniu na publikację odnowionego obrzędu udzielenia posług lektoratu i akolitu wszystkim wiernym (także osobom płci żeńskiej), mogą już podejmować formację do tych posług, w oparciu o obowiązujący program przyjęty przez Konferencję Episkopatu Polski

w treści *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej* z 27.11.2008 r. (numery 108-130). Według tego dokumentu formacja trwa trzy lata i obejmuje sferę duchową (nr 117-119), intelektualną (nr 120) oraz praktyczną (nr 121). W szczególnych przypadkach formacja może być skrócona, gdy kandydat lub kandydatka posiada już odpowiednie przygotowanie intelektualne oraz kwalifikacje (np. ukończone studia teologiczne); jednak formacja nie może trwać krócej niż jeden rok. *Dyrektorium* usilnie zachęca, aby formacja duchowa była przeprowadzona w pełnym wymiarze (nr 127).

3. Episkopat ogłosi Instrukcję na temat odnowionych posług

Należy oczekiwać, że Konferencja Episkopatu Polski przygotowuje i ogłosi znowelizowaną Instrukcję na temat tych posług, biorąc także pod uwagę zapowiadaną w Motu proprio *Antiquum ministerium* posługę katechisty. Wraz z nową Instrukcją należy też spodziewać się zmian w programie formacyjnym.

Bielsko-Biała, dnia 3 grudnia 2021 r.

+ Piotr GREGER
Przewodniczący Komisji
ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
Konferencji Episkopatu Polski

Abp Stanisław Gądecki

Homilia Arcybiskupa Poznańskiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej święceń biskupich Jana Głapiaka (Poznań, 19 grudnia 2021 r.)

W czwartą niedzielę adwentu archidiecezja poznańska - tj. kapłani, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy - wyraża Panu Bogu naszą wdzięczność za osobę Biskupa Nominata Jana Głapiaka. Modli się wspólnie w jego intencji, prosząc o wszelkie łaski potrzebne dla jego owocnego posługiwania Kościołowi. Prosi Boga o rzecz niebagatelną, aby mógł on pracować na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza. Na początku jak najserdeczniej dziękuję papieżowi Franciszkowi za jego życzliwość dla naszej archidiecezji, wyrażoną w postaci nominacji biskupa Jana. Dziękuję też Jego Ekscelencji Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce arcybiskupowi Salvatore Pennacchio za jego wielką życzliwość dla Poznania.

W związku z tym trzeba krótko powiedzieć o czterech sprawach: o Chrystusie Dobrym Pasterzu, oraz o biskupiej służbie słowu, liturgii oraz pasterskich rządach biskupa.

1. CHRYSZTUS DOBRY PASTERZ

a. Jezus Chrystus był bowiem pierwszym i jedynym - posłanym przez Ojca - Pasterzem i Stróżem (των ποιμεν και επισκοπος - 1 P 2, 25); zwierzchnikiem Bożej owczarni. Tego daru nie zatrzymał On dla siebie, ale przekazał go swoim apostołom. Po wcześniejszej modlitwie: „wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli

do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3, 13-15).

Z tych Dwunastu stworzył On jedno niepodzielne kolegium - z Piotrem jako ich głową - aby pełnili oni swoją misję, poczynawszy od Jerozolimy (Łk 24, 46). Gdy grono Dwunastu się pomniejszyło - przez śmierć Judasza - apostołowie dołączyli do tego kolegium najpierw Macieja, a następnie innych „spośród pierwocin [swojej pracy] wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących”, aby i oni kontynuowali dalej posługę apostołską (Flp 1, 1).

Przekazywali Ducha Świętego swoim następcom i współpracownikom przez gest nałożenia rąk (1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6-7). Ci zaś, ze swej strony tym samym gestem przekazali je innym, a ci z kolei następnym. W ten sposób duchowy dar początków dotarł aż do nas. Tak więc między pierwotną wspólnotą apostołów a kolegium biskupów istnieje nie tylko historyczna, ale i duchowa ciągłość, ponieważ sukcesja apostołska uważana jest za szczególne miejsce przekazywania Ducha Świętego.

b. Tak więc pierwowzorem dla każdego biskupa winien być zawsze Chrystus. Tak właśnie przedstawiał On samego siebie w przypowieściach. Tak był On również przedstawiany we wczesnej ikonografii chrześcijańskiej, zawsze jako Dobry Pasterz, poszukujący zagubionych owiec i oddający za nie swoje życie. Z Chrystusa - jak ze źródła - wypływa w Kościele posługa pasterska, czyli łaska przewodzenia i czuwania nad stadem: „Paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce” (1 P 5, 2); (por. *Pastores gregis*, 35-36).

Sam wzór takiego posługiwania Pan Jezus przedstawił apostołom w scenie umywania ich nóg. „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 15). Ten gest pokornego sługi - który każdy biskup powtarza w Wielki Czwartek podczas sprawowania Wieczery Pańskiej - jest związany z jego służbą miłości (J 13, 34-35). Posługiwanie biskupa w jego Kościele partykularnym jawi się więc jako służba braciom (por. *Pastores gregis*, 78).

Z kolei biskup pomocniczy - ustanowiony dla skuteczniejszego wypełniania obowiązku troski o dobro dusz w diecezji obejmującej znaczny obszar lub znacznie większą liczbę mieszkańców, albo też z innych powodów związanych z apostołstwem - jest głównym współpracownikiem biskupa diecezjalnego w zarządzaniu diecezją. Z tego też powodu biskup diecezjalny winien uważać biskupa pomocniczego za swego brata. Z kolei biskup pomocniczy będzie zawsze działał w pełnej harmonii z biskupem diecezjalnym, szanując jego władzę (por. *Apostolorum successores*, 70).

2. SŁUŻBA SŁOWU

Każdy biskup - razem ze święceniami - otrzymuje misję głoszenia słowa Bożego. Jakże fascynujące jest to zadanie. Tutaj każdy biskup może powtórzyć słowa św. Jana z jego Pierwszego Listu: „Oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem” (1 J 1, 2-3).

Dlatego - wśród różnych posług biskupich szczególne miejsce zajmuje głoszenie słowa Bożego (Rz 1, 1); proklamowanie go z odwagą (Rz 1, 16), a także bronienie przed błędami, które mu zagrażają (Dz 20, 29; Flp 1, 16). „Biskup - pozostając w komunii z Biskupem Rzymu i członkami Kolegium - jest autentycznym nauczycielem, to znaczy posiada auto-

rytet samego Chrystusa, zarówno wtedy, gdy naucza indywidualnie, jak i wówczas, gdy czyni to z innymi biskupami” (por. *Apostolorum successores*, 119).

Co to znaczy głosić słowo Boże? To najpierw pamiętać, że słowo Boże jest nieodzowne do ukształtowania serca dobrego pasterza, szafarza Słowa. Dlatego - aby podtrzymywać i pogłębiać życie duchowe - biskup powinien zawsze stawiać „na pierwszym miejscu czytanie i medytację słowa Bożego. Powinien zawsze powierzać się i czuć się powierzony „Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi” (Dz 20, 32). Zanim sam będzie przekazywał Słowo, biskup jak każdy wierny musi słuchać Słowa. Powinien być niejako „zanurzony” w Słowie, aby ono strzegło go i karmiło niczym matczyne łono” (por. *Verbum Domini*, 79)

Biskup będzie zwracał uwagę na to, że właściwa interpretacja Pisma świętego jest możliwa tylko w wierze Kościoła. Bez wiary nie ma klucza umożliwiającego dostęp do świętego tekstu: „To jest poznanie Jezusa Chrystusa, z którego biorą początek, jak ze źródła, pewność i pojmowanie całego Pisma świętego. Dlatego jest rzeczą niemożliwą, aby ktoś mógł je zgłębiać, by je poznać, jeśli najpierw nie ma wiary w Chrystusa, będącej lampą, bramą i fundamentem całego Pisma świętego” (św. Bonawentura, por. *Verbum Domini*, 29). Ważne jest też, aby czytać Pismo święte we wspólnocie Kościoła, czyli z wszystkimi wielkimi świadkami tego słowa, poczynając od pierwszych Ojców aż do świętych dzisiejszych, aż do dzisiejszego Magisterium” (por. *Verbum Domini*, 86).

Biskup będzie zachęcał - tak indywidualnie, jak i we wspólnocie - do poznawania słowa Bożego, aby stało się ono rzeczywiście fundamentem życia duchowego. Będzie zabiegał o to, aby nastąpiła „nowa epoka większego umiłowania Pisma świętego przez wszystkich członków ludu Bożego, tak aby dzięki ich modlitewnej i wytrwałej lekturze pogłębiała się więź z osobą Jezusa”. Trzeba głosić nie jakieś słowo pociechy, lecz słowo, które porusza, wzywa do nawrócenia, umożliwia spotkanie z Nim, dzięki któremu rozkwita nowa ludzkość (por. *Verbum Domini*, 93).

Gdy prawa osoby ludzkiej lub zbawienie dusz domagają się tego, obowiązkiem biskupa jest wypowiedzenie swojej opinii - opartej na Objawieniu - odnośnie do konkretnych rzeczywistości życia ludzkiego; zwłaszcza w tym, co dotyczy wartości życia, znaczenia wolności, jedności i trwałości rodziny, prokreacji i wychowania dzieci, wkładu na rzecz dobra wspólnego i pracy, znaczenia techniki i używania dóbr materialnych, pokojowego i braterskiego współistnienia wszystkich narodów (por. *Apostolorum successores*, 120).

Ważne jest też, aby przepowiadanie biskupa umożliwiało osobom pracującym na polu kultury zyskanie należytej znajomości Biblii, również w środowiskach zsekularyzowanych oraz wśród niewierzących. W Piśmie świętym zawierają się bowiem wartości antropologiczne i filozoficzne, które miały pozytywny wpływ na całą ludzkość. Trzeba w pełni odnaleźć sens Biblii jako wielkiego kodu kulturowego (por. *Verbum Domini*, 110).

Słowo biskupa - głoszącego powierzonymu mu ludowi wiarę, którą należy przyjąć i stosować w życiu - nie jest po prostu słowem biskupa jako osoby prywatnej, lecz słowem Pasterza, które umacnia w wierze, gromadzi wokół tajemnicy Bożej i rodzi życie. Jeśli zachodzi taka potrzeba, powinien stanowczo bronić jedności i pełnego przekazu wiary, osądzając autorytatywnie, co jest zgodne, a co niezgodne ze słowem Bożym. Wierni zaś powinni zgadzać się ze zdaniem swojego biskupa w sprawach wiary i moralności, wyrażonym w imieniu Chrystusa, i trwać przy nim w religijnej uległości ducha.

3. SŁUŻBA ŚWIĘTEJ LITURGII

Drugim podstawowym zadaniem biskupa jest uświęcanie ludu Bożego. Biskup wypełnia to zadanie zwłaszcza przez świętą liturgię. Jako główny szafarz Bożych tajemnic jest krzewicielem i stróżem życia liturgicznego. Powinien czuwać nad tym, aby liturgia stanowiąca publiczny kult Kościoła była sprawowana z należytą godnością i porządkiem. W pewnym sensie życie duchowe wiernych ma swój początek w biskupie i od niego zależy.

Przewodnicząc zgromadzeniu eucharystycznemu biskup pomaga budować Kościół, tajemnicę komunii i misji. Eucharystia jest bowiem istotną zasadą życia nie tylko pojedynczych wiernych, ale całej wspólnoty w Chrystusie. Pośród wszystkich wymagań posługi pasterskiej biskupa, zaangażowanie w sprawowanie Eucharystii jest najbardziej koniecznym i najważniejszym (por. *Pastores gregis*, 37). Biskup winien zabiegać o to, by wierni święcili niedzielę i obchodzili ją jako rzeczywisty „dzień Pański” poprzez uczestniczenie w najświętszej Ofierze, spełnianie uczynków miłosierdzia oraz niezbędny odpoczynek po pracy (por. *Apostolorum successores*, 149).

Tę posługę uświęcania spełnia on zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów, oddawanie chwały Bogu w Liturgii Godzin, przewodniczenie innym świętym obrzędom, a także poprzez promowanie życia liturgicznego i autentycznej ludowej pobożności. Chodzi zwłaszcza o udzielanie sakramentu Bierzmowania i Kapłaństwa, o sprawowanie uroczystej Eucharystii, poświęcenia kościołów i ołtarzy i innych obrzędów ważnych dla życia Kościoła partykularnego. W tych celebracjach biskup jest w sposób widzialny ojcem i pasterzem wiernych, który wstawia się za swoimi braćmi i wraz z ludem błaga Pana i dziękuje Mu, wskazując na prymat Boga i Jego łaski. Biskup powinien umieć przekazywać nadprzyrodzony sens słów, modlitw i obrzędów w taki sposób, aby zaangażować wszystkich w uczestnictwo w świętych tajemnicach. Poprzez odpowiednią promocję duszpasterstwa liturgicznego w diecezji winien zapewnić, aby szafarze i lud posiadali autentyczne zrozumienie i doświadczenie liturgii, tak by doprowadzić wiernych do pełnego, świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa w świętych tajemnicach (por. *Pastores gregis*, 33.35).

Szczególne miejsce w życiu duchowym biskupa powinna zajmować Najświętsza Panna Maryja. Jest on niejako powołany do tego, aby trwać w nieustannej modlitwie i kontemplacji z Maryją i apostołami. Bogarodzica winna być dla niego Mistrzynią w słuchaniu i gotowości wypełniania słowa Bożego, w byciu wiernym uczniem jedynego Nauczyciela, w wytrwałości wiary, w ufnej nadziei i gorącej miłości. Ten charakter maryjny posługi biskupiej bierze swój początek z maryjnego profilu Kościoła (por. ks. Józef Wroceński, *Obowiązki pasterskie biskupa diecezjalnego. Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny* 51/3-4, 139).

4. SŁUŻBA PASTERSKICH RZĄDÓW BISKUPA

Trzecim zadaniem biskupa jest pasterska troska o powierzona mu część ludu Bożego. Na mocy przyjętej sakry biskup ma obowiązek kierowania, czyli rządzenia powierzonym mu ludem zgodnie z przepisami prawa. Sprawując swoją pasterską służbę pośród wiernych winien postępować jako „ten, co służy”, mając zawsze przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który przyszedł po to, aby służyć i dać swoje życie za owce (Mt 20, 28; Mk 10, 45; Łk 22, 26-27; J 10, 11). Biskup powinien podążać razem ze swoim ludem i iść na jego przedzie, wskazując słowem i świadectwem życia drogę, jaką należy przebyć. Winien być konsekwentnym i odważnym przewodnikiem duchowym, który - jak Mojżesz - widzi to, co niewidzialne i nie zawaha się pójść pod prąd, jeśli tego będzie wymagało duchowe

dobro wiernych (por. *Apostolorum successores*, 160).

Taki właśnie służebny obraz Jezusa znajdujemy w - opisanym w Ewangelii św. Jana - geście umywania nóg: „umiłowałszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczery [...] wstał [...] i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miski. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. [...] A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: [...] „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 1-15). Ten gest Jezusa jest gestem miłości odsłaniającym istotę Boga, który jest miłością. Bycie biskupem polega więc na całkowitej i bezwarunkowej dyspozycyjności względem innych, zarówno należących do owczarni, jak i tych, którzy nie są jeszcze jej częścią (J 10, 16).

Dlatego służba biskupa domaga się od niego obecności pewnych cech: takich jak wzorowego życia, zdolności nawiązywania autentycznych i konstruktywnych relacji z ludźmi, postawy zachęcającej do współpracy i rozwijającej ją, dobroci serca i cierpliwości, zrozumienia i współczucia w odniesieniu do cierpień ducha i ciała, a także wyrozumiałości i przebaczenia. Chodzi bowiem o wyrażenie w jak najlepszy sposób wzoru, jakim jest Chrystus Dobry Pasterz.

Biskup nie jest powołanym jedynie do składania świadectwa wiary, ale także do oceny i utrzymywania w łańdże przejawów wiary u wiernych powierzonych jego trosce pasterskiej. Spełniając to zadanie zrobi on wszystko, co możliwe, aby pozyskać przychyłność swoich wiernych, ale w końcu będzie musiał przyjąć odpowiedzialność za decyzje, które zgodnie z jego sumieniem okażą się konieczne, myśląc przede wszystkim o przyszłym sądzie Bożym (por. *Pastores gregis*, 42-44).

ZAKOŃCZENIE

Na koniec, składam Tobie, drogi Biskupie Nominacie wyrazy wdzięczności za zgodę na podjęcie się tej życiodajnej dla archidiecezji posługi. Niech Pan Bóg - wraz z urzędem - udzieli Tobie wystarczających łask do jego udźwignięcia. Niech więc Maryja, Matka Pocieszenia, która od dziecka patronowała Twojej drodze, a teraz znalazła się w Twoim biskupim zawołaniu, będzie dla Ciebie mistrzynią w słuchaniu i w gotowości wypełniania słowa Bożego, w byciu wiernym uczniem jedynego Nauczyciela, w wytrwałości wiary, w ufnej nadziei i gorącej miłości, a Jej matczyzna obecność niech będzie podporą Twojego życia duchowego. Pielęgnuj dalej Twoją osobistą i wspólnotową duchowość maryjną przez pobożne ćwiczenia polecane przez Kościół, w szczególności zaś przez odmawianie owego kompendium Ewangelii, jakim jest różaniec święty. Bądź jak dotąd jej gorliwym czcicielem. Maryjo, Matko Pocieszenia, która w tych miesiącach nawiedzasz naszą diecezję w jasnogórskim wizerunku i patronujesz naszemu biskupowi nominatowi w Górze Duchownej wspieraj i strzeż apostołską misję biskupa Jana. Amen.

Słowo Arcybiskupa Katowickiego do animatorów służby liturgicznej (Katowice, 27 listopada 2021 r.)

Pan mój i Bóg mój!

Animator – ten, który ożywia. Słowo to, jak już wiecie, pochodzi od łacińskiego słowa

anima – dusza, która ożywa człowieka. Wszystkich nas ożywia Duch Święty i święci, Boży ludzie.

Dzisiaj ożywia nas i mobilizuje nowy beatyfikowany Kościół, ks. Jan Franciszek Macha. Dokładanie przed tygodniem odbyła się jego beatyfikacja w naszej katedrze. Nadal chodzimy jego śladami i przypominamy sobie jego życie, zupełnie zwyczajne. Jako uczeń szkoły podstawowej był taki jak wy. Bardzo związany z rodzicami i rodzeństwem. Jego wyniki w nauce nie były rewelacyjne. Angażował się w sport – grał w klubie sportowym w piłkę ręczną. Wraz z całą drużyną zdobywał medale. Grał na skrzypcach. Należał do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, której pozdrowieniem było słowo: „Gotów!”. Wszędzie było go pełno. Był aktywny w parafii – św. Marii Magdaleny w Chorzowie, gdzie się urodził i mieszkał.

Pewnie przed ukończeniem szkoły średniej usłyszał głos powołania: „Pójdź za Mną” i poszedł. Zgłosił się do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, wtedy było ono w Krakowie. Jednak za pierwszym podejściem nie został przyjęty z powodu zbyt wielu chętnych.

Nie zniechęcił się. Czekał, studiując na Uniwersytecie Jagiellońskim inny kierunek.

25 czerwca 1939 roku przyjął święcenia kapłańskie i został posłany jako wikariusz do parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej. Wybuchła wojna, a ks. Jan miał taki wzrok i takie serce, że zauważał ludzką biedę, duchową i materialną. Pomagał więc wielu rodzinom, które wskutek uwięzienia ojców czy po ich śmierci zostały bez środków do życia.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego w 1941 roku, kiedy akcja pomocowa obejmowała już tysiące rodzin, przyjechał z ministrantami do Katowic, aby zakupić katechizmy i wtedy został aresztowany. Po procesie skazano go na karę śmierci.

Długo czekał na jej wykonanie. Wielu próbowało go ratować: rodzina, matka, biskup, a nawet nuncjusz w Berlinie. Bezskutecznie. Został stracony w nocy z 2/3 grudnia 1942 roku. Stał się męczennikiem miłości miłosiernej, dosłownie przelał krew pod gilotyną w więzieniu w Katowicach.

Żył w Bogu i w pamięci Kościoła i rodziny. Przypomniał o sobie w 2012 roku, kiedy w katowickim więzieniu odprawiliśmy Mszę św. z okazji 70. rocznicy jego śmierci.

W 2013 roku rozpoczął się proces; polegał on na badaniu życia – czy było piękne, szlachetne, ewangeliczne. Wszyscy świadkowie (wtedy żyli jeszcze jego byli ministranci z parafii św. Józefa w Chorzowie i też złożyli zeznania) potwierdzali jego piękne, szlachetne i ofiarne życie. Ostatecznie papież Franciszek zatwierdził fakt jego męczeństwa za wiarę i pozwolił ogłosić go błogosławionym Kościoła. Stało się to w minioną sobotę – może byliście w katedrze, a może oglądaliście transmisję w TV.

Dziś w czasie tej Mszy św. spotkamy się z błogosławionym Hanikiem, bo tak w domu na niego mówiono, a po tej Mszy św. zachęcam, wstąpcie do katedry, to tylko piętro wyżej, tam spojrzycie na portret błogosławionego Jana Franciszka i poproście go o pomoc i wsparcie.

Potem idźcie do seminarium, gdzie jest izba pamięci o błogosławionym, gdzie zgromadzono rzeczy, które do niego należały i o nim przypominają.

Nade wszystko – próbujcie go naśladować w służbie Bogu i ludziom. Mówcie – tak jak on – słowa, które napisał na prymicyjnym obrazku: „Pan mój i Bóg mój!”.

Bądźcie animatorami. Niech wam będzie bliskie słowo: „Gotów!”. Ożywiajcie ministranckie grupy w parafiach. Starajcie się, aby nie topniały.

Niech i was – jak bł. Jana Franciszka – animuje Boże słowo; to samo słowo, które on też słyszał. Te mobilizujące polecenia Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Uważajcie na sie-

bie...”; „Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie..., abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym”, który przychodzi do nas w godzinie Eucharystii. Wyznajcie wtedy wraz z bł. Janem Franciszkiem: „Pan mój i Bóg mój!”.

Niech te słowa będą wam zawsze bliskie, zwłaszcza w czas adwentu, który się jutro rozpoczyna.

Bp Piotr Libera

Homilia wygłoszona w 1. niedzielę adwentu (Płock, 28 listopada 2021 r.)

Umiłowani Siostry i Bracia, słuchacze Słowa Bożego w tej czcigodnej bazylice katedralnej na Tumskim Wzgórzu w Płocku, i łączący się z nami przez transmisję Telewizji Polonia, zwłaszcza rodacy rozsiani poza granicami naszej Ojczyzny. Drodzy chorzy, osoby w podeszłym wieku bądź przebywające na kwarantannie, a także pracownicy służby zdrowia, śpieszący z pomocą dotkniętym pandemią. Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam!

Słowo Boże, które słuchamy na progu nowego roku liturgicznego, jest niczym budzik Pana Boga. Bo pora wstać, - aby jeszcze raz bardziej Bogu uwierzyć niż światu, - aby jeszcze raz tak przyłgnąć do prawdy Ewangelii, - aby w jej imię przebaczyć bliźniemu, - zapomnieć urazy, - okazać serce, - może ustąpić ze swych racji, - okazać się szczerym w intencjach i prawym w działaniu. „Bo dobry jest Pan i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom. Pomaga pokornym czynić dobrze, uczy ubogich dróg swoich” - tak modlił się przed chwilą w Psalmie 25.

Tak - Siostry i Bracia - niezależnie od pory dnia, strefy czasowej, czy lat naszego życia, dla wszystkich wybiła oto godzina Adwentu! A Kościół - dobra Matka, jeszcze raz stawia nam przed oczy adwentowy wieniec i roratnią świecę wskazującą na Niepokalaną, aby nas pytać: - czy my żyjemy i płoniemy dla Boga, - czy potrafimy cierpliwie spalać się dla innych, - czy ciemności świata i trudności życia umiemy przewycięzać światłem wiary i prawdą Ewangelii?

W tym szczególnym czasie przed każdym z nas otwierają się podwoje wiary, abyśmy zbliżyli się do tajemnicy Boga żywego. W naszej katedrze spoglądamy z dumą na romańskie drzwi, które dokładnie 40 lat temu powróciły w wiernej kopii do tej bazyliki. Na nich są opowiedziane wszystkie prawdy naszej wiary - Credo Apostolorum. To kolejny adwentowy znak i pouczenie, abyśmy życiem naszym i postępowaniem, nikomu nie zamkaliśmy dostępu do Boga i Kościoła, abyśmy czuwając - niejako pozostali na progu swego serca i sumienia - aby być gotowym, gdy Pan powróci, a także aby być wrażliwym, gdy siostrze lub bratu będzie działała się krzywda bądź niesprawiedliwość. Wszak „Pan jest naszą sprawiedliwością” - przypomniał nam prorok Jeremiasz.

Drodzy Moi! Adwent to ten czas, gdy dobry Bóg chce powtórzyć w każdym z nas tajemnicę betlejemskiej nocy, gdy chce posłać do nas swego anioła i powtórzyć zwiastowanie oraz nawiedzenie; chce dać nam Maryję za matkę i Józefa za opiekuna, abyśmy duchowo zaczęli rosnąć i dojrzewać. Tak się dzieje w każdym człowieku, który wierzy, bo Bóg w swej miłości chce powtórzyć doniosłe tajemnice początków wiary, które w tej katedrze tak pięknie wyraził artysta-malarz, mistrz Władysław Drapiewski na ścianach

tego dostojnego prezbiterium: od zaślubin Maryi z Józefem, przez betlejemską noc Bożego Narodzenia aż po radość z odnalezienia Jezusa w świątyni.

Siostry i Bracia! To przedziwne, że Bogu chce się kolejny raz zaczynać z nami przygodę wiary, choć my tak nieodpowiedzialni jesteśmy, tak niekonsekwentni, tak niedojrzali w przeżywaniu Ewangelii i tak marnotrawiący Jego łaski. Zasluchani w negatywne i medialnie nośne doniesienia o skandalach, zaczynamy może nawet przyznawać rację tym, którzy wieszczą koniec chrześcijańskiej ery, koniec Kościoła i Dekalogu. A tymczasem adwent to nie koniec, lecz początek! Jeszcze raz i mimo wszystko. A my ochrzczeni jesteśmy „posłani w pokoju Chrystusa” - tak brzmi hasło tego nowego roku duszpasterskiego w Kościele w Polsce. Trzeba nam bowiem zastanowić się nad konsekwencjami naszego przyjmowania Chrystusa w życiu duchowym, indywidualnym i społecznym. Trzeba pytać samego siebie, czy moja wiara jest już tylko wytartym sztandarem, czy solą i światłem, a nawet - kiedy potrzeba - wręcz znakiem sprzeciwu?

W tym duchu, spróbujmy odnieść słowa dzisiejszej Ewangelii do nas samych. Tam, gdzie Pan Jezus mówi o trwodze, bezradności, nawałnicach i strachu, może nie tylko wskazuje na zewnętrzne znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach. Być może, w Jego adwentowym przychodzeniu do nas chodzi o to, aby Bogu oddać nasz wewnętrzny chaos, rozdzarcia i niepokój duszy? Czy adwent nie jest po to, by „moce niebios” naszego małego świata „zostały wstrząśnięte”? Dopiero wtedy będziemy mogli „nabrać ducha i podnieść głowy wobec zbliżającego się odkupienia”, gdy moc Boża zwycięży w nas najbardziej skryte lęki i grzechy. Dlatego prosił nas przed chwilą św. Paweł Apostoł w drugim czytaniu, „aby serca nasze utwierdzone zostały w nienagannej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego, Jezusa”.

Cóż nam bowiem - Kochani - po świątecznych wystawnościach, przepychu, komercji, a nawet filantropijnych akcjach i zewnętrznych namiastkach religijności, jeśli w nas nie będzie serca mocnego, gotowego i czuwającego, aby rozpoznać Boga i bliźniego obok nas, aby podzielić się z nim - jak oplatkiem - choćby odrobiną naszego czasu i bliskości?

Nasz święty, Stanisław Kostka z Rostkowa, po swym krótkim, bo zaledwie 18-letnim życiu pozostawił cenną lekcję. Świadcowie jego śmierci w Rzymie, gdzie zawędrował pieszo z Wiednia, aby wstąpić do zakonu jezuitów zapamiętali, że gdy rektor pytał go wobec wzmagającej się jego choroby, czy poddaje się woli Bożej, on z uśmiechem miał odpowiedzieć słowami z psalmu sto ósmego: „paratum cor meum paratum”, czyli „gotowe jest serce moje, gotowe”. A miał tylko 18 lat!

Podobnie postąpili dwaj błogosławieni Pasterze Kościoła Płockiego: arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski i biskup Leon Wetmański, którzy 80 lat temu, przelali męczenną krew za wiarę, Kościół i Ojczyznę w obozie koncentracyjnym w Działdowie. Wpierw jednak, zanim złożyli tę największą ofiarę, przyjęli niesprawiedliwe upokorzenie, wielkie cierpienie i odpowiedzieli na nie przebaczeniem. I tu również powtórzyło się biblijne i jakże adwentowe wyznanie: „gotowe jest serce moje, gotowe”. Takiej gotowości uczy nas również św. siostra Faustyna Kowalska, która tu – w Płocku, nieopodal tej katedry, 90 lat temu, 22 lutego 1931 roku po raz pierwszy ujrzała Jezusa Miłosiernego. Wtedy też Pan nauczył jej najprostszej modlitwy: „Jezu, ufam Tobie!”, która w swej istocie jest wyrażeniem wobec Boga gotowości i czujności serca, aby ufać, kochać i czynić miłosierdzie już teraz.

Powróćmy na koniec do modlitwy Psalmisty z dzisiejszej liturgii. Uczynmy ją naszą, prosząc dobrego Boga, aby adwent Anno Domini 2021 nie był pozorny, li tylko zewnętrzny, ale aby w nas trwał i dojrzewał, i aby z tej płockiej katedry modlitwa ta trafiła do otwartych

serc wszystkich, którzy z nami w tej chwili się jednoczą: „Daj mi poznać, Twoje drogi, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję”. Amen.

Bp Piotr Libera

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej za rodziny i w intencji obrony życia (Kalisz, 2 grudnia 2021 r.)

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Czcigodni Księża Biskupi, Drodzy Kapłani, Kochane Siostry Zakonne, Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

1. To wielka łaska dla mnie: pielgrzymować na progu adwentu i u kresu Roku Świętego Józefa do Jego Sanktuarium w Kaliszu! W ten pierwszy czwartek grudnia, z wiarą i wzruszeniem wpatruję się w Jego obraz, od wieków tu czczony i kontempluję, jak z Maryją prowadzi On ku nam małego Jezusa. Tak sobie wyobrażam, ile - szczególnie w tym roku Jemu poświęconym - święty Józef „nachodził się za nami”, „naszukał się” każdego z nas? Podobnie, jak dobry ojciec nie spuszcza oczu ze swego dziecka, gdy stawia pierwsze kroki, gdy jest małe i nieporadne - tak święty Józef natrudził się przy nas, na tyłu krętych i zawiłych ścieżkach życia, w tak zwodniczych i pełnych miraży czasach, w tyłu trudnych sprawach. Jakże często, z bólem serca szukał On każdego z nas!

Błogosławione twoje stopy, święty Józefie, które nas szukały i tak wytrwale za nami chodziły! Błogosławione twoje spracowane dłonie! Błogosławione twoje przeczyste serce! Bo rzeczywiście napracowałeś się przy nas, natrudziłeś się strzegąc naszego Kościoła, nie mniej niż w nazaretańskim warsztacie.

2. Święty i tak po Bożemu zmęczony święty Józefie, prosimy Cię dziś jeszcze o jedno... - naucz nas adwentu! Wszak w Tobie i w Maryi oczekiwanie na obiecane Mesjasza wydało najpiękniejszy owoc. Tak, Umiłowani Siostry i Bracia. Gdzież, jeśli nie u świętego Józefa mamy się uczyć mądrego i dojrzałego przeżywania tego pięknego okresu roku liturgicznego? A więc jak dojrzałe i mądrze mamy przeżyć adwent? Święty Józef, podobnie jak Jan Chrzciciel, staje na pograniczu dwóch Przymierzy: Starego i Nowego, a to oznacza, że jest blisko największych tajemnic wiary i serca ludzkiego. On boleśnie tego doświadczył, że choć „Słowo przyszło do swoich, to oni Go nie przyjęli” (por. J 1, 11). W liturgii ambrożyjskiej znajduje się piękna modlitwa przeznaczona właśnie na ten czas: „Złagodź, o Boże zatwardziałość serc naszych, abyśmy mogli przyjąć, pełni nowej radości, Pana naszego zbawienia”.

Czy z tą modlitwą nie trafiamy w samo sedno problemu? A przecież zatwardziałość serca to jakby twarde jądro naszej grzeszności, to złość, która powoli zaciska serce wokół siebie samego, to małostkowe przywiązanie do własnej osoby, do swojej miary, do własnych kryteriów oceny. To pełne zadufania w sobie przekonanie, że Ewangelia i biedy innych ludzi nas nie dotyczą. Że oni mają swoje życie i problemy, a my mamy swoje. Święty Józef taki nie był. Choć targany wątpliwościami, milczał i słuchał Boga. Mówi Ewangelia Mateusza, że „był On mężem sprawiedliwym i nie chciał Maryi narazić na zniesławienie. Wtedy ukazał mu się anioł...” (Mt 1, 18n). W tych słowach odczytujemy duchowy obraz

serca świętego Józefa i wskazówkę dla nas, jak powinniśmy się wyleczyć z zatwardziałości naszego serca: obnażyć się z pewności siebie, pozwolić słowu Bożemu na przeniknięcie nas aż do korzeni, do podszewki intencji, do tego co ukryte i wstydlive w sercu i przestać targować się z Bogiem. Aby, jak to podpowiada kaliski obraz: doprowadzić do Jezusa nasze trudne serca, brudne ręce i leniwe nogi. „Złagodź, o Boże zatwardziałość serc naszych, abyśmy mogli przyjąć, pełni nowej radości, Pana naszego zbawienia”. Może tak modli się teraz za nas Józef - ten święty o sercu przeczystym, pięknym i adwentowym?

3. Kochani Siostry i Bracia! Oto kruszy nasze twarde serca słowo Boże i mocny obraz z dzisiejszej Ewangelii: „Każdego, kto słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7, 24) - mówi Jezus. Czyż najpierw nie o Józefie mówi Pan? O tym cichym potomku Dawidowym i spadkobiercy obietnicy, którą Bóg złożył niegdyś Dawidowi: „Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? (...) Tobie Pan zapowiedział, że sam dom ci zbuduje” (2 Sm 7). Zaskakująca była ta interwencja i Boży zamysł, że to On pierwszy chciał złożyć obietnicę. I tak dzieje się teraz: gdy słuchamy Ewangelii, to Boży Duch już w nas działa, już buduje i łączy nas między sobą.

Ale Pan dodaje: „kto słów moich słucha i wypełnia je...”. A więc co to znaczy budować? To znaczy najpierw wkopać się głęboko w silne podłoże, oprzeć o skałę prawdy, o której mówi Jezus. Budować to znaczy dalej: łączyć, scalać ze sobą murarską zaprawę i kamienie oraz cegły, nadając im sensowny kształt, długość i wysokość. Budować: to także wiązać i scalać mury, aby ich zwieńczeniem był dach, który chroni i zamyka cały obiekt w całość. Budowa więc to pełen realizmu trud, a życie trzeba brać takim, jakie ono przychodzi: zwyczajnie, konkretnie, codziennie, konsekwentnie - taka byłaby chyba pierwsza rada świętego Józefa.

Dziś, w naszej przestrzeni publicznej i międzyludzkiej, a czasami także w naszych rodzinach, za dużo robi się szumu wokół niczego, pustego gadania, roztrząsania kwestii, podkreślania różnic i kreowania antagonizmów, a za mało jest zwyczajnego „Józefowego stylu budowania”. Ów trud ma sens, jeśli służy łączeniu i budowaniu więzi między ludźmi. To wyraźnie podkreśla Ewangelia, gdy opowiada genealogię Jezusa i mówi o „Józefie, mężu Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (Mt 1, 16). Nasze życie złożone jest z więzi, które nas poprzedzają i nam towarzyszą. Syn Boży, aby przyjść na świat, wybrał drogę więzi, drogę dziejów. Nie zstąpił w świat w sposób magiczny, lecz przemierzył drogę historyczną, którą idziemy my wszyscy (por. papież Franciszek, audyencja z 24 listopada 2021).

4. Patrząc na cudowny obraz świętego Józefa, odpowiedzmy sobie sami, czy te więzi w rodzinie możemy wzmocnić, uratować: między małżonkami, między rodzicami i dziećmi, między starszymi i młodszymi pokoleniami? Czy jest jeszcze możliwym, abyśmy w tym adwencie wzięli się w rodzinach za ręce i pomodlili słowami „Ojczy nasz”? Może do tego, tak konkretnie zaprasza nas ten obraz? Do ratowania więzi z Bogiem i między sobą?

Wpierw trzeba sobie przebaczyć, z serca przeprosić, może czegoś trudnego nie wypominać, chcieć ze sobą najzwyczajniej porozmawiać. Innymi słowy: musimy jakoś przygotować grunt w rodzinach, aby zbliżający się wigilijny wieczór i łamanie się opłatkiem było prawdziwe. Zbyt święte znaki będziemy wtedy czynić, aby dokonywać je z obojętnym spojrzeniem, z zimnymi dłońmi i zatwardziałymi sercami.

Jest taka starożytna modlitwa do świętego Józefa, która podobno nigdy nie zawodzi, a może naszym rodzinom, w których czasami „wystygło serce” szczególnie jest potrzebna:

„O święty Józefie, w Twoich ramionach zasypia Jezus. Nie ośmielę się zbliżyć do Ciebie, kiedy On odpoczywa na Twoim sercu. Uściskaj Go mocno w moim imieniu, ucałuj Jego drogocenną głowę i proś Go, by odwzajemnił ten pocałunek...”. Amen.

**STATUT
DUSZPASTERSTWA TRADYCJI ŁACIŃSKIEJ DIECEZJI ELBLĄSKIEJ
PO UWZGLĘDNIENIU POSTANOWIEŃ
MOTU PROPRIO TRADITIONIS CUSTODES**

Duszpasterstwo Tradycji Łacińskiej w diecezji elbląskiej (dalej: duszpasterstwo), zostało ustanowione zgodnie z Motu proprio *Summorum Pontificum* papieża Benedykta XVI, z 7 lipca 2007 r. Motu proprio *Traditionis custodes* papieża Franciszka [TC], z 16 lipca 2021 r., wprowadza nowe postanowienia. Dlatego konieczna była modyfikacja *Statutu Duszpasterstwa Tradycji Łacińskiej diecezji elbląskiej* z 1 grudnia 2017 r.

1. Duszpasterstwo tradycji skupia wiernych, pragnących korzystać z liturgii Mszy Świętej sprawowanej w języku łacińskim według Mszału Rzymskiego Jana XXIII z 1962 r. Jest to ostatnia oficjalna edycja tej księgi po Soborze Trydenckim.
2. Duszpasterstwo podlega biskupowi diecezji elbląskiej, który może ustanowić dla niego swojego delegata (dalej: duszpasterzem), który będzie odpowiedzialny za celebrowanie i opiekę duszpasterską we wskazanych ośrodkach duszpasterstwa [TC 4].
3. Ponieważ miejscem sprawowania Eucharystii nie mogą być kościoły parafialne, dlatego na ośrodki duszpasterstwa w diecezji elbląskiej wyznaczam:
 - kaplicę przy klasztorze Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Kwidzynie,
 - kaplicę Miłosierdzia Bożego przy kościele Matki Bożej Królowej Polski w Elblągu,
 - kaplicę w klasztorze oo. Franciszkanów w Kadynach [TC 3 §2].Duszpasterz zawiera z administratorem obiektu umowę dotyczącą zasad korzystania z kaplic.
4. Do wyłącznej kompetencji biskupa elbląskiego należy zezwolenie na używanie w diecezji Mszału Rzymskiego z 1962 r., z zastosowaniem się do wytycznych Stolicy Apostolskiej [TC 2].
5. Biskup elbląski ma obowiązek upewnić się, że osoby związane z duszpasterstwem nie wykluczają ważności i prawowitości reformy liturgicznej, nakazów Soboru Watykańskiego II i Magisterium Papieża. Dlatego, podobnie jak inne wspólnoty, grupy duszpasterstwa tradycji będą wizytowane przez biskupa [TC 3 §1].
6. Wyznaczonymi dniami celebrowania eucharystycznych duszpasterstwa będą niedziele oraz święta nakazane. W liturgii słowa należy posługiwać się obowiązującym lekcjonarzem mszalnym w języku polskim [TC 3 §3].
7. MP *Traditionis custodes* nie przewiduje tworzenia nowych grup tradycji łacińskiej [TC 3 §6].
8. Prezbiterzy wyświęceni po opublikowaniu MP *Traditionis custodes*, którzy chcą celebrować według *Mszału Rzymskiego* z 1962 r., muszą zwrócić się z formalną prośbą do biskupa elbląskiego, który przed udzieleniem zezwolenia skonsultuje się ze Stolicą Apostolską, tak jak w przypadku kapłanów-birytualistów [TC 4].
9. Księża już posługujący w duszpasterstwie powinni prosić biskupa elbląskiego

- o potwierdzenie na dalsze korzystanie z tego uprawnienia [TC 5].
10. Kompetencje księdza zgłaszającego się do posługi w duszpasterstwie podlegają weryfikacji biskupa elbląskiego [TC 4].
 11. Wcześniejsze normy, instrukcje, zezwolenia i zwyczaje, które nie są zgodne z postanowieniami MP *Traditionis custodes* zostały uchylone [TC 8].
 12. Decyzję o zawieszeniu, rozwiązaniu lub przeniesieniu działalności duszpasterstwa podejmuje biskup elbląski.
 13. Gdy Stolica Apostolska wyda normy szczegółowe do MP *Traditionis custodes*, wówczas niniejszy *Statut* zostanie skorygowany.

Zmodyfikowany *Statut Duszpasterstwa Tradycji Łacińskiej diecezji elbląskiej* wchodzi w życie od I. Niedzieli Adwentu 2021 roku i - jako próbny - będzie obowiązywał przez jeden rok. Tym samym uchylam dotychczasowy *Statut* duszpasterstwa, znajdujący się w kolekcji dokumentów I Synodu Diecezji Elbląskiej.

+ Jacek JEZIERSKI
Biskup Elbląski

Elbląg, dnia 27 listopada 2021 roku

DEKRET

ustanowienia archidiecezjalnego Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w kościele parafialnym pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie

Podczas swojej III. Pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec Święty Jan Paweł II przybył nad Bałtyk, na gdańską Zaspę, gdzie 12 czerwca 1987 roku sprawował uroczystą Eucharystię przy ołtarzu-statku i wypowiedział następujące słowa: „Witam i pozdrawiam Gdańsk. Witam w nim to wszystko, czym był dla nas na różnych etapach dziejowej przeszłości, i to, czym się stał w latach ostatnich. Upamiętniają to symboliczne krzyże obok stoczni i napis: «Pan da siłę swojemu ludowi, Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju». Gdańsk: miasto ludzi morza, miasto ludzi pracy, wielkiej pracy. Witam miasto i środowisko, w którym zrodziła się na nowo potrzeba odnowy człowieka przez pracę. Wyzwolenia człowieka przez pracę”.

Pragnąc uczcić św. Jana Pawła II, który uświęcił swoją obecnością to miejsce i okazać wdzięczność Panu Bogu za jego pontyfikat oraz aby pielgrzymi nawiedzający ten kościół mogli znaleźć w zgromadzeniu eucharystycznym, w posłudze konfesjonału, w ciszy adoracji i we wspomnieniu przykładu życia oraz słów wypowiedzianych na Zaspie przez Świętego Jana Pawła II odpowiedź na swoje duchowe potrzeby, zgodnie z kanonem 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, ustanawiam

Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w kościele parafialnym pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie.

Sanktuarium to, ustanowione przez władzę kościelną jako szczególne miejsce kultu

i uzyskiwania Bożych łask, cieszy się przywilejem możliwości uzyskania odpustu zupełnego przez wiernych, którzy nawiedzając je odmówią pobożnie modlitwę *Ojcze nasz* i wyznanie *Wierzę w Boga* w następujących dniach: w uroczystość tytułarną Sanktuarium każdego roku dnia 22 października lub w niedzielę poprzedzającą lub następującą po tej dacie według roztropnego wyboru rektora (*Enchiridion indulgentiarum*, N. 13), a także raz w roku, w dzień dowolnie wybrany przez każdego wiernego przybywającego do Sanktuarium oraz ilekroć bierze on udział w pielgrzymce do tego miejsca, która odbywa się przy licznych udziałach wiernych (*Enchiridion indulgentiarum*, Nadanie 33, §1). Aby uzyskać odpust zupełny należy prócz nawiedzenia Sanktuarium spełnić warunki zawsze do tego wymagane, to znaczy: sakramentalna spowiedź, przyjęcie Komunii Świętej, wykluczenie wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego, oraz dowolna modlitwa w intencjach Ojca Świętego - mogą one być wypełnione także w dniach bliskich nawiedzenia Sanktuarium (*Enchiridion indulgentiarum*, N. 20).

Rektorem Sanktuarium ustanawiam każdorazowego proboszcza parafii pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie. Jemu, jako kustoszowi tego miejsca, wraz z jego współpracownikami zlecam troskę o to, by przybywający do Sanktuarium mieli zapewniony jak najobfitszy dostęp do środków zbawienia poprzez głoszenie słowa Bożego, odpowiednio ożywione życie liturgiczne, zwłaszcza zaś sprawowanie Eucharystii i sakramentu pokuty oraz przez kultywowanie przyjętych we wspólnotcie Kościoła form pobożności ludowej.

W wypełnianiu swoich obowiązków Ksiądz Kustosz będzie kierował się postanowieniami Kodeksu Prawa Kanonicznego i innych przepisów, a także statutem Sanktuarium, który opracuje i przedstawi, zgodnie z kanonem 1232 Kodeksu Prawa Kanonicznego, do zatwierdzenia Arcybiskupowi Metropolicie Gdańskiemu.

Przez modlitwę oraz praktyki pobożności i pokuty wiernych przybywających do Sanktuarium i jego gospodarzy polecam Bogu osobę Ojca Świętego i wszystkie intencje Kościoła Powszechnego, zawierzam siebie, całą Archidiecezję Gdańską oraz umiłowaną Ojczyznę.

Dekret niniejszy sporządzono w dwóch jednolitych egzemplarzach dla Archiwum Sanktuarium oraz dla Archiwum Kurii Metropolitalnej w Gdańsku.

Wszystkim parafianom i pielgrzymom udzielam z serca pasterskiego błogosławieństwa.

+ Tadeusz WOJDA SAC
Arcybiskup Metropolita Gdański

Gdańsk-Oliwa, 22 października 2021 r.

DEKRET ERYGUJĄCY DIECEZJALNE SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W JEMIELNICY

Przychylając się do prośby ks. Henryka Pichenia, proboszcza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Jemielnicy, biorąc pod uwagę potrzeby i pragnienia wiernych, dla dobra Ludu Bożego diecezji opolskiej, niniejszym na podstawie kan. 1232 KPK, ustanawiam kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Jemielnicy Diecezjalnym Sanktuarium św. Józefa.

Swoją działalność Sanktuarium będzie opierało na przepisach prawa powszechnego i partykularnego oraz własnego Statutu, który stanowi integralną część niniejszego Dekretu.

Wszystkim osobom posługującym w Sanktuarium, tak duchownym, jak świeckim, życzę obfitych owoców pracy na niwie Pańskiej, a na podjęty trud ewangelizacyjny z serca błogosławię.

+ Andrzej CZAJA
Biskup Opolski

Opole, dnia 8 grudnia 2021 roku

DEKRET

W celu podkreślenia znaczenia oraz wielkiej czci, jaką w kościele parafialnym w Szpakach od wielu lat odbiera św. Józef Oblubieniec NMP, niniejszym - przychylając się do prośby wielu księży oraz wiernych świeckich naszej diecezji, a także biorąc pod uwagę pozytywne votum Rady Kapłańskiej oraz Księży Dziekanów – zgodnie z kan. 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego i 602 statutem II Synodu Diecezji Siedleckiej - **z dniem dzisiejszym - ustanawiam przy kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Szpakach Diecezjalne Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP.**

Ufam, że ustanowienie w Szpakach Sanktuarium - na zakończenie ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku św. Józefa - przyczyni się do jeszcze większego rozwoju kultu tego wielkiego Patrona i Opiekuna Kościoła, a także umocni wiarę oraz miłość do Chrystusa i Jego Kościoła wśród wiernych, którzy będą gromadzić się w tym Sanktuarium wzywając orędownictwa św. Józefa.

Opiekę nad Sanktuarium powierzam każdorazowemu proboszczowi parafii Szpaki, który jako Kustosz - dla dobra duchowego swoich parafian i przybywających tutaj wiernych - będzie zobowiązany do podjęcia szczególnej troski o zapewnienie obfitych środków zbawienia, przede wszystkim przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, szafowanie sakramentów świętych, uroczyste sprawowanie liturgii oraz zatwierdzonych form pobożności ludowej. Szczegółowe normy działalności będzie wyznaczał zatwierdzony w dniu dzisiejszym Statut Sanktuarium.

Całą wspólnotę parafii Szpaki na czele z Księdzem Proboszczem, a także wszystkim kapłanom, osobom życia konsekrowanego i wiernym świeckim, którzy będą przybywać, aby modlić się przez wstawiennictwo św. Józefa w nowym diecezjalnym sanktuarium, z serca błogosławię.

+ Kazimierz GURDA
Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 8 grudnia 2021 r.

DEKRET

Mając na uwadze pamięć historyczną oraz rozpowszechniający się kult św. Teresy Benedykty od Krzyża w mieście Lublińcu oraz okolicach, zgodnie z dyspozycją kan. 1230 w łączności z kan. 1232-1234 Kodeksu Prawa Kanonicznego, z dniem 8 grudnia 2021

roku **ustanawiam** kościół pw. św. Teresy Benedykty od Krzyża w Lublińcu-Stebłowie

**DIECEZJALNYM SANKTUARIUM
ŚWIĘTEJ TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA.**

Niech święta męczennica będzie Pośredniczką łask dla wszystkich, którzy się tu do Niej modlitewnie uciekać będą.

Wszystkim wiernym, pielgrzymującym do tego sanktuarium diecezji gliwickiej, upraszam obfitości łask Bożych oraz udzielam pasterskiego błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ Jan KOPIEC
Biskup Gliwicki

Gliwice, dnia 8 grudnia 2021 roku

IV. FORMACJA LITURGICZNA

+ Ks. Ireneusz Pawlak

Konstytucja „Sacrosanctum Concilium” a strona muzyczna współczesnej liturgii

Można bez przesady powiedzieć, że tzw. rewolucja kulturalna, która miała miejsce w połowie XX wieku, dotknęła także obszaru liturgii. Przełom w tej dziedzinie, jaki jawnie nastąpił po Soborze Watykańskim II, odnosi się nie tylko do teologicznego spojrzenia na liturgię Kościoła, ale ma wpływ także na jej praktyczne skutki. Objawiają się one w widoczny sposób w podejściu do konkretnych obrzędów: ich rozumieniu, formie i przebiegu celebracji. Spłyconie, jakie obserwujemy w tej dziedzinie, dotyczy przede wszystkim jej rozumienia. Powszechnie bowiem utrwaliło się przekonanie, że skoro liturgię sprawuje hierarchicznie uporządkowane zgromadzenie na czele z przewodniczącym, to zarówno celebrans, jak i wszyscy uczestnicy mają prawo kształtować ją według własnych pomysłów, a wskazania Kościoła mogą być bezkarnie lekceważone. Taka intelektualna postawa oznacza nie tyle udział w obrzędach, ile przyznawanie sobie prawa do ich kreowania. A więc liturgię tworzy zgromadzenie (grupa). W ten sposób staje się ona instrumentem dowolnie kształtowanym w zależności od woli tzw. uczestników lub zmieniającej się sytuacji zewnętrznej. Natomiast gdzieś umyka świadomość, iż liturgia jest darem Boga i że to On jest najwyższym Liturgiem i Kreatorem, a lud Boży, łącznie z celebransem, jest tylko pokornym sługą dopuszczonym z łaski Bożej do udziału w świętych tajemnicach. Na ten problem niejednokrotnie zwracał uwagę kard. J. Ratzinger¹.

Takie błędnie ukształtowane przekonanie w prostej linii prowadzi do formowania i przebiegu obrzędów według uznania celebransa, czy też grupy wiernych. Już przestają się liczyć oficjalne teksty i rubryki. Ich kolejność i znaczenie jest dowolnie kształtowane: dodaje się pewne osobiste myśli, zastępuje się teksty Pisma św. wyjątkami dzieł różnych autorów, skraca się, wydłuża lub zupełnie opuszcza przepisane formuły itp. Wprowadza się też postawy ciała zupełnie obce wypracowanej przez wieki kulturze, np. podnoszenie rąk, klaskanie, tańce lub muzykę niegodną świątyni. Tym samym celebracja przybiera przedziwne nieraz formy dalekie od norm ustalonych przez Kościół. Konsekwencje takiego myślenia w dużej mierze dotyczą muzyki stosowanej w obrzędach, wykonywanej czy to przez celebransa, czy też inne osoby: organistów, dyrygentów zespołów wokalnych i instrumentalnych, kantorów, psalterzystów, a wreszcie całego zgromadzenia wiernych. Całkowita dowolność i przypadkowość doboru śpiewów do poszczególnych części liturgii, a także często prostacki sposób ich wykonywania, stały się powszechną praktyką. Lekceważenie i ignorancja, jakie panują w tej dziedzinie, urosły do niebywałych rozmiarów. Ten stan faktyczny nie wziął się jednak znikąd. Wspomniana już postępująca laicyzacja i liberalizacja życia społecznego przenika także do liturgii. Wprowadzono do niej i nadal się wprowadza tzw. postępowe zmiany, które są bardziej zgodne z duchem czasu niż z nauką i tradycją Kościoła. Ujawnia się to m.in. w księgach liturgicznych, o których będzie

1 J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 57-58.

jeszcze mowa. Widoczne jest to również w nie zawsze jasnym prawie liturgicznym, a także w ogólnej tendencji zmierzającej do zatracenia formy na rzecz treści, a nawet preferowania brzydoty zamiast piękna. Głosy sprzeciwu wielu teologów, a także muzykologów i muzyków kościelnych na ten temat najczęściej nie były i nadal nie są brane pod uwagę².

1. Rola muzyki w liturgii

Warto uświadomić sobie, że muzyka od samego początku istnienia Kościoła stanowiła bardzo ważny element czynności liturgicznych. Tak zawsze było już w Starym Testamencie. Taką tradycję przejął także Nowy Testament. Pierwsze gminy chrześcijańskie wysławiały Boga śpiewem i na nowo odczytywały modlitwę wyrażaną przez psalmy. Najprawdopodobniej w pierwszych wspólnotach udział wiernych w liturgii polegał na odmawianiu kilku najprostszych modlitw (m.in. Modlitwy Pańskiej) i śpiewie kilku wybranych psalmów³. W Rzymie najczęstszą formą udziału wiernych w liturgii był śpiew akłamacji i psalmodia w postaci śpiewnej recytacji, którą można było łatwo dostosować do każdego tekstu. Z kolei solowe, często tworzone *ad hoc* śpiewy wykonywał celebrans oraz wykształceni śpiewacy (kantory). Improwizowano głównie śpiewy wielbiące (np. prefacje) oraz pochwalne (np. allelujatyczne). Wprowadzenie tzw. jubylusu *Alleluja* przypisuje się papieżowi Damazemu I (366-384)⁴.

Wszystkie te pierwotne sposoby śpiewu były stosowane zawsze w liturgii mszalnej, jak i oficjum wprowadzonego przez św. Benedykta (480-553). W późniejszych latach zaczęły powstawać księgi, w których notowano śpiewy. Kościoły katedralne i kolegiackie rozbrzmiewały śpiewem powstających powszechnie kolegów niższego duchowieństwa: wikariuszy, mansjonarzy i psalterzystów. Liturgia średniowieczna nie istniała bez śpiewu. Dopiero wprowadzenie tzw. mszy prywatnych ograniczyło zakres muzyki wokalne. To samo stało się z Liturgią Godzin, gdy zakony żebracze (zwłaszcza franciszkanie) wędrujące po Europie sporządziły dla misjonarzy skróty w postaci brewiarza zawierającego wyłącznie teksty modlitw. Mimo to, w liturgii potrydenckiej częściej sprawowano msze śpiewane aniżeli czytane, natomiast rozpowszechnione wśród duchowieństwa brewiarze niemal całkowicie wyeliminowały wspólne śpiewy Liturgii Godzin. Wykonywano je tylko we fragmentach (np. Nieszpory lub *Officium defunctorum*). Sobór Watykański II w pełni docenił rolę muzyki. W Konstytucji o św. liturgii (KL) czytamy: „Śpiew kościelny, jako związany ze słowami, jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii” (n. 112) oraz: „Czynność liturgiczna przybiera godniejszą postać, gdy służba Boża odbywa się uroczyście ze śpiewem...” (n. 113). Te słowa, zasadnicze i bardzo ważne, nie znalazły – jak się okaże – w praktyce posoborowej pełnego zastosowania.

2. Księgi liturgiczne – ważne nośniki tradycji muzycznych

Pierwotne księgi rękopiśmienne, a potem także drukowane, w przeważającej mierze były sporządzane dla śpiewaków. Zapisy nutowe, czy te cheironomiczne, czy potem diastematyczne, miały z jednej strony ułatwiać wykonywanie tekstów liturgicznych, z drugiej zaś

2 J. Bisztyga, *Liturgia sacra – domus et patria Ecclesiae. Wybrane aspekty metody badawczej Księdza Profesora Ireneusza Pawlaka*, w: *Cantare amantis est* (red. W. Hudek, P. Wiśniewski), Lublin 2015, s. 74-75.

3 R. Kaczorowski, *Muzyka. W Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka* (EK), t. 13, (red. E. Gigilewicz), Lublin 2000, kol. 559-561.

4 R. Rak, *Zarys dziejów śpiewu i muzyki Kościoła*, w: *Wprowadzenie do liturgii* (red. F. Blachnicki), Poznań 1967, s. 474-475.

utrwaląc tradycje muzyczne poszczególnych ośrodków wykonujących uroczystą liturgię. Z czasem zaczęto wydawać księgi obowiązujące w całym Kościele Rzymskim. Stało się to głównie po Soborze Trydenckim, kiedy to papież Pius V zatwierdził *Breviarium Romanum* (1568) i *Missale Romanum* (1570).

W dalszych latach z inicjatywy Piusa X sporządzono księgi przeznaczone do śpiewu, m.in. *Graduale romanum* (1908) i *Antiphonale romanum* (1912). Po Soborze Watykańskim II ukazały się księgi z nutami zarówno cieszące się autorytetem Stolicy Apostolskiej (*Editio Typica Vaticana*), jak i inne, które tej rangi nie otrzymały. Prawdopodobnie jedną z przyczyn publikacji tych nieoficjalnych wydań było wprowadzenie języków narodowych do liturgii.

3. Śpiewy mszalne

Truizmem jest twierdzenie, że śpiew od samego początku towarzyszył liturgii eucharystycznej. W pierwszych trzech wiekach możemy odnotować pewną jednolitość liturgii. Najstarsze jej elementy pochodziły z rytualnej wieczerzy żydowskiej i synagogałnej służby Bożej. Później doszły do tego elementy hellenistycznej kultury religijnej⁵. Liturgii przewodniczył biskup, który odmawiał lub śpiewał modlitwę eucharystyczną. Niektóre inne modlitwy powierzano diakonom, którzy czytali lub śpiewali fragmenty Pisma świętego. Wierni modlili się i śpiewali odpowiadając na wezwania celebransa⁶. Źródła z II-III wieku podają kilka rodzajów śpiewów responsoryjnych i antyfonalnych. Przykładem może być śpiew *Alleluja* po każdym wersecie psalmu, dzielenie chóru śpiewaków na dwie grupy, powtarzanie wybranych wersetów, wreszcie wprowadzanie przez gminę responsoriów niebiblijnych⁷.

Wiadomo, że w pierwszym okresie życia liturgicznego sprawujący służbę Bożą nie posługiwali się ustalonymi tekstami modlitw, nie licząc psalmów i tekstów zaczerpniętych z Pisma świętego. Modlitwy dnia, czy nawet modlitwa eucharystyczna, były w dużej mierze improwizowane. Każdy przewodniczący liturgii modlił się według swoich możliwości: dłużej lub krócej, bardziej lub mniej uroczyście. Ten krótki czas improwizacji sprawiał, że liturgia była żywa, bliska uczestnikom zgromadzenia⁸. Podobnie działo się z melodiami. Zanim liturgiczny śpiew Kościoła przerodził się w chorał gregoriański, wykonawcy-soliści (celebrans, psalterzysta, kantor) posługiwali się tzw. modułami recytatywnymi. Śpiewak sam składał te „moduły” w określoną całość. Właśnie te załączki śpiewu recytatywnego stanowiły podstawę muzycznej improwizacji⁹.

Dopiero w pewnym momencie, prawdopodobnie przed końcem pierwszego tysiąclecia, zaczęto te „składania” śpiewaka utrwalac na piśmie. Nastąpiła wówczas tzw. ortografizacja śpiewu liturgicznego. Ale zawsze zawierała ona tylko jedną wersję przekazu muzycznego, pozostawiając na uboczu całe bogactwo improwizacji, ale poszczególne centra wykonywania liturgii, zwłaszcza klasztory i kościoły katedralne, pozostawiły po sobie wiele różnych wersji śpiewu liturgicznego. Świadczy to o wielkiej i długiej żywotności tej muzyki. W istocie rzeczy pozostała ona taka sama, choć w szczegółach możemy odnotować odmienne postacie. Średniowieczna praktyka wykonywania recytatywów w St. Gallen wymagała, by każdy kantor znał sztukę ozdabiania melodii dźwiękami dodatkowymi.

5 W. Schenk, *Udział ludu w ofierze Mszy świętej. Zarys historyczny*, Lublin 1960, s. 7.

6 Tamże, s. 8.

7 R. Kaczorowski, *Muzyka. W Biblii*, EK t. 13, dz. cyt., kol. 561.

8 B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, Poznań 1989, s. 83-84.

9 I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 111.

Prawdopodobnie podstawowe formuły recytatywne stanowiły tylko schematy-wzory poddawane muzycznym zmianom w trakcie wykonywania¹⁰. Dziś rzadko który śpiewak byłby w stanie opanować taką umiejętność, zważywszy że w naszych kościołach brakuje u większości wykonawców rzetelnego władania sztuką muzyczną¹¹, o czym już była mowa. Być może w Rzymie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa psalmodia oraz aklamacje były jedyną formą śpiewów, przy czym powszechnie panował śpiew responsorialny. Na tym tle kształtowały się tony śpiewów lekcyjnych, uroczystych oracji oraz melodii innych najstarszych śpiewów, jak graduau lub traktusa¹². Wszystkie te formy początkowo były improwizowane. Po uzyskaniu przez Kościół swobody działania, z początkiem IV wieku, Rzym zaczął przyswajać sobie inne sposoby śpiewania, np. śpiew antyfonalny i śpiew ciągły (*in directum*). Nieco później pojawiły się hymny, które w liturgii rzymskiej w dużej mierze zawdzięczamy św. Ambrożemu¹³.

Po okresie greckim (ok. IV wieku), językiem liturgicznym stała się łacina. W tym też języku tworzono melodie podstawowych śpiewów recytatywnych, które wykonywał przewodniczący liturgii. Do niego należały wezwania, modlitwy dnia, prefacja łącznie z kanonem oraz modlitwy przed Komunią św. Modlitwą podstawową była zawsze kolekta wypowiedziana na zakończenie obrzędów wstępnych. Była ona zazwyczaj głośno mówiona lub śpiewana w tonie recytacyjnym¹⁴. Natomiast w tzw. mszach śpiewanych był obowiązek wykonywania jej śpiewem. Dopiero po Soborze Watykańskim II możemy zauważyć zwyczaj wyboru części śpiewanych w zależności od uznania celebransa. Stąd trudno dziś odróżnić mszę śpiewaną od mszy recytowanej, zwłaszcza wtedy gdy tylko pewne fragmenty tej ostatniej wykonywane są śpiewem. Podobnie działo się z prefacją, którą początkowo uznawano za część kanonu. Z czasem zaczęto ją uznawać za wstęp do modlitwy eucharystycznej¹⁵. Duży wpływ na oddzielenie prefacji od kanonu wywarła cicho odmawiana modlitwa eucharystyczna. Do VIII wieku bowiem odmawiano ją głośno lub śpiewano (kantylowano). Od X wieku pojawiły się przepisy nakazujące odmawiać kanon przyciszonym głosem¹⁶. Stąd też prefację śpiewano (łącznie z *Sanctus*), a kanon odmawiano po cichu.

W mszale potrydenckim pozostawiono 11 prefacji, które wykonywano w dwóch tonach: *tonus solemnis* lub *tonus ferialis*, nie biorąc pod uwagę dodanego w późniejszych wiekach tzw. *tonus solemnior*. Nie do pomyślenia było oddzielanie śpiewanego dialogu od samej prefacji i wykonywanie dialogu śpiewem a prefacji recytacją. Ta praktyka rozpowszechniła się dopiero po Vaticanum II. Nie dość, że jest ona sprzeczna z istotną formą muzyczną prefacji, to uzasadnić ją można jedynie uprzednim nieprzygotowaniem celebransa, któremu łatwiej jest tekst prefacji odczytać, aniżeli poprawnie odśpiewać¹⁷. Modlitwę Pańską aż do wczesnego średniowiecza wykonywali wszyscy uczestnicy w języku łacińskim. Dopiero kiedy chrześcijaństwo zaczęło się rozszerzać na wschodnią część państwa Franków, którą zamieszkiwali Germanowie, okazało się że łacina dla przeciętnych wiernych była niezro-

10 J. Morawski, *Recytatyw liturgiczny*, Warszawa 1996, s. 344.

11 Tamże.

12 R. Rak, *Zarys dziejów*, art. cyt., s. 474.

13 Tamże.

14 J. Morawski, *Recytatyw liturgiczny*, dz. cyt. s. 175.

15 Tamże, s. 240.

16 B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4, Poznań 1992, s. 180.

17 I. Pawlak, *Muzyczna kultura duchowieństwa - pilnie poszukiwana*, w: *Wczoraj, dziś i jutro muzyki liturgicznej w Kościele Katowickim* (red. W. Hudek), Katowice 2017, s. 14-15.

zumiała. Stąd *Pater noster* już w VIII wieku śpiewał kapłan, a lud uczestniczył tylko w końcowym zdaniu: *Sed libera nos a malo*¹⁸. Ten zwyczaj przejął mszał potrydencki (1570).

Dopiero po Soborze Watykańskim II przywrócono wykonawstwo Modlitwy Pańskiej wszystkim uczestnikom liturgii. O ile jednak w ciągu wieków wezwanie do tej modlitwy *Praeceptis salutaribus moniti* i samo *Pater noster* stanowiły muzycznie nierozdzielalną całość, o tyle po Vaticanum II zaczęto wezwanie celebransa traktować jako oddzielną jej część. Stąd zdarza się często, że kapłan wypowiada zachętę tylko słowami, a lud kontynuuje modlitwę śpiewem. A więc powstaje rozdźwięk pomiędzy wprowadzeniem a samą modlitwą, podobnie jak to ma miejsce w przypadku prefacji, gdzie odwrotnie – dialog jest śpiewany a sama prefacja recytowana. Być może u źródeł tego rodzaju postępowania tkwi mylne przekonanie, że w liturgii należy ograniczać śpiewy solowe na rzecz śpiewu wspólnego, co wielu duszpasterzom wydaje się przekonujące. Takie rozumowanie niewątpliwie jest zgodne z tzw. praktycyzmem duszpasterskim, który zaleca sprawowanie liturgii krótko, łatwo i bez zbędnych ozdób. Przy czym, niestety, tą „zbędną ozdobą” staje się muzyka¹⁹.

Zagadnieniem ściśle związanym z ograniczaniem śpiewu w księgach liturgicznych jest porządek umieszczania tekstów śpiewanych np. w *Ordo missae*. Mszały potrydenckie części śpiewane opatrzone notacją umieszczały zawsze na pierwszym miejscu, a dopiero po nich teksty bez nut. Tak było np. w przypadku prefacji. Natomiast po *Pater noster* z dwiema różnymi melodiami w ogóle nie podawano samego tekstu Modlitwy Pańskiej. Podobnie postąpiły wydania mszały powatykańskiego. Zupełnie odwrotny porządek przyjął *Mszal rzymski dla diecezji polskich* (1986), który na pierwszym miejscu umieścił teksty prefacji i Modlitwy Pańskiej, a dopiero po nich melodie śpiewów. Taki układ z góry sugeruje, że większą wagę przywiązuje się do samego tekstu niż do tekstu z melodią, czyli bardziej do treści, aniżeli do formy. Tymczasem w ciągu wieków panowała równowaga pomiędzy treścią a formą. Dziś została ona zachwiana.

Osobny problem stanowią czytania. Już od starożytności, poprzez średniowiecze i następne epoki, aż do XX wieku włącznie, mszalne lekcje i Ewangelie były z reguły śpiewane. Źródła pisane przekazują nam odpowiednie melodie tych perykop²⁰. Po Soborze Watykańskim II wyjątki z Pisma świętego wykonywane w liturgii nazwano czytaniem, co sugeruje, że te teksty mają być odczytywane. Wprawdzie melodie stosowane dotąd przy proklamacji czytań nigdy nie zostały zakazane, a niektóre z nich dotyczące Ewangelii znalazły się także w polskich wydaniach lekcjonarza mszalnego, ale w praktyce czytania śpiewane należą do rzadkości. Być może jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest brak chęci podjęcia trudu przygotowania śpiewu przez wykonawców: lektorów, kantorów, diakonów czy prezbiterów. Oczywiście, należy dokonać wyboru czytań przeznaczonych do śpiewu. Kryterium zastosowania melodii niewątpliwie stanowi obchód znaczniejszych uroczystości (Zmartwychwstanie Pańskie, Narodzenie Pańskie, Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej, odpust parafialny, itp.) albo też forma tekstu z góry zachęcająca do śpiewu (np. hymn o miłości, 1 Kor. 13, 1-13, czy też Ewangelia o ośmiu błogosławieństwach itp.). Trzeba nadto zauważyć, że mszały w innych językach wybierają różne sposoby zaznaczania ważności śpiewu w czytaniach, a także w innych miejscach liturgii. I tak niemiecki *Messbuch* (2007) zamieścił tylko prefacje opatrzone notacją (s. 354-461), słusznie wychodząc z założenia, że jeżeli celebrans zechce tę część recytować bez melodii, to wystarczy

18 W. Schenk, *Udział ludu*, dz. cyt., s. 15.

19 I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, dz. cyt., s. 74-81.

20 R. Adamko, *Kantylacje liturgiczne w mszale słowackim* „Rimsky misál” z 1980 r., Levoča 2005, s. 54.

mu odczytać tekst podpisany pod nutami. Słowacki *Rímsky misál* postąpił podobnie jak mszał w języku polskim najpierw podając same teksty prefacji, a dopiero po nich teksty z melodią (s. 386-543). W tym kontekście warto się zastanowić nad sentencją wyrażoną przez H. Hucke: „Dobre czytanie lepsze jest od złego śpiewu. Jednakowoż dobre czytanie nie jest łatwe, a zła kantylacja lepsza jest niż złe czytanie”²¹.

4. Liturgia Godzin

Śpiew psalmów w określonych godzinach dnia z czasem zamienił się w obowiązek całodobowej służby Bożej (*Officium divinum*). Wykształcił się on z jednej strony w klasztorach, z drugiej zaś w kościołach katedralnych. Grupy kleru skupione wokół katedr w siedzibach biskupich utworzyły tzw. kapituły katedralne, które stały się wzorem dla podobnych kapituł w innych znaczniejszych kościołach, np. w kolegiatach. *Vita communis* czyli wspólne życie kolegiów duchowieństwa zaaprobował synod w Akwizgranie (817 r.). Kolegia te miały zasadniczo jedno zadanie: dniem i nocą (*die noctuque*) śpiewać na chwałę Bożą.

W XII wieku wiele synodów rozszerzyło obowiązek wykonywania oficjum na wszystkich duchownych. W XIII wieku zarządzono by od subdiakona wzwyż, duchowni wykonywali oficjum. W zakonach program modlitewny był tak bogaty, że mógł wypełniać cały dzień²². W oficjum chórowym do śpiewu potrzebny był cały szereg ksiąg liturgicznych: psalterz, hymnarz, responsoriale, antyfonarz, kolekatorium, biblia, pasjonarz, homiliarz, martyrologium. Ponieważ nie można było zabrać tych wszystkich ksiąg w podróż, a coraz częściej kapłani głosili słowo Boże poza miejscem zamieszkania, zaczęto łączyć elementy oficjum w jednym tomie, nazywając go *breviarium*. Pierwsze przykłady takich brewiarzy pochodzą z X i XI wieku. Wędrowni kaznodzieje, zwłaszcza franciszkanie, rozpowszechnili brewiarz niemal we wszystkich krajach europejskich. W końcu, także kapituły katedralne i kolegiackie zaczęły posługiwać się brewiarzami²³. Był to jednak proces bardzo powolny, gdyż nie znano wówczas ksiąg drukowanych. W międzyczasie kanonicy katedralni i kolegiaccy w sprawowaniu oficjum zaczęli wyręczać się zastępcami, których nazywano *vicarii*. Właśnie oni w imieniu kanoników publicznie śpiewali oficjum. Wkrótce zaczęły też powstawać inne kolegia niższego duchowieństwa: mansjonarze i psalterzyści, których jedynym celem było śpiewanie przeznaczonych dla nich oficjów. Tak więc katedry od rana do wieczora (a początkowo także w nocy) rozbrzmiewały śpiewem duchowieństwa²⁴. Nie znano wówczas publicznego odprawiania oficjum bez śpiewu. Wspomniane kolegia zaczęły podupadać już w XVIII wieku głównie z powodu braku funduszy na ich utrzymanie. Początkowo próbowano je łączyć razem, a w XIX i z początkiem XX wieku zaczęto je likwidować. Ich obowiązki przejęły szkoły katedralne, a potem seminaria duchowne²⁵.

W Polsce od XVII wieku praktykowano śpiew Nieszporów niedzielnych i świątecznych z udziałem ludu. Celebrans odmawiał je w języku łacińskim śpiewając głośno odpowiednie dla niego teksty, a czynny udział wiernych wyrażał się w śpiewie psalmów i hymnów

21 H. Hucke, *Muzyka sakralna a reforma liturgiczna*, „Concilium” 1-10 (1965/6), (red. P. Taras), Poznań-Warszawa 1968, s. 136.

22 R. Zielasko, *Officium divinum*, w: *Wprowadzenie do liturgii* (red. F. Błachnicki i in.), Poznań 1967, s. 408-409.

23 Tamże, s. 409-410.

24 I. Pawlak, *Graduały piotrkowskie jako przekaz chorału gregoriańskiego w Polsce po Soborze Trydenckim*, Lublin 1988, s. 33-37.

25 M. Aleksandrowicz, *Seminarium duchowne w Gnieźnie w latach 1602-1718*, w: *Studia historyczne* (red. M. Żywczyński i Z. Zieliński), t. 1, Lublin 1968, s. 286; T. Przybylski, *Z dziejów nauczania muzyki w Krakowie od średniowiecza do czasów współczesnych*, Kraków 1994, s. 13.

w języku polskim. Około połowy XX wieku nastąpiło powolne usuwanie Nieszporów z życia parafialnego. Niezamierzoną przyczyną tego faktu stało się m. in. wprowadzenie celebracji mszalnej w godzinach wieczornych.

Powatykańskie wydanie Liturgii Godzin w języku polskim (1971 r.), a tym samym reforma dotychczasowej postaci Nieszporów, również negatywnie wpłynęła na ich powszechność. Czynnikiem dodatkowym stało się pozwolenie na łączenie tej części liturgii z Mszą świętą, kiedy to Nieszpory ograniczono do wykonania trzech psalmów i kantyku *Magnificat*, przez co utraciły one swoje treściowe i wyrazowe bogactwo. Dziś sprawowanie Nieszporów jako osobnej części liturgii należy w kościołach polskich do rzadkości²⁶. Z kolei Laudes nie reprezentują w Polsce tradycji podobnej do sprawowania Nieszporów. Najczęściej celebrowano je łącznie z Matutinum w tzw. „Ciemnych jutrzniach” oraz w oficjum za zmarłych jako tzw. wigilie żałobne²⁷. O ile jednak oficjum Triduum paschalnego utrzymało się w zmodyfikowanej postaci po Soborze Watykańskim II w niektórych kościołach do dnia dzisiejszego²⁸, o tyle oficjum za zmarłych sprawowane z okazji pogrzebu odprawia się bardzo rzadko²⁹.

Tak więc po Soborze Watykańskim II, mimo zachęty zawartej w KL (nr 100): „Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta celebrować w kościołach z udziałem wiernych główne godziny, zwłaszcza Nieszpory”, powszechny śpiew Liturgii Godzin znalazł się w głębokim kryzysie. Pojawiły się wprawdzie pojedyncze lokalne opracowania „ciemnych jutrzni”, Nieszporów a nawet Laudesów w języku polskim, ale nie przywróciły one w pełni przerwanej tradycji poprzednich wieków. Wydaje się, że w dziele reformy *Liturgia Horarum* odpowiednio nie wykorzystano historycznej jej podstawy, gdyż została ona niemal wyłącznie oparta na nowożytnej tradycji łacińskiej. Stąd też nowy brewiarz i jego wydania w językach narodowych, nie zdołały, jak dotąd, wyjść naprzeciw potrzebie modlitwy poszczególnych chrześcijan i wspólnot chrześcijańskich i wprowadzić je w ducha tej modlitwy. Reforma po Vaticanum II potraktowała Liturgię Godzin jako modlitewnik przeznaczony głównie dla duchowieństwa, zakładając jako regułę odmawianie prywatne, a wspólną celebrację jako wyjątkową³⁰. Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin (OWLG) wyraźnie stwierdza, że np. psalmy czy hymny powinny być śpiewane (n. 109 i n. 177). Jednakże szczegółowe rubryki w pewnych przypadkach wyraźnie przeczą tym założeniom. Wymieńmy niektóre z nich:

- a. W rubrykach poprzedzających psalterz w układzie czterotygodniowym często używa się słowa *dicitur*, co w języku polskim przetłumaczono na „odmawia się”. Można to odczytać jako sugestię związaną ze sposobem wykonywania. Tymczasem słowo *dicere* ma wiele znaczeń, między innymi oznaczać, obiecać, mówić, wyrażać, wygłaszać, śpiewać, wielbić itd. A więc wyrażenie „odmawia się” nie jest adekwatne do terminu łacińskiego. Niestety, w potocznym rozumieniu najczęściej *dicere* tłumaczy się pojęciem „mówić” lub „odmawiać”. Kantyki większe (*Benedictus*, *Magnificat*, *Nunc dimittis*) z powodu nieprecyzyjnego przekładu z języka łacińskiego nazwano pieśniami z Ewangelii, które należy „odmówić”. Zabrakło wskazania, że podstawowym sposobem ich wykonania jest śpiew. Wreszcie i przy psalmach rubryki w języku

26 I. Pawlak, *Laudes et vespere Dominicales*, Tarnów 2015, 54-55.

27 Tamże, s. 8.

28 B. Bodzioch, *Śpiewy monodyczne „Matutinum Tenebrarum” w języku polskim po Vaticanum II*, Lublin 2015, s. 30-39.

29 D. M. Nowak, *Officium defunctorum w języku polskim po Soborze Watykańskim II*, Opole 2017, s. 126.

30 M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 549-550.

- polskim używają terminu „odmawia się”.
- b. W samym psalterzu przy wykonywaniu kantyku w Nieszporach (np. II Nieszpory w niedzielę pierwszego tygodnia „Alleluja. Zbawienie, chwała i moc...”) powtarza się słowo *Alleluja*, które przedziela poszczególne wersety. Rubryka wprowadzająca brzmi następująco „Jeżeli poniższa pieśń jest śpiewana, należy wykonać wszystkie *Alleluja*... W recytacji wystarczy mówić *Alleluja* tylko na początku i na końcu każdej strofy.” Już samo sformułowanie: „jeśli jest śpiewana” zakłada, że zasadniczo kantyk się recytuje, a tylko wyjątkowo się śpiewa, chociaż pieśń z reguły jest wykonywana śpiewem. Szerzej ten temat zostanie omówiony w dalszej części. Czy więc nie należałoby odwrócić sens tego wprowadzenia: „Kantyk zasadniczo jest śpiewany. Jeżeli się go recytuje, wystarczy *Alleluja* wykonać na początku i na końcu każdej strofy.”
 - c. Zamiast hymnów w polskim wydaniu wprowadzono w pewnych przypadkach teksty znanych pieśni, na co pozwala OWLG (n. 178). I tak znalazły się tam niektóre kolędy („Anioł pasterzom mówił”, „Do Betlejemu pełni radości”, „Jakaż to gwiazda”), a w Okresie Zwykłym „Kiedy ranne wstają zorze” i „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Ten „zabieg” budzi zastrzeżenia i to z dwóch względów. Po pierwsze, OWLG pozwala na wprowadzanie nowych hymnów, ale zabrania używać bezwartościowych „piosenek”. W języku polskim łacińskie słowo *cantiuncula* przetłumaczono nieszczęśliwie na „pieśni. Powstał z tego powodu nie tylko błąd rzeczowy (gdyż pieśni po łacinie nazywa się *cantica*), ale nastąpiło także niepotrzebne pomieszanie pojęć, mające zresztą skutki praktyczne. Z tego jednak nie wynika, że nie można używać pieśni wartościowych jako hymnów. Nie wolno tylko używać piosenek. Po drugie, jeśli przyjąć jako jedną z definicji pieśni, że jest to tekst religijny w języku narodowym, z melodią nadającą się do śpiewu w grupie i do wielokrotnego zastosowania³¹, to należy przyjąć, że w ścisłym znaczeniu pieśnią jest odpowiedni tekst oraz związana z nim melodia. Włączenie tekstów pieśni do działu hymnów zakłada, że będą to utwory poetyckie przeznaczone przede wszystkim do indywidualnej lub wspólnotowej recytacji. Sprzeciwia się to istocie pieśni, która przecież ma być śpiewana. Tym samym odziera się pieśń z melodii ściśle związanej z formą pieśni. Każdy, nawet świecki hymn, wymaga śpiewu. Nie recytuje się np. hymnu państwowego. W przypadku Liturgii Godzin zastępowanie hymnów recytowaną pieśnią jest sprzeczne z założeniami reformy liturgicznej i przyczynia się pośrednio do upadku, a przynajmniej wypaczenia dotychczasowej funkcji pieśni i w ogóle muzyki w liturgii. Pieśń kościelna tam może mieć swoje miejsce w liturgii, gdzie ma miejsce właściwy śpiew³².
 - d. Trzeba wreszcie stwierdzić, że „piętą achillesową” liturgii począwszy, od czasów oświecenia jest jej intelektualizacja. Na ten problem zwraca uwagę s. M. Nowak, która trafnie zaznacza, że np. w czasie śpiewu psalmów medytacja nad ich treścią i znaczeniem sprzeciwia się kontemplacyjnej naturze psalmodii. Autorka proponuje, by słowa dotykały nas i swobodnie przepływały przez nasz umysł i serce, nie krępując ich wiązaniem subiektywnego indywidualizmu. Przez wejście w wewnętrzną ciszę powinniśmy pozwolić, aby wprowadzały one uczestników liturgii w Boże misterium. Natomiast medytacja nad tekstami liturgicznymi powinna się dokonywać poza litur-

31 I. Pawlak, *Spór o pieśń w liturgii*, w: I. Pawlak, *De musica sacra in Polonia. Quaestiones selectae*, t. 1 (red. S. Garnczarski), Tarnów 2013, s. 326.

32 H. Hucke, *Muzyka sakralna*, art. cyt., s. 143.

gią³³. Dodajmy jeszcze, że przy modlitwie różańcowej także nie dociekamy treści „zdrowasiek”, gdyż stanowią one tło do rozmyślenia nad poszczególnymi tajemnicami.

Wyprowadzając ogólny wniosek z podjętych studiów należy stwierdzić, że dziś toczy się bój nie tylko o odpowiednią muzykę liturgiczną, ale także, a może przede wszystkim, w ogóle o zastosowanie muzyki w świętych obrzędach. Ta „walka” rozgrywa się w dużej mierze na poziomie duchowieństwa. To właśnie celebransi często nie czują potrzeby wykonywania śpiewem tych części, które do nich należą. Dlatego albo skracają partie śpiewane albo też sprawują liturgię recytowaną. Jedną z przyczyn, jak już wspomniano, jest przekonanie, że liturgia czytana jest równie ważna, jak śpiewana. Poza tym często twierdzą, że liturgia musi być zwarta i krótka, bez zbędnych ozdób, do których zalicza się między innymi śpiew, gdyż takich obrzędów życzą sobie wierni. Twierdzenia te nie są jednak ani przekonujące, ani prawdziwe. Częstokroć bowiem wierni skarżą się, że muszą szukać świątyni, w której odprawia się prawdziwie uroczysta liturgia sprawowana *attente et devote* i rzadko mogą ją znaleźć. Duszpasterski praktycyzm prowadzi nieraz kapłanów na manowce i wyrządza wielkie szkody wspólnocie uczestniczącej w liturgii. Tenże praktycyzm nie uwzględnia też artystycznego i emocjonalnego wymiaru liturgii, który powinien współistnieć ze sferą intelektualną. Święty papież Paweł VI zwykł mawiać, że *liturgia ed arte sono sorelle*. Z kolei kardynał J. Ratzinger niejednokrotnie stwierdzał, że tam, gdzie człowiek wysławia Boga, samo słowo nie wystarcza. Rozmowa z Bogiem przekracza granice ludzkiej mowy. Dlatego już z samej swej istoty zawsze przywołuje ona na pomoc muzykę³⁴. Jeżeli celebransi ograniczają swoje funkcje wyłącznie do odczytania przepisanych tekstów, jeśli lektorzy lub psalterzyści czynią tak samo, to znaczy że nie rozumieją, iż recytacja muzyczna (kantylacja) jako pierwszy krok od słowa mówionego do śpiewu, wydobywa na wierzch i obiektywizuje to, co już było zawarte w słowie, a mianowicie uwięzioną w nim melodię. Śpiew bowiem stanowi istotny komponent wszelkiej podniosłej, publicznej mowy. Ciągłe powtarzające się zwroty melodyczne, które nierzadko krążą jedynie wokół podstawowego tonu recytatywnego, ostinatowe struktury rytmiczne są nie mniej istotne, niż zawartość treściowa owych śpiewów³⁵. Trzeba także zwrócić uwagę, że niechętna postawa wobec muzyki, zwłaszcza solowego śpiewu „aktorów” liturgii, wyraźnie sprzeciwia się duchowi odnowy zainicjowanej przez Sobór Watykański II. Konstytucja o świętej Liturgii staje się wówczas nic nieznaczącym dokumentem, który ma wartość wyłącznie historyczną, a nie faktyczną. A zatem błędna interpretacja Konstytucji oraz wygodnictwo i wybujały indywidualizm zdają się przekreślać wszelkie wysiłki zmierzające do umuzyczenia liturgii. Jak już wspomniano, J. Ratzinger widzi u początków tego procesu upatrywanie istoty liturgii w celebracjach grupowych pomijających nauczanie Kościoła. Stwierdza też z ubolewaniem, iż te poglądy, chociaż nie znajdują oparcia w tekstach Soboru, to w pewnych instytucjach i ich organach zdołały utworzyć sobie drogę z przekonaniem, iż duch Soboru wskazuje na ten właśnie kierunek. Istnieje bowiem bardzo rozpowszechniona opinia, że właściwym kryterium soborowego rozumienia liturgii są: aktywność wszystkich obecnych i odniesienie do zwracającej się ku sobie grupy³⁶.

Czy zatem nie trzeba, zgodnie ze wskazaniem Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, przywrócić muzyce właściwe miejsce w obrzędach liturgicznych? Czy nie należy z całą

33 D. M. Nowak, *Mistyczny wymiar Liturgii Godzin w praktyce celebracji*, „Musica ecclesiastica” 13 (2018), s. 79-80.

34 J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 1999, s. 175.

35 J. Waloszek, *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, Opole 1997, s. 189-190.

36 J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 180-181.

pokorą powrócić do źródła, jakim jest Konstytucja, wczytać się na nowo w jej treść, odkryć ponownie obok litery także jej ducha i wprowadzić w czyn wszystkie jej zalecenia? Tego właśnie wymaga *fons et culmen*, jakim jest liturgia w życiu Kościoła (KL 10).

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Papież Franciszek przyznał św. Ireneuszowi tytuł doktora Kościoła

Św. Ireneusz jest 37 doktorem Kościoła. Urodził się w Azji Mniejszej między 130 a 140 rokiem. W młodości był uczniem Polikarpa ze Smyrny. Następnie udał się do Lyonu, łacińskiego Lugdunum, przez pewien czas przebywał też w Rzymie. W 177 roku został biskupem Lyonu po męczeńskiej śmierci swojego poprzednika – Potinosa. Interweniował u papieża w sporze o termin świętowania Wielkanocy oraz zajmował stanowisko w kwestii montanizmu i gnostycyzmu. Umarł około 200 roku, uważa się, że śmiercią męczeńską.

Wzmianki na ten temat pochodzą od późniejszych pisarzy: Hieronima i Grzegorza z Tours. Jako biskup Lyonu, Ireneusz pisał po grecku, łącząc tradycje Wschodu i Zachodu. Euzebiusz z Cezarei wymienił wiele tytułów jego dzieł, z których do dziś zachowały się dwa: *Przeciw herezjom* (*Elenchos kai anatrophe tes pseudonymou gnoses* znane także jako *Adversus haereses*) oraz *Wykład nauki apostołskiej* (*Eis epideiksin tou apostolikou kerygmatos*). *Przeciw herezjom* jest pierwszą polemiką Kościoła z gnostycyzmem: „Bo aczkolwiek nie łatwo jest przyprowadzić do opamiętania duszę w błądy uwikłaną, niemniej przecież nie można absolutnie wykluczyć możliwości uniknięcia błędu, jeżeli się wykaże prawdę”. Natomiast *Wykład nauki apostołskiej*, obok odniesień do herezji, jest przede wszystkim pozytywnym wykładem doktryny chrześcijańskiej. Teologia Ireneusza pozostaje w ścisłym związku z Tradycją. Ponieważ wiara ma swoje źródło w nauce apostołów, Kościoły z nieprzerwaną apostołską sukcesją gwarantują doktrynie prawdziwość. Przede wszystkim zaś prymat należy do Kościoła Rzymskiego, co jest usankcjonowane jego podwójną apostołskością: „dwu najchwalebniejszych apostołów Piotra i Pawła. [...] Z tym bowiem Kościołem dla jego naczelnego zwierzchnictwa musi się zgadzać każdy Kościół, tj. wszyscy zewsząd wierni, bo w nim przez tych, co są zewsząd, zachowała się tradycja apostołska”.

Ireneusz, przedstawiając katalog biskupów rzymskich od apostołów i biskupa Linusa po współczesnego mu Eleuterosa, wysuwa przeciwko heretykom dowody na pierwszeństwo Rzymu i prawomocne przekazywanie wiary w Kościele rzymskim. Obok eklezjologii, ważnych syntez dokonuje Ireneusz także w zakresie chrystologii i soteriologii. W swojej nauce posługuje się paralełą Chrystus - nowy Adam, Dziewica Maryja - nowa Ewa. Jezus Chrystus, Bóg-człowiek, przez swoje wcielenie i posłuszeństwo, dokonał realnego odkupienia ludzkości oddalonej od Boga przez grzech Adama: „Gdy Chrystus przyjął ciało i stał się człowiekiem, zrekapitulował w sobie długi szereg ludzkości i dał nam w tym ujęciu (compendio) zbawienie, tak że cośmy stracili w Adamie (być na obraz i podobieństwo Boże), tośmy odzyskali w Chrystusie Jezusie. Ponieważ było niemożliwe stwarzać na nowo człowieka, który już raz został pokonany i nieposłuszeństwem złamany, i dać mu możliwość odzyskania wieńca zwycięstwa, a z drugiej strony było również niemożliwe, żeby człowiek przez grzech upadły uzyskał zbawienie, przeto jednego i drugiego dokonał Syn, który jest Słowem Boga, który zstąpił od Ojca, przyjął Ciało, zniżył się aż do śmierci i dokonał ekonomii zbawienia naszego”. Antytezą Ewy jest Maryja, która przez swoje posłuszeństwo „stała się i dla siebie samej i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia”.

Ireneusz porusza też w swoich pismach temat sakramentów. Jako pierwszy poświadcza

praktykę udzielania chrztu dzieciom. Wyrażając przekonanie o realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, dowodzi słuszności wiary w zmartwychwstanie ciała. Skoro ludzkie ciało karmi się Ciałem i Krwią Pańską, jest też zdolne do przyjęcia Bożego daru życia wiecznego. Święty Ireneusz uznawany jest za najbardziej znaczącego teologa II wieku. Benedykt XVI w swojej katechezie określił go mianem „człowieka wiary i pasterza”.

Katolicka Agencja Informacyjna

VI. INFORMACJE

Papież Franciszek potwierdził prawo Bractwa św. Piotra do sprawowania liturgii tradycyjnej

Na mocy dekretu z 11 lutego 2022 roku Ojciec Święty potwierdził prawo Bractwa Kapłańskiego św. Piotra (FSSP) do sprawowania Mszy Świętej i wszystkich sakramentów według rytu trydenckiego. Siedem miesięcy po Motu proprio *Traditionis custodes*, przepis ten być może zostanie rozszerzony na inne wspólnoty powstałe na mocy wydanego w 1988 roku Motu proprio *Ecclesia Dei* – podaje portal La Famille Chrétienne.

W podpisanym dekrete z 11 lutego 2022 roku Ojciec Święty potwierdził postanowienia udzielone Bractwu Kapłańskiemu św. Piotra w chwili powstania tego instytutu w 1988 roku i zezwala wszystkim kapłanom tego bractwa na „sprawowanie ofiary Mszy Świętej, obrzędu sakramentów i innych świętych obrzędów, jak również na odmawianie Świętego Oficjum według typicznych wydań ksiąg liturgicznych obowiązujących w 1962 roku, a mianowicie Mszału, Rytuału, Pontyfikału i Brewiarza Rzymskiego”. Dokument precyzuje, że mogą oni „korzystać z tych uprawnień w swoich własnych kościołach lub kaplicach”. Poza tymi miejscami jednak prerogatywy te podlegają zatwierdzeniu przez ordynariusza miejsca, co ma miejsce we wszystkich wspólnotach *Ecclesia Dei* od 1988 roku. Ojciec Święty zwrócił się także do Bractwa św. Piotra, aby „w miarę możliwości” podjęło refleksję nad postanowieniami Motu proprio *Traditionis custodes*.

Decyzja ta jest następstwem niemal godzinnej audiencji prywatnej, której papież Franciszek udzielił 4 lutego ks. Benoît Paul-Josephowi, przełożonemu Dystryktu Francuskiego FSSP, oraz ks. Vincentowi Ribetonowi, rektorowi Seminarium św. Piotra w Wigratzbad. Ten ostatni pragnął w szczególności poznać los 90 seminarzystów, których kształci, ponieważ nota Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 18 grudnia 2021 roku, określająca warunki stosowania Motu proprio *Traditionis custodes*, zakazała święceń w formie trydenckiej. „Podczas tej bardzo ojcowskiej rozmowy Ojciec Święty poprosił nas o wyjaśnienie trudności, z jakimi się borykamy. Następnie powiedział nam, że Motu proprio *Traditionis custodes* nie było przeznaczone dla nas, ponieważ jesteśmy członkami wspólnoty założonej specjalnie w celu używania tradycyjnych ksiąg liturgicznych i w związku z tym zachowaliśmy prawo, które zostało nam przyznane” - powiedział ks. Paul-Joseph w rozmowie z Famille Chrétienne. Dodał, że papież Franciszek był bardzo poruszony historią Bractwa Kapłańskiego Świętego Piotra, a mianowicie inicjatywą księży, którzy opuścili Towarzystwo Świętego Piusa X, aby wyrazić ówczesnemu papieżowi, Janowi Pawłowi II, swoje pragnienie trwania w jedności z Następcą św. Piotra, jednocześnie kontynuując odprawianie Mszy Świętej według wcześniejszej liturgii łacińskiej. Ksiądz Paul-Joseph zaznaczył, że jego instytut nie kwestionuje prawomocności Mszału Pawła VI i żyje swoim charyzmatem „bez ducha podziału”. Ojciec Święty zapewnił również, że jest dla niego „oczywiste”, iż seminarzyści z Bractwa św. Piotra mogą przyjąć święcenia według rytu tradycyjnego.

Tym dekretem Rzym potwierdza kanoniczną zasadę, że prawo powszechnie nie uchyla prawa partykularnego. Taką interpretacją prawa posługują się instytuty powstałe po opu-

blikowaniu Motu proprio *Ecclesia Dei* do chwili opublikowania Motu proprio *Traditionis custodes* w lipcu 2021 roku, aby kontynuować swój apostolat w służbie Kościoła. Zapowiedziano, że w marcu zostanie ogłoszony papieski dekret, który będzie zawierał więcej szczegółów na temat stosowania Motu proprio *Traditionis custodes*.

Bractwo Kapłańskie Świętego Piotra (Fraternitas Sacerdotalis Sancti Petri, FSSP) zostało założone 18 lipca 1988 roku w opactwie cysterskim Hauterive w Szwajcarii. Kapłani zakładający to bractwo wywodzili się ze środowiska abpa Lefebvre'a (należeli do Bractwa Świętego Piusa X), który między innymi krytykował decyzje Soboru Watykańskiego II, a także odrzucał nowy ryt Mszy Świętej Pawła VI. Gdy w 1988 roku Jan Paweł II uznał, że abp Lefebvre zaciągnął ekskomunikę wyświęcając biskupów bez mandatu Stolicy Apostolskiej, przyszli założyciele FSSP opuścili abpa Lefebvre'a. Kapłani należący do Bractwa posługują się księgami liturgicznymi według wydania z 1962 roku (a więc sprzed reformy Pawła VI, ale już po zmianach wprowadzonych przez Jana XXIII), działają zawsze w porozumieniu z biskupem miejsca. Prowadzą posługę na terenie Francji, Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady, Wielkiej Brytanii, Polski i Nigerii. Obecnie do Bractwa należy ponad 300 członków, w tym księża z Polski: Andrzej Komorowski (od 2018 przełożony generalny Bractwa), Wojciech Grygiel, Marcin Kostka, Krzysztof Sanetra i Jakub Kamiński. W przeciwieństwie do Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X (FSSPX), FSSP jest zgromadzeniem posiadającym pełny mandat Stolicy Apostolskiej. Pierwszy dom Bractwa św. Piotra został założony w Wigratzbad, w Bawarii (obecnie Seminarium Duchowne Św. Piotra), na prośbę kard. Josepha Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI.

Katolicka Agencja Informacyjna

Kard. Leonardo Sandri: należy strzec liturgicznego dziedzictwa Wschodu

Liturgiczne dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu jest wspólnym bogactwem katolików i prawosławnych, którego należy strzec i chronić. Podkreślił to prefekt Kongregacji Kościołów Wschodnich kard. Leonardo Sandri, otwierając 17 lutego sympozjum zorganizowane przez ten urząd watykański z okazji 25. rocznicy instrukcji „Il Padre incomprendibile” na temat zastosowania przepisów liturgicznych Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. Rocznica ta przypadała dokładnie 6 stycznia 2021 roku, jednakże ze względu na pandemię koronawirusa jej obchody przesunięto na ten rok i połączono z dorocznym posiedzeniem plenarnym Kongregacji.

Temu wspólnemu dziedzictwu Wschodu i Zachodu grozi rozproszenie i zanik z powodu ruchów migracyjnych chrześcijan wschodnich, przybywających na Zachód z różnych powodów, często wskutek prześladowań religijnych na swoich ziemiach. I w nowym miejscu wtapiają się oni w odmienne środowiska, także kościelne, które nierzadko nie rozumie ich odrębności i w ten sposób tracą oni swą tożsamość i specyfikę. Wspomniany dokument z 6 stycznia 1996 roku, podpisany przez ówczesnego prefekta Kongregacji kard. Achille Silvestriniego i sekretarza abp. Myrosława Marusyna, miał na celu praktyczne zastosowanie norm liturgicznych w świetle postanowień Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich z 1991 roku. Kardynał zwrócił uwagę, że przełożenie obchodów ćwierćwiecza Instrukcji

na rok bieżący i połączenie ich z posiedzeniem plenarnym dykasterii umożliwiło udział w nich zarówno głów i hierarchów poszczególnych katolickich Kościołów wschodnich, jak i członków działających w nich komisji liturgicznych. To zaś pozwala lepiej poznać i wysłuchać z jednej strony członków tychże Kościołów i z drugiej, przedstawicieli Stolicy Apostolskiej – powiedział kardynał prefekt.

Jednocześnie przypomniał, że wschodnie Kościoły katolickie należą do jednej z pięciu wschodnich tradycji liturgicznych: aleksandryjskiej, konstantynopolskiej (bizantyńskiej), syroantiocheńskiej, syryjsko-wschodniej i ormiańskiej. Za bardzo istotny element tego spotkania kard. Sandri uznał fakt, że referat wprowadzający na otwarcie sympozjum wygłosił arcybiskup Hiob z Patriarchatu Konstantynopola. Jego obecność „sprawia, że czujemy sprawowanie świętych obrzędów w najszerszym ich tchnieniu”, które zachęca do odpowiedzialnej pracy nad wspólnym porozumieniem, aby zażegnać „niebezpieczeństwo utraty tożsamości wschodniej”. Zagrożenie to, na co wskazuje już Instrukcja sprzed 26 laty, jest wynikiem „wielkich migracji ze Wschodu na ziemie uważane za gościnniejsze, na których przeważa tradycja łacińska” – wskazał mówca. I zapytał retorycznie: „A co powinniśmy powiedzieć dzisiaj – po drugiej wojnie w Zatoce Perskiej, po tzw. «wiosnach arabskich», wojnie w Syrii, «Państwie Islamskim», sytuacji w Erytrei i Etiopii, zaostrożonej z powodu konfliktu w prowincji Tigray i po tym wszystkim, co się wydarzyło i nadal dzieje w Europie Wschodniej?”. Tak więc, w obecnym scenariuszu troska o to dziedzictwo wzywa z jednej strony duszpasterzy Kościoła łacińskiego, aby „nie ograniczali się tylko do ogólnej «Mszy w języku arabskim» w obliczu wielu migrantów w swych krajach”, z drugiej zaś zwierzchników i ojców Kościołów wschodnich, aby „nie uzależniali się od takiej formy celebracji, jak łacińska, jakby był to jedyny, bo większościowy, wzorzec, do którego należy dążyć”.

Katolicka Agencja Informacyjna

Sprawozdanie z XII. ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 13 listopada 2021 r.)

Dnia 13 listopada 2021 roku odbyła się XII. ogólnopolska pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę. Hasłem pielgrzymki były słowa Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia, „Wszystko postawiłem na Maryję”. Organizatorem spotkania, jak każdego roku byli: duszpasterze muzyków kościelnych, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, Federacja *Caecilianum*, Polska Federacja *Pueri Cantores*. Do udziału w pielgrzymce zaproszono dyrygentów organistów, chóry, schole liturgiczne, kantorów oraz zespoły wokalnie-instrumentalne.

W tym roku, podczas pielgrzymki, w sposób szczególny dziękowano Panu Bogu za bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, za Jego wiarę, która „nie cofnęła się przed więzieniem i cierpieniem” - (św. Jan Paweł II), a także bł. Matkę Różę Czacką. Śpiewy podczas tegorocznej pielgrzymki poprowadzili muzycy kościelni archidiecezji poznańskiej. Współodpowiedzialnym za organizację pielgrzymki był ks. dr hab. Mariusz Białkowski, duszpasterz muzyków kościelnych archidiecezji poznańskiej. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 10.00 w sali papieskiej prezentacją grup, które powitał o. dr Nikodem Kilnar OSP-PE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych. Następnie o godzinie 10.10 rozpoczęła się

Liturgia pokutna, której przewodniczył o. Nikodem Kilnar OSPPE. Śpiewy poprowadzili muzycy archidiecezji poznańskiej wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym. Wykonawcy: Zespół wokalny, ks. Szymon Bajon - dyrygent, Daniel Ciesielski - organy. Po spowiedzi, o godzinie 11.30 w sali papieskiej odbył się wykład ks. dra hab. Mariusza Białkowskiego „Muzyka liturgiczna prawdziwym znakiem świętej liturgii”. Po konferencji odbyła się agapa i przerwa na posiłek.

O godzinie 13.00 odbyło się przygotowanie wspólnych śpiewów na Eucharystię w Bazylice Jasnogórskiej, a o godzinie 13.30 Msza św. z homilią, której przewodniczył biskup Piotr Greger, Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP. Koncelebransi: duszpasterze muzyków kościelnych. Na początku Eucharystii słowa powitania wypowiedział o. Nikodem Kilnar: „Przybywamy na Jasną Górę Zwycięstwa jako wspólnota muzyków kościelnych, która pragnie zawierzyć Matce Najświętszej całe nasze posługiwanie Kościołowi w którym żyje Chrystus i zbawia nas. Przychodzimy z różnych zakątków naszej Ojczyzny, aby jako wspólnota braci i siostr muzyków kościelnych zgromadzeni na Świętej Wierzy doświadczać Jego obecności. Ten rok okazał się czasem wyjątkowej próby naszej wiary, naszej wierności Bogu, Kościołowi. Czas naznaczony epidemią spowodował, że wielu naszych braci i siostr odeszło od Boga i nie powróciło do Kościoła. W Kościele żyje Chrystus i zbawia nas. Wiare, którą otrzymujemy od Kościoła przekazujemy naszym dzieciom. Gdybyśmy utracili naszą relację z Kościołem, narazilibyśmy się na utratę wiary. Po okresie wakacyjnym wiele chórów i zespołów nie powróciło do swoich prób i zajęć. Zachęcam z całego serca, wracajmy do Kościoła. Pierwsi chrześcijanie mawiali: „my nie możemy żyć bez Eucharystii” i my też powtarzamy za męczennikami pierwszych wieków chrześcijaństwa: „my nie możemy żyć bez Eucharystii”. Wracajmy na nasze sale parafialne i wznawiajmy próby, przygotowujmy śpiewy na świętą liturgię. Z liturgii czerpiemy nowe życie, karmimy się słowem Bożym i Eucharystią. Podczas naszego świętowania na Jasnej Górze, jak każdego roku, polecać będziemy Bożemu miłosierdziu naszych drogich zmarłych muzyków kościelnych, organistów, dyrygentów, chórzystów, kompozytorów oraz instrumentalistów, którzy uprzedzili nas do niebieskiej ojczyzny”. Śpiewy podczas liturgii prowadził chór kameralny *Voces sine Terminis* pod dyr. Rafała Sygneckiego; Dominik Kaczmarek - organy.

Po Komunii św. nastąpiła modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce. Aktu zawierzenia dokonał biskup Piotr Greger. Na zakończenie Mszy św. o. Nikodem Kilnar podziękował biskupowi Piotrowi Gregerowi za przewodniczenie Eucharystii i ogłoszone słowo Boże, oraz wszystkim muzykom kościelnym za obecność i wspólną modlitwę. Poinformował także wszystkich zgromadzonych, że kolejna, XIII. ogólnopolska pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę odbędzie się dnia 12 listopada 2022 roku. Śpiewy i muzykę przygotowują muzycy kościelni diecezji tarnowskiej.

Po Mszy św. o godzinie 14.45 odbył się uroczysty koncert w wykonaniu chóru kameralnego *Voces sine Terminis* pod dyr. Rafała Sygneckiego. Dominik Kaczmarek - organy. W programie znalazły się utwory organowe (Frescobadiego, Regera) oraz chóralskie (Palestriny, Byrda, Victorii, Gorczyckiego, Rheinbergera, Kverno, Marino i Gjeilo). W pielgrzymce brało udział 12 kapłanów, z ks. dr. Lucjanem Dyką - Prezesem Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych na czele. Nasze wspólne świętowanie zakończyła modlitwa do Matki Bożej i błogosławieństwo biskupa Piotra Gregera.

o. dr Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

Sprawozdanie z zebrania w formie on-line Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (20 grudnia 2021 r.)

W poniedziałek, 20 grudnia 2021 roku o godzinie 20.00 Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski spotkała się na zebraniu roboczym, tym razem w formie on-line. Spotkaniu przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Po modlitwie, komisja podjęła prace dotyczącą trzech kwestii. Na kanwie dokumentu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ogłoszonego dnia 19 grudnia br. (ale datowanego na dzień 4 grudnia 2021 roku), stanowiącego *Responsa et dubia* w sprawie Motu proprio papieża Franciszka *Traditionis custodes*, wywiązała się ożywiona dyskusja. Tekst został wcześniej przetłumaczony z języka włoskiego przez ks. dra hab. Dominika Ostrowskiego, prof. PWT we Wrocławiu. Zwrócono uwagę na terminologię, która wymaga precyzyjnego określenia. Owocem dyskusji jest decyzja, iż członkowie i konsultorzy komisji, w ciągu dwóch dni, przekażą swoje ewentualne uwagi drogą poczty elektronicznej przewodniczącemu komisji.

Następnie ks. dr Jakub Dębiec szczegółowo przedstawił zagadnienia w opracowanym projekcie nowej Instrukcji dotyczącej materii chleba i wina koniecznej do ważnego sprawowania Eucharystii. Projekt został opracowany przez trzyosobowy Zespół ds. weryfikacji materii Eucharystii. Wszelkie uwagi oraz sugestie zostaną przesłane pocztą elektroniczną do ks. Jakuba Dębca, który naniesie konieczne korekty i roześle tekst wszystkim członkom i konsultorom komisji.

Komisja zajęła się także kwestią propozycji umieszczenia w tekście Litanii Loretańskiej nowego wezwania: *Królowo miłości, módl się za nami*.

Na zakończenie spotkania przewodniczący komisji złożył wszystkim życzenia na czas nadchodzącej uroczystości Narodzenia Pańskiego oraz zbliżającego się nowego Roku Pańskiego 2022.

Bp Piotr Greger

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (w formule on-line, 21-22 lutego 2022 r.)

W dniach 21-22 lutego 2022 roku Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów odbyła kolejne spotkanie robocze (w formule on-line). Pracom przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Po modlitwie na rozpoczęcie zebrania, sekretarz komisji ks. Jacek Nowak SAC odczytał protokoły dwóch poprzednich spotkań, które zostały przyjęte jednomyślnie. Następnie komisja podjęła prace nad nowym obrzędem ustanowienia katechisty. Tekst został wcześniej przetłumaczony z języka łacińskiego przez o. prof. Bazylego Degórskiego (paulina z Rzymu, znawcy patrologii). Zadaniem komisji była rewizja nowego rytu w odniesieniu do obrzędu ustanowienia lektora i akolity. Całość pracy została sfinalizowana i przesłana

do Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, celem dalszego procedowania. Komisja przygotował także projekt Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wymagań stawianych kandydującym do stałej posługi katechisty oraz w kwestii wykonywania tej posługi.

Rozpoczęto także prace nad programem formacyjnym (program dla kandydatów oraz formacja stała ustanowionych już katechistów). Dalsze prace nad tym programem będą kontynuowane w ścisłej współpracy z Komisją Wychowania Katolickiego.

Podczas zebrania omówione zostały także bieżące sprawy dotyczące kwestii liturgicznych: projekt zmiany brzmienia nr 12 *Wskazań w sprawie materii Eucharystii* (dokument Konferencji Episkopatu Polski z dnia 07 października 2015 roku) – sprawa dotyczy osoby upoważniającej na użycie chleba z niewielką zawartością glutenu chorym na celiakię i będącym na diecie bezglutenowej; sprawa hymnów brewiarzowych; przygotowanie pytań, które zostaną skierowane do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Spotkanie zakończono modlitwą. Następne zebranie jest planowane w dniach 23-24 maja br. w Warszawie.

Bp Piotr Greger

Cenny mszał wzbogacił zbiory Muzeum Wsi Radomskiej

Zbiory Muzeum Wsi Radomskiej wzbogacone zostały o XVIII-wieczny mszał, który został wydany przez archidiecezję gnieźnieńską w Łowiczu. Księga była używana przez proboszczów z podradomskiego Wolanowa. O jej pochodzeniu świadczy wykaligrafowany na pierwszej stronie napis „Parafia Wolanów”.

Mszał zostanie poddany renowacji. Pilnej naprawy wymaga zniszczona okładka. Również odpowiednim zabiegom pielęgnacyjnym zostaną poddane poszczególne kartki. Mają zostać odgrzybione i wzmocnione. Pierwsze mszały pojawiły się w Polsce w X wieku. Były to rękopisy przywożone z Europy Zachodniej. Około XII wieku na ziemiach polskich pojawiły się pierwsze skrytoria. Wówczas księgi zaczęto kopiować. Pierwsze drukowane mszały pojawiły się na ziemiach polskich pod koniec XV wieku. Wówczas brakowało jeszcze stałych drukarni, więc tłoczono je w Strasburgu, Moguncji, Norymberdze i Wenecji. Najstarszy jest Mszał Poznański, który został wydany w 1481 roku w Strasburgu. Pierwszym wydrukowanym na terenie Polski był Mszał Wrocławski. W bibliotekach polskich zachowały się 23 egzemplarze tej księgi. Na terenie Muzeum Wsi Radomskiej znajduje się kościół pod wezwaniem św. Doroty z Wolanowa. To jeden z nielicznych drewnianych kościołów zachowanych w województwie mazowieckim. Ocalały w nim trzy drewniane późnobarokowe ołtarze i ambona.

Katolicka Agencja Informacyjna

Bydgoszcz: konsekracja dziewicy i wdów

Katedra św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy była miejscem konsekracji dziewicy oraz wdów. Mszy św. oraz obrzędom w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przewodniczył biskup Krzysztof Włodarczyk. Ordynariusz diecezji bydgoskiej, wyjaśniając m.in. istotę stanu konsekrowanych wdów, mówił w homilii: „Jeśli pragną otrzymać specjalnie dla nich przeznaczoną łaskę Boga w postaci daru konsekracji, muszą

się zdecydować na życie w czystości, a to przyrzeczenie ma być wyrazem całkowitego oddania się Chrystusowi i pełniejszego włączenia się w służbę Kościołowi” – powiedział. Zaraz potem wymienił na pierwszym miejscu służbę Kościołowi domowemu, czyli rodzinie, dzieciom i wnukom. – Nie wyklucza to jednak zaangażowania szerszego, szczególnie przez modlitwę. Bóg uświęca ich stan życia i obdarza je specjalną łaską – mówił, dodając, że wszyscy obecni w katedrze są świadkami pięknych obrzędów. – Obydwa przywołują postać Maryi, która jest wzorem wszystkich kobiet w różnym stanie ich życia. W każdym z tych stanów potrzebna jest wierność Chrystusowi, miłość do Niego i najgłębsze zjednoczenie z Nim – podkreślił bp Krzysztof Włodarczyk.

Dziewice oraz wdowy poświęcone Bogu z natchnienia Ducha Świętego składają zobowiązanie do życia w czystości, by bardziej kochać Chrystusa i lepiej służyć bliźnim. Zgodnie ze swym stanem i otrzymanymi charyzmatami oddają się pokucie, dziełom miłosierdzia, apostołstwu i gorliwej modlitwie. Codziennie odmawiają Liturgię Godzin. – Przekonuję się, że Bóg wybiera to, co jest słabe i niemocne. Kiedy pierwszy raz usłyszałam głos „Wyplłyn na głębie”, nie wierzyłam Jego słowom. Jezus długo musiał chodzić za mną i przekonywać do tego, że to On mnie woła – powiedziała Agnieszka Dembek, dziewczyna konsekrowana. Czekwała ona na moment konsekracji przez wiele lat. – Bycie oblubienicą Chrystusa wiąże się w wieloma wyrzeczeniami i obowiązkami, a wiem, że nie jestem osobą łatwą. Jednak Pan uwiódł mnie swoją miłością, oddaniem i tym, że nigdy mnie nie opuszcza – powiedziała Agnieszka Dembek, dodając, że jej hasłem są słowa z Księgi Jeremiasza: „Uwiodłeś mnie Panie, a ja pozwoliłem się uwieść. Ujarzmiłeś mnie i przemogłeś”. – Bóg musiał się namęczyć, by mnie skruszyć i zmienić życie na lepsze. Do końca będę wdzięczna za Jego łaskę, cierpliwość i miłość. Kościół jest dla mnie bardzo ważny. Jest Matką, która nigdy mnie nie zawiodła i chroni w swych skrzydłach – dodała.

Wśród wdów znalazły się: Danuta Koźma i Jadwiga Hajdamowicz. Sam moment konsekracji był poprzedzony czasem formacji kandydatek, nad którym czuwał rektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej ks. dr Marcin Puziak.

Katolicka Agencja Informacyjna

Poznań: archidiecezjalny Dzień Lektora i Psalterzysty

Formacja lektorów i odnowienie pragnienia lepszego zrozumienia liturgii przez młodych ludzi – to cele, które przyświecały zorganizowaniu w Poznaniu Archidiecezjalnego Dnia Lektora. „Nigdy nie żałowałem tej decyzji, by zostać księdzem” – mówił do ministrantów w katedrze poznańskiej bp Grzegorz Balcerek. Archidiecezjalny Dzień Lektora odbył się 19 lutego w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Ministranci i lektorzy wysłuchali wykładu ks. prof. Janusza Nawrota o świętowaniu niedzieli, wzięli udział w konferencji ks. Karola Maciejaka na temat *Lectio divina* i w konkursie biblijnym, a także w adoracji Najświętszego Sakramentu, podczas której mogli przystąpić do spowiedzi św. W uroczystej Eucharystii w katedrze poznańskiej uczestniczyli także rodzice ministrantów.

„Kiedy byłem w waszym wieku rozumiałem, że Chrystus daje mi powołanie, bym był kapłanem. A jeszcze wcześniej pokochałem Jezusa bardzo osobiście, przeżyłem to, że On jest miłością, że warto Mu oddać swoje życie, zrezygnować z małżeństwa i założenia swojej własnej rodziny, podjąć służbę dla Niego i dla Jego Kościoła. Przez 43 lata życia

kapłańskiego jestem bardzo szczęśliwy, choć były i są momenty bardzo trudne, choć krzyż, z którym jest związane każde powołanie, bywa ciężki. Ale warto tak żyć!” – mówił bp Balcerek.

Nowi lektorzy i psalterzyści otrzymali krzyż, który będzie ich wyróżniał spośród grona ministrantów. „Przygotowanie do pełnienia nowych zadań odbyło się w trzech miastach archidiecezji – w Poznaniu, w Opalenicy i we Lwówku. Kursy rozpoczęły się jesienią, a kursanci uczestniczyli w zajęciach z formacji biblijnej, liturgicznej i wewnętrznej” – tłumaczy ks. Maciej Wegner, archidiecezjalny duszpasterz służby liturgicznej.

Katolicka Agencja Informacyjna

W Kościele radomskim szafarze pełnią posługę w co trzeciej parafii

W diecezji radomskiej potrzebni są nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej. Zdaniem księdza Tomasza Herca, diecezjalnego duszpasterza szafarzy, przybywa dzisiaj osób starszych i chorych, które mają problemy z dotarciem do kościoła. Niewykluczone, że z powodu malejącej liczby kapłanów, szafarze będą również bardziej potrzebni w parafialnym duszpasterstwie. W Kościele radomskim szafarze pełnią posługę w co trzeciej parafii. Pierwszy kurs odbył się w 2005 roku, który ukończyło 74 szafarzy i 6 sióstr zakonnych. Obecnie w diecezji radomskiej posługuje 210 szafarzy. - Uważam, że w każdej parafii powinni być szafarze. Dzisiaj ich posługa kojarzy się z mężczyznami, którzy udzielają Komunię Świętą w czasie niedzielnej Mszy Świętej. Natomiast ich podstawowym zadaniem jest zanoszenie Jezusa w Eucharystii do osób chorych, którzy z różnych powodów do kościoła nie mogą przyjść - powiedział Radiu Plus Radom ks. Herc. - Trwa pandemia. Przybywa osób starszych i chorych, dlatego misja i posługa szafarzy jest wciąż aktualna. Być może w przyszłości będzie ona potrzebna w parafiach z powodu zmniejszającej się liczby kapłanów - dodał diecezjalny duszpasterz szafarzy.

Od 17 lat szafarzem jest Dariusz Składanek z parafii św. Pawła Apostoła w Radomiu. Jest absolwentem studiów teologicznych. Jego marzeniem jest, by zostać diakonem stałym. - Początki mojej posługi związane są z odejściem do domu Ojca św. Jana Pawła II. To był 2005 rok. Tak się złożyło, że w czasie naszych rekolekcji odczytaliśmy naszą misję, czyli pójście do chorych - wspomina Dariusz Składanek, przewodniczący szafarzy w diecezji radomskiej. Dodaje, że „zanoszenie Komunii do chorych to ciągle spotkanie z Chrystusem”. - Tak, jak apostołowie szli za Jezusem, tak my dzisiaj za Nim podążamy, dając jednocześnie świadectwo wiernych udając się z Komunią Świętą do ludzi chorych - powiedział Dariusz Składanek.

Kandydatem na szafarza może być mężczyzna pomiędzy 35. a 65. rokiem życia. Musi spełniać szereg kryteriów, między innymi odbyć specjalne przygotowanie liturgiczno-teologiczne, odznaczać się pobożnością i poważaniem wśród duchowieństwa i wiernych. Kandydatów na nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej wyznacza proboszcz, który dostrzega taką potrzebę w parafii. W diecezji radomskiej kurs dla szafarzy jest organizowany co dwa lata.

Katolicka Agencja Informacyjna

W cyklu „Duchowość dla Warszawy” rozmawiano o Eucharystii

„Nie można podać instrukcji na to czym jest Eucharystia, gdyż jest to miłość, relacja, którą należy przeżyć. W nią, również my, chrześcijanie, ciągle potrzebujemy być wtajemniczani na nowo” - podkreślono podczas kolejnego wykładu z cyklu „Duchowość dla Warszawy”, który 24 lutego odbył się w auli odczytowej Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi.

„Eucharystia dla (nie) wtajemniczonych. Po co chodzimy na Mszę świętą?” - z tematem Eucharystii zmierzyli się rzeszowscy liturgiści: ks. dr Sławomir Jeziorski oraz ks. dr Tomasz Bać. Pierwszy z prelegentów ukazał złożoność tematu związanego z Eucharystią, która stanowi tajemnicę bardzo wielopłaszczyznową. Eucharystię przeżywamy w sposób indywidualny, a jednocześnie też dotyczy ona wspólnoty Kościoła. Rzeszowski liturgista wyjaśniał tajemnicę Eucharystii odnosząc się do czterech słów obecnych w opisie jej ustanowienia: „wziął chleb, błogosławił, połamał, rozdał”... Jak stwierdził, jest to z jednej strony zobrazowanie całego życia Jezusa, ale z drugiej strony jest to odniesienie do życia chrześcijanina. „Chlebem ofiarowanym na ołtarzu jesteśmy my sami, jest nasze życie, które zostaje ofiarowane i przemienione przez Jezusa” - powiedział ks. dr Jeziorski. Odnosił te czynności do części liturgii Eucharystii: złożenia darów, modlitwy eucharystycznej, przygotowania do Komunii Świętej i samej Komunii Świętej. Jak zauważył, Eucharystia dotyczy mocno naszej egzystencji. Przynosimy na nią konkretność naszego życia, również to, co trudne. Wszystko to zostaje przemienione mocą Ducha Świętego i przyjęte na nowo przez nas wraz z Ciałem Chrystusa.

Ks. dr Tomasz Bać poszerzył horyzont osobistego przeżywania Eucharystii. Podkreślił, że celebrowanie liturgiczne prowadzi do życia, które jest przeżywane we wspólnocie Kościoła. W związku z tym komunie łączy nas nie tylko z Ciałem Chrystusa obecnym pod postacią chleba, ale i Jego Ciałem mistycznym, jakim jest Kościół. Z komunii rodzi się misja, posłanie. Trzeba wyjść z Kościoła i przeżywać Eucharystię dalej, w konkretnych wyborach. W ten sposób Eucharystia staje się naszym życiem. Po wystąpieniu prelegentów uczestnicy wykładu zadawali pytania, dotyczące różnych wymiarów Eucharystii. Kolejny wykład z cyklu „Duchowość dla Warszawy” odbędzie się 17 marca.

Katolicka Agencja Informacyjna

Liturgiczne nowości wydawnicze

Księgi liturgiczne:

Lekcjonarz mszalny Zakonu Braci Mniejszych w Polsce, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2021, ISBN 978-83-944910-3-1.

Mszał franciszkański Zakonu Braci Mniejszych w Polsce, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2021, ISBN 978-83-944910-2-4.

Książki związane z liturgią:

Scott Hahn, *Uczta Baranka. Eucharystia - niebo na ziemi*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2022, ISBN 978-83-8131-437-4.

Rinaldo Falsini, *Gesty i słowa Mszy Świętej*, Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew, Kraków 2022, ISBN 978-83-7485-412-2.

Martin Troupeau, *L'Unité du sacrement de l'ordre* (Reihe: Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, Band 113), Aschendorff-Verlag, Münster 2022, ISBN 978-3-402-11288-5.

Johannes Berchmans Göschl, *Das Kirchenjahr im Gregorianischen Choral. Die Messgesänge aller Sonn- und höchsten Festta*, EOS-Verlag, St. Ottilien 2022, ISBN 978-3-8306-8072-7.

Pierangelo Scaravilli, *Celebrare le «Investigabiles divitias Christi» (Ef 3, 8). Analisi storica, liturgica e teologica delle messe del Sacro Cuore di Gesù*, CLV Edizioni Liturgiche, Roma 2022, ISBN 978-88-7367-292-0.

Dionisio Borobio García, *Varietades sobre la liturgia y los sacramentos hoy* (Colección: Dossiers CPL, 158), CPL Barcelona 2021, ISBN 978-84-9165-458-2,

VV. AA., *Liturgia cisterciense* (Colección: Cuadernos Phase, 263), CPL Barcelona 2021, ISBN 978-84-9165-465.

VV. AA., *El calendario litúrgico medieval* (Colección: Cuadernos Phase, 264), CPL Barcelona 2021, ISBN 978-84-9165-466-7.

Jaume Fontbona Misse, *Bautismo - Confirmación y Eucaristía* (Colección Jaume: CPL Libri, 46), CPL Barcelona 2021, ISBN 978-84-9165-454

Vincenzo Raffa, *La liturgia delle ore. Presentazione storica, teologica e pastorale - IV edizione riveduta e aggiornata*, CLV- Edizioni Liturgiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-28.

Fernando López-Arias, *El Concilio Vaticano II y la arquitectura sagrada. Origen y evolución de unos principios programáticos (1947-1970)*, CLV- Edizioni Liturgiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-289-0.

Carmine Matarazzo (ed), *Per paschale mysterium. Studi interdisciplinari sulla celebrazione del mistero cristiano in onore di mons. Salvatore Esposito*, CLV - Edizioni Liturgiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-287-6.

Luigi Girardi, *Presbiteri e diaconi. Identità e ministero liturgico*, CLV - Edizioni Liturgiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-291-3.

Norberto Valli, *È apparsa nel mondo la salvezza. Natale ed Epifania nel rito ambrosiano*, CLV - Edizioni Liturgiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-290-6.

Félix María Arocen, *Las colectas del Misal Romano. Domingo y solemnidades del Señor*, CLV - Edizioni Liturgiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-286-9.

Vademecum liturgii gregoriańskiej, Ed. Wulgaris Piotr, Wydawnictwo Hlondianum, Poznań 2021, ISBN 978-83-62959-47-1.

Pałęcki Waldemar CMF, *Benedictiones reservatae et propriae w potrydenckich rytuałach na ziemiach polskich (1631-1963)*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2021, ISBN 978-83-7306-985-5.

Spis treści 28(2022) nr 2(109)

Od Redakcji

Eucharystyczna forma chrześcijańskiej egzystencji.....3

I. Nauczanie Ojca Świętego

List apostolski w formie Motu proprio papieża Franciszka *Antiquum ministerium*, w którym ustanawia posługę katechisty5

Dekret Ojca Świętego o nadanie tytułu doktora Kościoła św. Ireneuszowi z Lyonu9

Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. ze święceniami biskupimi (Rzym, 17 października 2021 roku)10

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w 2. niedzielę adwentu (Ateny, 5 grudnia 2021 roku)11

Jezus wzorem i duszą każdej modlitwy. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 2 czerwca 2021 r.)14

Wytrwać w miłości. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 9 czerwca 2021 r.)15

Modlitwa paschalna Jezusa za nas. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 16 czerwca 2021 r.)17

Eucharystia jest Chlebem dla wszystkich. Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 6 czerwca 2021 r.)18

II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Odpowiedzi na wątpliwości (Responsa ad dubia) w sprawie niektórych postanowień Listu apostolskiego w formie Motu proprio *Traditionis custodes* Papieża Franciszka21

List do Przewodniczących Konferencji Biskupów na temat obrzędu ustanowienia katechistów38

Dekret zatwierdzający *Obrzęd ustanowienia katechisty*44

Dekret wpisujący do kalendarza liturgicznego diecezji polskich wspomnienia ku czci bł. Stefana Wyszyńskiego, biskupa45

Dekret wpisujący do kalendarza liturgicznego archidiecezji katowickiej wspomnienia ku czci bł. Jana Franciszka Machy, prezbitera i męczennika46

III. Nauczanie biskupów o liturgii

Abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Oświadczenie w sprawie promulgacji i wejścia w życie <i>Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń</i>	48
Bp Piotr Greger Informacje Przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP w związku z promulgowaniem <i>Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń</i>	48
Abp Stanisław Gądecki Homilia Arcybiskupa Poznańskiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej święceń biskupich Jana Głapiaka (Poznań, 19 grudnia 2021 r.)	49
Abp Wiktor Skworec Słowo Arcybiskupa Katowickiego do animatorów służby liturgicznej (Katowice, 27 listopada 2021 r.)	53
Bp Piotr Libera Homilia wygłoszona w 1. niedzielę adwentu (Płock, 28 listopada 2021 r.)	55
Bp Piotr Libera Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej za rodziny i w intencji obrony życia (Kalisz, 2 grudnia 2021 r.)	57
Bp Jacek Jezierski Statut Duszpasterstwa Tradycji Łacińskiej Diecezji Elbląskiej po uwzględnieniu postanowień Motu proprio <i>Traditionis custodes</i>	59
Abp Tadeusz Wojda Dekret ustanowienia archidiecezjalnego Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w kościele parafialnym pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie	60
Bp Andrzej Czaja Dekret ustanowienia diecezjalnego Sanktuarium Świętego Józefa w Jemielnicy (diecezja opolska)	61
Bp Kazimierz Gurda Dekret ustanowienia diecezjalnego Sanktuarium Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Szpakach (diecezja siedlecka)	62
Bp Jan Kopiec Dekret ustanowienia diecezjalnego Sanktuarium Świętej Teresy Benedykty od Krzyża w Lublińcu-Stebłowie (diecezja gliwicka)	63

IV. Formacja liturgiczna

† Ks. Ireneusz Pawlak

Konstytucja „Sacrosanctum Concilium” a strona muzyczna współczesnej liturgii64

V. Duszpasterstwo liturgiczne

Papież Franciszek przyznał św. Ireneuszowi tytuł doktora Kościoła74

VI. Informacje

Papież Franciszek potwierdził prawo Bractwa św. Piotra do sprawowania liturgii tradycyjnej76

Kard. Leonardo Sandri: należy strzec liturgicznego dziedzictwa Wschodu77

Sprawozdanie z XII. ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 13 listopada 2021 r.)78

Sprawozdanie z zebrania w formie on-line Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (20 grudnia 2021 r.)80

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (w formule on-line, 21-22 lutego 2022 r.)80

Cenny mszał wzbogacił Muzeum Wsi Radomskiej81

Bydgoszcz: konsekracja dziewicy i wdów81

Poznań: archidiecezjalny Dzień Lektora i Psałterzysty82

W Kościele radomskim szafarze pełnią posługę w co trzeciej parafii83

W cyklu „Duchowość dla Warszawy” rozmawiano o Eucharystii84

Liturgiczne nowości wydawnicze84

Table of Contents 28(2022) No. 2(109)

Editor's Note

<i>The Eucharistic form of Christian existence</i>	3
--	---

I. Teaching of the Holy Father

Pope Francis' Apostolic Letter in the form of Motu Proprio <i>Antiquum ministerium</i> , in which he establishes the ministry of catechist	5
Decree of the Holy Father to grant the title of Doctor of the Church to St. Irenaeus of Lyons	9
Homily of Pope Francis delivered during the Mass with Episcopal Ordination (Rome, 17 October 2021)	10
Pope Francis' homily delivered on the 2nd Sunday of Advent (Athens, 5 December 2021)	11
<i>Jesus is the model and soul of every prayer.</i> Pope Francis' Catechesis delivered during the General Audience (Rome, 2 June 2021)	14
<i>To persevere in love.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 9 June 2021)	15
<i>Jesus' Paschal Prayer for us.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 16 June 2021)	17
<i>The Eucharist is bread for all.</i> Meditation of the Holy Father Francis delivered during the Marian prayer with the Pope (Rome, 6 June 2021)	18

II. Documents of the Holy See

Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments

Answers to doubts (<i>Responsa ad dubia</i>) on certain provisions of the Pope Francis' Apostolic Letter in the form of the Motu Proprio <i>Traditionis custodes</i>	21
Letter to the Presidents of the Episcopal Conferences on the Rite for The Institution of Catechists	38
Decree approving the Rite of <i>The Institution of the Catechist</i>	44
Decree inscribing in the liturgical calendar of Polish dioceses memories in honor of Blessed Stefan Wyszyński, bishop	45
Decree inscribing in the liturgical calendar of the Archdiocese of Katowice memories in honor of Blessed John Francis Macha, priest, and martyr	46

III. Bishops' Teaching on the Liturgy

Archbishop Stanisław Gądecki, President of Polish Bishops' Conference Declaration on the promulgation and entry into force of the General Decree of the Polish Bishops' Conference on the age and qualities of candidates for the ministry of permanent lectorate and acolyte who are not candidates for ordination	48
Bishop Piotr Greger Information of the Chairman of the Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments of the Polish Episcopal Conference in connection with the promulgation of the General Decree of the Polish Bishops' Conference on the age and qualities of candidates for the ministry of permanent lectorate and acolyte who are not candidates for ordination	48
Archbishop Stanisław Gądecki Homily of the Archbishop of Poznań delivered during the Holy Mass of Episcopal Ordination of Jan Glapiak (Poznań, 19 December 2021)	49
Archbishop Wiktor Skworc Word of the Archbishop of Katowice to the animators of the liturgical service (Katowice, 27 November 2021)	53
Bishop Piotr Libera Homily delivered on the 1st Sunday of Advent (Płock, 28 November 2021)	55
Bishop Piotr Libera Homily delivered during the Holy Mass for families and in the intention of defending life (Kalisz, 2 December 2021)	57
Bishop Jacek Jezierski Statute of the Pastoral Care of the Latin Tradition of the Diocese of Elbląg, considering the provisions of the Motu Proprio <i>Traditionis custodes</i>	59
Archbishop Tadeusz Wojda Decree establishing the Archdiocesan Shrine of St. John Paul II in the parish church of Divine Providence in Gdańsk-Zaspa	60
Bishop Andrzej Czaja Decree establishing the diocesan Shrine of St. Joseph in Jemielnica (Diocese of Opole)	61
Bishop Kazimierz Gurda Decree establishing the diocesan Shrine of St. Joseph the Bridegroom of the Blessed Virgin Mary in Szpaki (diocese of Siedlce)	62
Bishop Jan Kopiec Decree establishing the diocesan Shrine of St. Teresa Benedicta of the Cross in Lubliniec-Stebłów (Diocese of Gliwice)	63

IV. Liturgical Formation

† Fr. Ireneusz Pawlak

*The Constitution „Sacrosanctum Concilium” and the musical side
of the contemporary liturgy*64

V. Liturgical pastoral care

Pope Francis has awarded St. Irenaeus the title of Doctor of the Church 74

VI. Information

Pope Francis has reaffirmed the right of the Society of St. Peter to celebrate the
traditional liturgy76

Cardinal. Leonardo Sandri: the liturgical heritage of the East must be safeguarded77

Report on the 12th nationwide pilgrimage of church musicians
(Jasna Góra, 13 November 2021)

Report on the online meeting of the Commission for Divine Worship and the Discipline
of the Sacraments of the Polish Bishops' Conference (20 December 2021)80

Report on the meeting of the Commission for Divine Worship and the Discipline
of the Sacraments of the Polish Bishops' Conference (online, 21-22 February 2022)80

A valuable missal enriched the Museum of the Radom Village81

Bydgoszcz: consecration of a virgin and widows81

Poznan: Archdiocesan Day of the Lector and Psalter82

In the Church of Radom ministers minister in every third parish83

In the series „Spirituality for Warsaw” the Eucharist has been discussed84

Liturgical publishing novelties84